ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
CZĘŚĆ IV MAZOWSZE i SIERADZKIE ZESZYT 6

JAN PIOTR DEKOWSKI

STRÓJ SIERADZKI

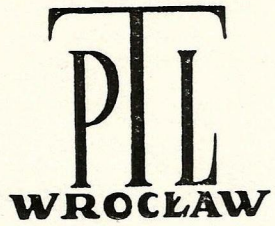

Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr inwentarzowy 3132/KE:E

1 9 5 9
NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO WE WROCŁAWIU

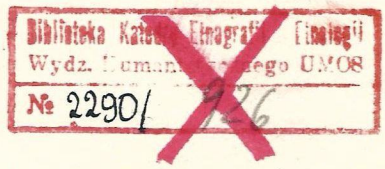
Biblioteka Katedry Etnografii i Etnologii
Wydz. Humanistycznego UMCS
№ 2290/126

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
WYDAWANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE
KOMITET REDAKCYJNY: JÓZEF GAJEK, ADAM GLAPA, ANNA KUTRZEBA, ADAM MŁODZIANOWSKI, KAZIMIERZ PIETKIEWICZ, ROMAN REINFUSS, TADEUSZ SEWERYN, KAZIMIERA ZAWISTOWICZ-ADAMSKA
REDAKTOR NACZELNY: JÓZEF GAJEK
OKŁADKA ADAMA MŁODZIANOWSKIEGO
PLANSZA BARWNA JERZEGO KAROLAKA
REDAKTOR ZESZYTU: JÓZEF GAJEK
UKŁAD GRAFICZNY ADAMA GLAPY
POZNAŃSKA DRUKARNIA NAUKOWA POZNAŃ
KLISZE JEDNOBARWNE: WROCŁAWSKA DRUKARNIA NAUKOWA WROCŁAW — KLISZE WIELOBARWNE ZAKŁADY GRAFICZNE IMIENIA M. KASPRZAKA W POZNANIU

Nakład 6200 egz. Ark. wyd. 7 ark. druk. 10 + 2 wk., Papier ilustracyjny bezdrzewny 100 g 61×86/8. Oddano do składania 4 V 1959. Podpisano do druku 30 X 1959. Druk ukończ. w listopadzie 1959. Zam. 298/146
Cena zł 28,—. F-9

TABLICA I

Ubiór sieradzki. — Druhna i drużba

mal. J. Karolak

WSTĘP

Położenie i charakterystyka gospodarcza obszaru. Obszar, na którym noszono jeszcze powszechnie w drugiej połowie XIX w. strój sieradzki, znajduje się na zachodnich terenach województwa łódzkiego i obejmował dzisiejszy powiat sieradzki, łaski i południowo zachodnią część powiatu poddębickiego. Obecnie obszar ten graniczy od wschodu z pow. bełchatowskim i łódzkim, od południa z pajęczańskim i wieluńskim, od zachodu z kaliskim, od północy zaś z tureckim, łódzkim i resztą powiatu poddębickiego. Przez jego teren przepływa Warta oraz jej górny prawobrzeżny dopływ Widawka wraz z Grabią i Nieciecą, nad którymi najwięcej znajduje się lasów i łąk. Obszar powiatu sieradzkiego i łaskiego stanowił dawną północną część sieradzkiego, która sąsiadowała bezpośrednio z Wielkopolską i Łęczyckiem. Badania nad gwarą Polski środkowej wykazały, że są to tereny przejściowe, na których brak wyróżniającego się dialektu i takich zjawisk językowych, któreby zdecydowanie nawiązywały do ziem sąsiednich [1].

Do ważniejszych ośrodków miejskich znajdujących się na terenie powiatu sieradzkiego i łaskiego należą: Sieradz, Łask, Zduńska Wola, Pabianice, Warta i Szadek [2]. Przemysł tkacki skupia się głównie w Zduńskiej Woli i Pabianicach. Wymienione powiaty posiadają charakter rolniczy, z ogólnej powierzchni przypada 59 % na ziemię orną, (szczerki i bielice), a 18,65 % na lasy [3]. Najgorsze gleby znajdują się w Łaskiem [4]; tu głównie uprawiają żyto, jęczmień, owies, pszenicę, proso, tatarkę i ziemniaki [5]. Chów zwierząt obejmuje krowy, świnie, owce, konie i drób. Z owiec hodują świniarki, rzadziej zaś merynosy.

Historia regionu. Teren na którym występował strój sieradzki obejmował, północną część kasztelanii sieradzkiej, należącej początkowo do dzielnicy łęczyckiej a w drugiej połowie XIII w. do Księstwa sieradzkiego [6]. W XIV w. Księstwo to zostało włączone do Królestwa Polskiego [7].

Osadnictwo przedhistoryczne i wczesnohistoryczne tego obszaru skupiało się w dolinie Warty, Grabi i Neru. Jak wynika z pracy J. Kamińskiej istniały na nim dwa najstarsze skupiska osadnicze: pierwsze w okolicach Sieradza, obejmujące m. in. szereg grodów z którymi były związane przeprawy rzeczne [8], drugie w okolicach dzisiejszych Pabianic, tj. na terenie ówczesnego Opola chropskiego, przez który przebiegała stara droga handlowa z południa na północ (Sulejów, Piotrków, Łęczyca) [9]. W XV w. i następnych wiekach zachodzą już poważne zmiany. Osadnictwo dąży do zajęcia przestrzeni leśnych znajdujących się między Nerem i Wartą oraz na równinie łaskiej i szadkowskiej. Stosunkowo najpóźniej rozwinęło się osadnictwo w Kotlinie szczerczowskiej oraz w okolicach Brąszewic, gdyż dopiero w XVII w. Wiele wsi i osad powstało w XIX w. w związku z parcelacją majątków ziemskich i z rozwojem przemysłu.

W latach 1828—1837 został wybudowany trakt fabryczny Kalisz - Sieradz - Zduńska Wola - Łask - Pabianice - Łódź. Równolegle do tego traktu powstała w 1903 r. linia kolejowa [10].

Na terenie sieradzkim i łaskim znajdowały się cztery większe kompleksy majątkowe, tj. dobra królewskie [11], kapituły krakowskiej [12], arcybiskupa gnieźnieńskiego [13] oraz dobra magnackie stanowiące tzw. Pstrokońszczyznę [14].

Dobra królewskie w XVIII w. dzieliły się na starostwo sieradzkie i klonowskie. Po rozbiorach zostały utworzone z nich ekonomie rządowe. Spośród królewszczyzn na uwagę zasługuje starostwo klonowskie, w granicach którego znajdowała się „puszcza królewska" tudzież obok kilku zaledwie większych wsi mnóstwo osad leśnych zwanych „pustkami", w których, jak notują lustratorzy osiemnastowieczni „siedzieli ludzie borowi", zwani później przez ludność mieszkającą na otwartych obszarach — *Borusami*, rzadziej *Borowiakami* [15]. Wśród mieszkańców pustek było wielu *skudlarzy*, kołodziei, smolarzy, *kurzaczy* oraz osób zajętych innymi pracami związanymi z lasem. Panom swoim składali jako daniny cietrzewie, jarząbki i zające [16]. Borusowie uprawiali dużo lnu; w każdej niemal osadzie posiadali *tarnie* [17] w których suszyli i międlili len [18]. Według relacji najstarszych informatorów ludność ta nie zajmowała się na większą skalę hodowlą owiec, a ubiór jaki nosiła, był przeważnie szyty z własnego płótna.

Dobra duchownych koncentrowały się głównie we wschodniej części powiatu łaskiego, tj. kapitulne wokół Pabianic i arcybiskupie w widłach rzeki Widawki i Grabi. Tak zwana Pstrokońszczyzna, obejmująca kilkanaście wsi, skupiała się w partykularzu burzenińskim, położonym na lewym brzegu Warty, w najbliższym sąsiedztwie włości królewskiej. Oprócz wymienionych dóbr tworzących całe kompleksy, były również posiadłości drobniejsze jedno i dwuwioskowe, należące do mniej zamożnej szlachty. Jak wskazują źródła historyczne (ryc. 3 i 4), sytuacja gospodarczo-społeczna ludności była na ogół ciężka i niepomyślna. Chciwi dzierżawcy i właściciele oraz ich urzędnicy dopuszczali się różnych nadużyć, co w rezultacie powodowało rozgoryczenie wśród poddanych, a niekiedy było przyczyną zbiegostwa i jawnych buntów [19].

Korzystniejsze nieco warunki życiowe posiadali „pustkowianie" siedzący w puszczy królewskiej [20], sołtysi, młynarze, karczmarze, różni rzemieślnicy oraz chłopi służący w piechocie wybranieckiej [21]. Nie przyniosło również większej poprawy chłopom oczynszowanie w drugiej połowie XVIII w., które zresztą dotyczyło przeważnie dóbr arcybiskupich. Całkowite oczynszowanie wsi położonych w ekonomii klonowskiej nastąpiło dopiero w 1862 r.

Datą przełomową w dziejach chłopstwa sieradzkiego było uwłaszczenie (1864 r.), które radykalnie zmieniło w pierwszym rzędzie jego sytuację gospodarczą. Niemałą rolę w kształtowaniu życia wsi zarówno w XIX, jak i XX w. odegrały ośrodki przemysłowe i chałupnicze, które skupiały się w północno-wschodniej części terenu. Na szczególną uwagę zasługuje wychodźstwo zarobkowe, głównie do Niemiec, w mniejszym stopniu do Danii, Francji, Rosji i Ameryki. Największe nasilenie tego ruchu trwało w latach 1890—1914 [22]. W okresie międzywojennym nastąpiły w tej dziedzinie znaczne ograniczenia. Wychodźstwo miało również duży wpływ na stan i kształtowanie się kultury wsi, a szczególnie na tradycyjny strój ludowy.

Typowe cechy stroju. Za charakterystyczne i podstawowe części stroju sieradzkiego, należy uważać u mężczyzn czapkę *luśniowaną* z siwym barankiem, kaszkiet granatowy zwany *powiecikiem*, kamizelkę dwu i trzyrzędową, spencer i portki z materiału jednobarwnego lub w paseczki, z przewagą koloru czerwonego i zielonego, kapotę granatową fałdzistą zapinaną na guziki; u kobiet czepiec zwany *kopką* przewiązany jedwabnicą, chustki do okrycia *latówki* i *pluszówki*, koszulę pozbawioną haftu, szeroką kryzkę, kaftan z peleryną zw. *mamelką*, granatową *węgierkę* z niebieskimi pętlami, wełniaki o dnie cynobrowym na *sznurówce* zwanej *stónikiem* przybrane czarną aksamitką,

sukienki z kupnego materiału robione na wzór *stóników*, zapaski samodziałowe często iglicowane barwną włóczką, wreszcie fartuchy marynusowe z *obszytkiem* (tabl. I).

Do wymienionych części odzieży należy dodać strój obrzędowy, który również posiada swoją odrębną specyfikę regionalną. W czasie uroczystości weselnych drużbowie trzymając w ręku bat na sarniej nóżce, paradowali z wieńcami u czapek i z chustkami u boku sukman. Druhenki, jak też i panna młoda, miały w tym czasie głowy okryte żakardowymi wstążkami i wieńcami (tabl. I, ryc. 52).

W stroju sieradzkim do niedawna jeszcze można było znaleźć niektóre archaiczne formy przyodziewku. Do nich w pierwszym rzędzie należał ubiór przeznaczony dla umarłych, składający się z koszuli — *zgła* lub *zgiełeczka* oraz czapeczki — *duchenki* (ryc. 11, 30, 49). Do tego typu należały również długie płótnianki i płachty *odziewaczki*. Obok cech wspólnych strój sieradzki posiadał pewne lokalne odmiany, z których można było wyróżnić trzy grupy: klonowską, monicką tudzież łaską.

Pierwsza grupa stroju jest ściśle związana z Borusami i dawną puszczą królewską. Pozostawała ona, zwłaszcza w XIX i XX w. pod silnym wpływem Kaliskiego i Wieluńskiego. Mężczyźni nosili tam długie białe kożuchy, białe płótnianki przepasane rzemiennym pasem oraz kapelusze ozdobione piórami kraski lub żołny. Kobiety *Borowionki* ubierały się w fartuszki z falbanką, granatowe kaftany, których peleryny zdobiły paciorkami, białe lniane chusty z frędzlami zwane niekiedy *toktuskami* z *klokami*. Panna młoda na upiętych wstążkach miała najczęściej ruciany lub barwinkowy wianek.

W drugiej grupie, ściśle związanej ze starożytnym grodem nadwarciańskim i jego okolicą, na wyróżnienie zasługuje paradna kamizelka męska ze stojącym kołnierzem, dekorowana guziczkami i sznureczkiem tudzież sukmana z wyłogami i kobiece fartuchy haftowane oraz chusteczki pozłacane (tabl. I, ryc. 5, 13, 16, 18, 43, 54).

Trzecią wreszcie odmianę stroju sieradzkiego stanowi grupa łaska, która w północnej swej części uległa już całkowitej niwelacji. W grupie tej były rozpowszechnione czapki luśniowane *wścieklice* wiązane białą lub różową wstążeczką, wreszcie spencery, siwe płócienne kapoty i białe sukmany, dekorowane czarną lub niebieską tasiemką. W Ldzaniu i okolicy dochodziły do tego białe włóczkowe pasy wiązane na lewym boku. W stroju kobiecym wyróżniały się okrągłe czepce z wiązadłami zwane *holenderskimi* oraz czerwone wełniaki z falbanką przyszyte do aksamitnych staniczków (ryc. 31, 32).

W tkaninie zarówno wełniakowej jak i zapaskowej, zwłaszcza w okolicach Szczercowa i Dłutowa daje się zauważyć dość poważne wpływy Piotrkowskiego.

Charakterystyka ubiorów sąsiednich. Strój sieradzki różni się od strojów sąsiednich, tj. piotrkowskiego występującego na wschodzie, wieluńskiego na południu, kaliskiego na zachodzie oraz łęczyckiego na północy.

Podstawowe składniki ubioru męskiego w Piotrkowskiem są następujące: kapelusz zw. *ryjem*, czapki granatowe, okrągłe, sznurowane czarną tasiemką, napierśnik haftowany białym płaskim haftem, portki z fartuszkiem w drobne prążki z przewagą kolorów granatowego, czarnego i białego, lejbik z kołnierzem, najczęściej w drobne paseczki z obecnością koloru czerwonego, spencerek granatowy, obcisły oraz sukmana granatowa zapinana na guziki. Ubiór kobiecy obejmuje: półczepiec ozdobny, koszulę haftowaną na mankietach i przyramkach, gorsety obcisłe sznurowane, ozdobione rózgami, staniki z falbanką, kaftany zaszewkowe i wcinane, długie białe bluzeczki gorsetowe, wełniaki suto sfałdowane; różnobarwne spódnice dekorowane u dołu wstążkami, długie zapaski z wełnianą *sioteczką*, koroneczką lub wstążkami, wreszcie zapaski naramienne robione w cztery i więcej nicielnic [23].

W Wieluńskiem widzimy u mężczyzn baranicę okrągłą z barwnym dnem, czarny kapelusz przybrany czerwonym lub zielonym sznurkiem, lnianą koszulę ozdobioną na wykładzie czerwoną stebnówką i wiązaną pod szyją wstążeczką lub sznureczkiem z kutasikiem, kamizelki, spencery i portki w kolorze najczęściej modrym lub białym, wreszcie

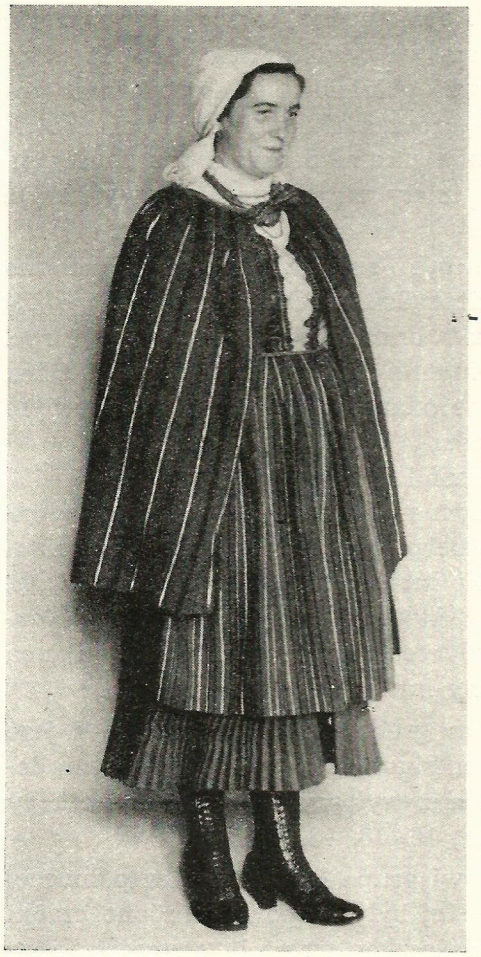

Ryc. 1. Kobieta w naramiennej zapasce zwanej *fartuszką*. Zakrzewki, pow. Łask. Fot. K. Wecel, 1957 r.

sukmanę *modrakową z organami* tj. licznymi fałdami w tyle, a przy niej rzemienne pasy z *kalitką* lub pasy włóczkowe w prążki czerwonogranatowe. Charakterystyczne również dla tamtych okolic są wieńce u czapek drużbów robione ze słomy, krążków papierowych z błyszczącego szychu. Dość często drużbowie paradują w czasie uroczystości weselnych z malowanymi laskami, przepasani przez ramię barwną wstęgą. Strój kobiecy w Wieluńskiem również posiada swoją specyfikę regionalną. Obejmuje on okrągły czepiec z wiązadłami, na który zimą zakładają chustkę *selejówkę*, czepiec o ruchomym dnie, zwany *sroczką*, rurkowaną fryzkę, barwny kabacik z *zasobami* (fałdami), fałdzisty wełniak na *oplicku* określany niekiedy mianem *burki*, zapaski *na odziwkę* i do pasa z trokami tkanymi na warsztacie, pończochy barwne, często modre z czerwonymi klinami oraz trzewiki z czerwonym wyszyciem.

W Kaliskiem na odzież męską składały się: siwa wysoka czapka barankowa zdobiona wstążeczkami (m. in. żółtą), kapelusz słomiany - *słómionka* z czerwoną wstęgą, *westka* jednobarwna lub w drobne prążki, ze stojącym kołnierzem, biała samodziałowa kapota - *kamzela* sfałdowana w tyle i obszyta czarną lub granatową taśmą, sukmana granatowa lub niebieska, ze stojącym kołnierzem, obwiązana włóczkowym lub skórzanym pasem, długi niżej kolan granatowy lub czarny *lajbik* obszyty niebieskim sznurkiem. Na kobiecą zaś odzież składały się olbrzymie czepce z bardzo szeroką falbanką, czarne lub granatowe sukienne kaftany z błyszczącymi guzikami, wełniaki jedno i wielobarwne na stanikach sznurowanych barwną wstążeczką, wreszcie wełniane samodziałowe zapaski [24].

Strój łęczycki, z którego zachowały się do dziś już tylko relikty, obejmował u mężczyzn kapotę zieloną i jasnogranatową, spencer, kamizelkę, portki z samodziałów przeważnie tkanych w drobne prążki zielone i czerwone, biały rypsowy gors czyli przodek czarną chusteczkę, którą wiązano pod szyją na węzeł, wysoki kapelusz, granatową rogatywkę z czarnym barankiem; u kobiet: koszulę z *krezą*, długi granatowy kaftan zwany *przyjaciółką*, wełniak na staniku z rękawami, kupną chustkę do okrycia, kopkę (czepiec) z luźną falbanką z tyłu, oraz szeroki półczepiec ozdobiony wstążkami, wiązany w kokardę na karku [25].

Rozdział I

OBECNY STAN STROJU LUDOWEGO NA BADANYM OBSZARZE

We wsiach położonych w pobliżu Sieradza i Widawy strój ludowy zachowali tylko niektórzy starsi mężczyźni (ryc. 2, 8, 9). Jest to przeważnie strój świąteczny składający się z kamizelki, spodni, spencerka, surdutu, granatowej kapoty, kaszkietu z daszkiem lub maciejówki. Znacznie większy zasięg posiada sieradzki ubiór roboczy, który obejmuje lnianą koszulę, portki oraz trepy pokryte skórą.

Zarzucanie stroju odbywało się stopniowo; z powszechnego użycia wyszły najpierw *czapki luśniowane,* rogatywki, sukmany z wyłogami, lejbiki brunatne i oliwkowo-zielone, pasy włóczkowe i skórzane zw. *trzosami,* później kapoty granatowe i surduty, w końcu wreszcie spencery, portki z fartuszkiem, kaszkiety, koszule lniane z kupnymi wstawkami oraz obrzędowe chusteczki weselne *młodzionów* tj. drużbów.

O wiele dłużej zachował się ubiór kobiecy, zwłaszcza w okolicach Sieradza, Widawy i Ldzania. Ubiór ten jest głównie przeznaczony na święta i uroczystości rodzinne. Młode mężatki i dziewczęta noszą kwieciste chusteczki, koszule o szerokich rękawach, spódnice o ozdobnych sznurówkach, fartuchy haftowane i starannie układane w fałdy oraz sznury paciorków upiększonych na ramionach barwną wstążką. Strój starszych kobiet jest przeważnie ciemniejszy i obejmuje najczęściej spódnice, prosty szeroki fartuch, kaftan zwany *szackiem,* chustkę *pluszówkę* lub *marynuskę* oraz koszule z kryzą, rzadziej samodziałowy wełniak, zapaskę, *kaftan z ogonem,* chusteczkę turecką, czepiec, korale lub bursztyny.

W okolicach Klonowej, Szadku i Pabianic występowanie ludowego stroju ogranicza się do form reliktowych. W bardzo dużym rozproszeniu można tam znaleźć pojedyńcze czepce, zapaski, wełniaki. Niektóre części tradycyjnego stroju sieradzkiego, jak *węgierki,* kaftany z peleryną (*mamelki*), chustki *latówki* czy *pozłacane* straciły swą zupełną aktualność jeszcze w pierwszych latach XX w. (ryc. 39, 54).

Najdłużej przetrwał strój ludowy u osób starszych, pozostających zdala od wszelkich przemian społecznych. Najwcześnej zarzucili go ci wszyscy, którzy byli na wyrobku. Najbardziej skłonni do przyjmowania ubioru miejskiego okazali się mężczyźni.

Dość wcześnie, bo jeszcze w drugiej połowie XIX w. rozpoczął się proces zarzucania tradycyjnego stroju ludowego. Ignacja Piątkowska ze Smardzewa opisując kulturę ludową wsi Wróblewa robi uwagę, że „... strój ludu zaczyna przybierać formy odrębne, zapożyczone od mieszkańców miasta..."[26]. W kilkadziesiąt lat później, tj. w 1910 roku Stanisław Graeve stwierdza, że „Staroświeckie stroje męskie włościan w Sieradzkiem już wyszły zupełnie z użycia"[27]. Podobnie pisze w swej pracy Józef Kobierzycki z Bogumiłowa"[28].

Nietylko wymienieni pisarze sieradzcy zwracali uwagę na ten stan rzeczy, lecz także i działacze społeczni, a szczególnie księża[29]. Ziemiaństwo chcąc podtrzymać tradycyjny strój żądało od uczestników dworskich dożynek ubierania się w miejscowy strój ludowy. Niektóre dwory nie chcąc dopuścić do rozpowszechnienia welonu, wypożyczały do ślubu wieńce i kwieciste wstążki, obdarowując przy tym pannę młodą datkiem pieniężnym[30].

Proces zanikania stroju ludowego trwał z górą 75 lat; miał on jednak niejednolity przebieg w różnych częściach omawianego obszaru, na co złożyło się wiele przyczyn i okoliczności. Informatorzy niejednokrotnie podkreślali, że upadek ubioru wiejskiego nastąpił na skutek ośmieszania go przez mieszczan i ludzi „od waszeci", którzy już „pogubili szmaty i odmiennie się nosili". Tych wszystkich, którzy ubierali się w tradycyjny przyodziewek pogardliwie nazywano *granosami*[31].

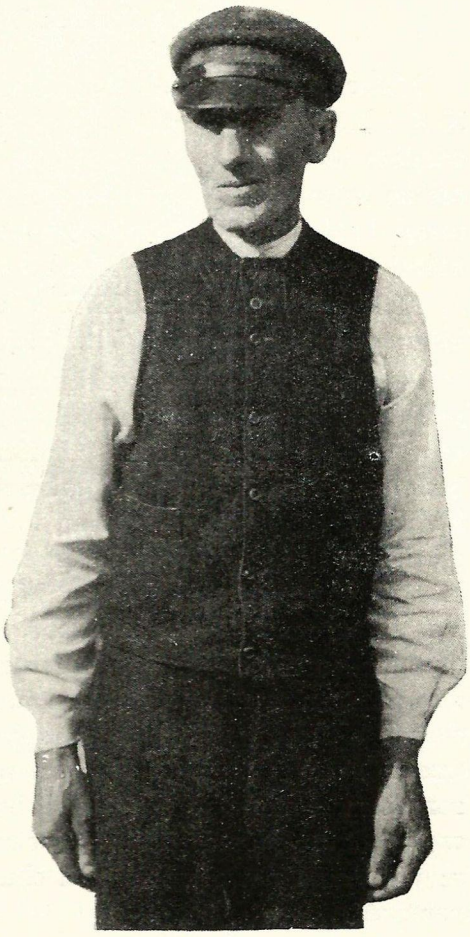

Ryc. 2. Mężczyzna w czapce maciejówce i samodziałowej kamizelce. wieś Monice, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955 r.

Były to jednak przyczyny pośrednie, powstające już w czasie rozkładu tradycyjnej kultury. Istotne przyczyny wiązały się ściśle z sytuacją ekonomiczno-społeczną. Po 1872 r. a więc po wojnie francusko-niemieckiej rozwinęła się na wielką skalę emigracja do państw europejskich, a zwłaszcza do Niemiec, która objęła również ludność powiatu sieradzkiego i łaskiego. Emigrująca ludność chętnie pozbywała się przyodziewku wiejskiego i przebierała się w tandetę miejską. Niemały pływ na stan i zanikanie stroju miał okręg łódzki oraz rozwijające się tkactwo chałupnicze, głównie skupione wokół Pabianic i Lutomierska.

Dotkliwą stratę poniósł również strój ludowy w czasie ostatniej wojny światowej. Ludność polska wysiedlona przez Niemców w sposób jak najbardziej okrutny, nie miała najczęściej możliwości zaopiekowania się swoim ruchomym majątkiem, wśród którego znajdował się również tradycyjny przyodziewek. Do wyniszczenia odzieży reliktowej, zwłaszcza w ostatnich latach, przyczyniła się szeroko propagowana akcja skupu odpadków użytkowych. W tym czasie do najbardziej nawet oddalonych wsi docierali szmaciarze *chadrużkowie, smatkowie,* którzy drogą wymiany zabierali ze skrzyń i strychów tradycyjny przyodziewek ludowy. Wiele też wełniaków i zapasek starego typu dzięki rozwijającemu się dziewiarstwu ręcznemu zostało sprutych i przeznaczonych na swetry, spódnice, chustki itp.

Obecnie obserwujemy również i odwrotne zjawisko, a mianowicie wkraczanie na wieś niektórych części stroju, jak zapasek do odziewu i wełniaków, produkowanych na warsztatach spółdzielni „Sztuka Sieradzka" i SS. Urszulanek w Sieradzu.

Rozdział II

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU STROJU SIERADZKIEGO

Materiały jakimi rozporządzamy do napisania niniejszego rozdziału odnoszą się do XIX i XX w. (1822—1957). Pochodzą one zasadniczo ze źródeł drukowanych oraz z wywiadów terenowych przeprowadzonych przez autora w latach 1954—1957. Materiały te nie są jednolite, zwłaszcza w odniesieniu do lat przypadających na okres rozkładu formacji feudalnopańszczyźnianej tudzież zakończenia procedury związanej z uwłaszczeniem, której koniec przypada około 1870 r.

Malowidła drzwiowe z XVII w. przedstawiają dwóch chłopów pańszczyźniach, z których jeden pochodzi ze wsi królewskiej, drugi szlacheckiej (ryc. 3 i 4).

Jak wynika z notatek zaczerpniętych z Dzienników Urzędowych, ubiór chłopów pańszczyźnianych w pierwszej połowie XIX w. obejmował następujące części: koszulę płócienną. spodnie najczęściej z płótna zgrzebnego lub cienkiego w paski lub w kolorze białym, zwane dość często *gatkami* oraz sukienne granatowe, rzadziej zaś drelichowe; kamizelkę *płócienkową* ciemną lub sukienną czarną albo granatową, niekiedy ozdobioną mosiężnymi guzikami; spencer płócienny w paski lub sukienny granatowy; katankę sukienną granatową obszytą w Mnichowie białym sznurkiem; kapoty płócienne; sukmany sukienne siwe określane również jako białe, granatowe podszywane białym płótnem, a w okolicach Szczercowa zaopatrzone jeszcze w klapy z zielonego sukna i w mosiężne guziki; czapki trojakie, jedne rogate z sukiennym wierzchem i z otokiem z siwego baranka, drugie okrągłe sukienne granatowe z daszkiem zwane kaszkietami, trzecie siwe z uszami, buty ordynaryjne lub pasowe na obcasach i podkówkach. Mniej rozpowszechnione w tym czasie były niebieskie wołoszki lub siwe z taśmami, kapelusze czarne okrągłe oraz chustki płócienkowe czerwone w kwiaty, używane do zakładania na szyję. Zarówno wołoszki, jak i chustki nawiązywały najwyraźniej do mody jaka wówczas panowała po miastach [32].

Do tego okresu odnoszą się również ogólne opisy stroju sieradzkiego, tak mężczyzn jak i kobiet sporządzone przez rejenta i archiwistę sieradzkiego, Antoniego Pstrokońskiego z Paparonu [33], zmarłego w 1843 r., a ogłoszone drukiem przez Józefa Szaniawskiego [34]. Według jego relacji chłopi chodzili latem do pracy w słomianym kapeluszu własnej roboty, w koszuli związanej pod szyją wstążeczką tudzież w spodniach z fartuszkiem, tj. z rozporkiem zapinanym na boku; na święta zaś w porze letniej wdziewali zgrzebną białą sukmanę, kapelusz czarny z kulistą główką i szerokim rondem, wreszcie buty na obcasach podbite grubymi podkówkami. Nieco odmiennie przedstawiał się ubiór noszony zimą. Obejmował on: czapkę z siwym barankiem przybraną wstążkami, sukmanę niebieską, granatową lub białą ze stojącym kołnierzem, a dekorowaną seledynową lub czerwoną taśmą, pas wełniany czerwony do przewiązania sukmany oraz barani kożuch [35].

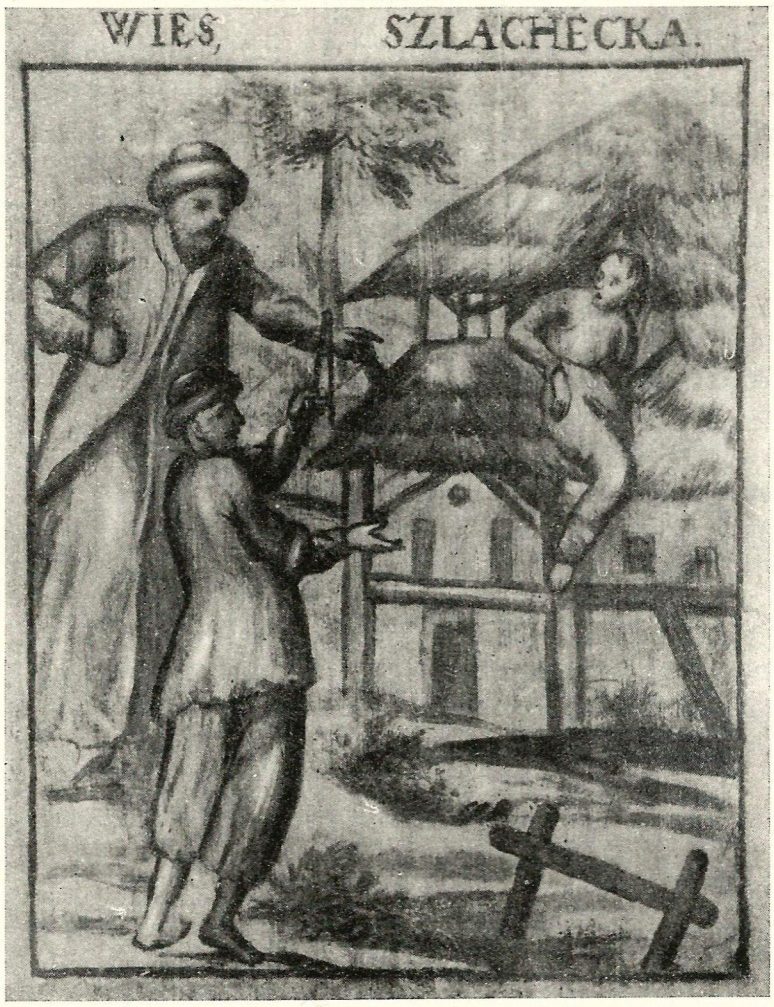

Ryc. 3. Chłop ze wsi szlacheckiej w ubiorze roboczym na fragmencie drzwi z XVII w. Chojne, pow. Sieradz. Fot. Maśliński 1957

Szaniawski do zagadnienia stroju i rekwizytów obrzędowych odnoszących się do formacji feudalnopańszczyźnianej dostarcza niewiele. Pisze on, że „w wigilię ślubu młodziani wystrojeni w świąteczne szaty (.) chustami przez ramię przepasani, w towarzystwie drużby białym ręcznikiem na wzór rańtucha przepasanego, z kapłonem pod pachą na podarunek i pałkami w ręku, przybywają do dworu, prosząc pana miejscowego o zezwolenie na ślub, tudzież o dziewki dworskie na obchód weselny". Należy tu jednocześnie zaznaczyć, że zwyczaj u młodzianów przepasywania chust przez ramię przetrwał do końca XIX w. Według tego zwyczaju przewiązywano duże czerwone chusty tzw. *ponsówki* przez ramię,

krzyżując je na piersiach i plecach. W tym mniej więcej czasie przyjmuje się moda wśród „młodzionów" przypinania białych lub czerwonych chustek na prawym lub lewym boku. Od Szaniawskiego dowiadujemy się również, że na czele wesela jechali konno młodzianowie zaopatrzeni w baty [36].

O. Kolberg w opisie obrzędów weselnych z 1843 r. odnoszącym się do okolic Warty i Dobrej podaje: „Drużbowie dwaj Pana-młodego w modrych sukmanach nasunąwszy na ucho siwe czapeczki z czarnym barankiem, opasane wieńcem ziół naokoło, przystrojeni w wstążki białe i czerwone spływające z ramion, konno objeżdżają wieś zapraszając gości na wesele" [37].

Wielce ciekawym w tym okresie było również śmiertelne odzienie, w którym chowano zmarłych mężczyzn. Składało się ono ze *zgła*, to jest długiej koszuli na wzór *alby* uszytej oraz z płóciennej białej czapeczki zwanej *duchenką* [38].

Strój kobiecy z okresu pańszczyźnianego składał się, jak to wynika z relacji Szaniawskiego z pasiastych wełniaków samodziałowych, granatowego kaftana z błyszczącymi guzikami oraz z dwóch rodzajów chustek na głowę; kolorowej kwiecistej i białej, tudzież z „trzewików na wysokich napiętkach". Do tego dochodziły szklane różnobarwne paciorki, mosiężne obrączki, brązowe pierścionki z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz kwiaty noszone przez dziewczęta przy chustkach na głowie.

Tenże autor informuje, że kobiety wiejskie „... zahartowane na zimno, zwykle boso chodziły (...) i nigdy nie ujrzałeś (ich) z gołą głową..." [39] Od niego również dowiadujemy się, że w Sieradzkiem na głowę panny młodej zakładano „mnóstwo wstążek różnokolorowych i świecidełek, a na sam wierzch koronę błyszczącą (...)", druhnom natomiast „staroświeckie czółka czarne aksamitne, wstążkami jasnych kolorów ubarwione" [40].

Dla uzupełnienia tego opisu, należy jeszcze dodać trzy lakoniczne notatki dotyczące stroju młynarki z Zygier z 1823 r., czterdziestoletniej kobiety z Piasków z 1832 r., wreszcie szesnastoletniej dziewczyny zmarłej z wyczerpania na ulicy Zduńskiej Woli w 1856 r. Pierwsza posiadała: tołubek modry podbity kuczbają i ozdobiony aksamitną przepaską, spódnik wełniany w czerwone pasy na staniku swojej roboty; fartuch płócienny niebieski w paski drobne białe z falbanką u dołu [41]; druga koszulę lnianą płócienną, dwie sukienki, jedną spodnią „płócienkową w paski czerwone", drugą wierzchnią perkalową w kwiaty, pończochy czarne, półciżemki skórzane [42]; trzecia wełniak w białe i szare paski, grubą płócienną koszulę, takąż płachtę do okrycia, chustkę płócienną. Ta ostatnia zamiast obuwia miała na nogach gałgany [43].

W podanych materiałach o stroju kobiecym nie znajdujemy żadnych danych o czepcach, choć w tym czasie uczestnicy wesela śpiewali o nich w pieśniach oczepinowych.

Sieradzki strój ludowy, posiadał więc w okresie pańszczyźnianym dużą rozmaitość form i był głównie oparty na wyrobach samodziałowych, a zwłaszcza na tkaninach lnianych w naturalnym kolorze. Na szczególne podkreślenie zasługuje biała odzież lniana, która niewątpliwie genezą swoją sięgała odległych czasów. Stuletnia kobieta z Monic utrzymuje, że jeszcze około 1880 r. niektórzy starzy gospodarze chodzili w podobnym przyodziewku. Odzież wierzchnią szyto z sukna białego i barwionego.

W okresie 1860 — 1870 r. zostały całkowicie zarzucone siwe uszate czapki, obcisłe lniane gatki (portki), płócienne spencery w paseczki, katanki granatowe obszywane białym sznurkiem, sukmany o stojącym kołnierzu dekorowane seledynową i czerwoną taśmą oraz częściowo płócienne kapoty. U drużbów i młodzianów wychodzą w tym czasie z powszechnego użycia motywy dekoracyjne, białoczerwone wstążki, ręczniki, a u druhen naturalne kwiaty.

W latach 1870 — 1918 życie i kultura mas chłopskich uległy znacznym zmianom pod wpływem masowej emigracji sezonowej, zwłaszcza do Niemiec, oraz na skutek silnego oddziaływania ośrodków produkcyjnych i handlowych. W tym czasie odzież ludowa uległa modernizacji, a wiele jej tradycyjnych składników zostało całkowicie zarzuconych.

Spośród przyodziewku męskiego najbardziej rozsławione były w ub. wieku portki, o których śpiewano w Łęczyckiem i południowym Mazowszu *„Od Sieradza portki modre, nie chciały mnie panny żodne"*. W drugiej połowie XIX w. ustąpiły one zwłaszcza w nadwarciańskiej części Sieradzkiego portkom szytym z samodziałowych tkanin prążkowanych o przewadze koloru czerwonego i czarnego (tabl. II). Posiadały one szerokie nogawice oraz fartuszek zapinany z boku. Pod koniec tego wieku stały się modne spodnie z rozporkiem szyte już z materiałów fabrycznych.

Kamizelki sukienne zwane również *lejbikami*, były już za czasów pańszczyźnianych dwojakiego rodzaju; jedne granatowe gładkie, inne brunatne lub oliwkowozielone o stojącym kołnierzu, dekorowane czerwonym sznurkiem i białymi guziczkami (ryc. 13, 23). W drugiej połowie XIX w. kamizelki gładkie zaczęto przybierać na przodzie guziczkami

Ryc. 4. Chłop ze wsi królewskiej w ubiorze roboczym na fragmencie drzwi XVII w. Chojne, pow. Sieradz. Fot. M. Maśliński 1957

uszeregowanymi w dwa lub trzy rzędy. Drugi typ kamizelki noszony był do granatowej sukmany przystrojonej czerwoną dekoracją której krój, jak twierdzą J. Kobierzycki i St. Graeve[44], odpowiadał kontuszowi kościuszkowskiemu. Sukmanę, jak i wymienioną kamizelę, używali chłopi mieszkający w dawnym starostwie sieradzkim. Był to prawdopodobnie ubiór piechoty wybranieckiej osiadłej w tymże starostwie; przetrwał on w formie reliktowej do pierwszej wojny światowej. Bardziej rozpowszechniona wśród zamożniejszych kmieci była sukmana sukienna granatowa lub siwa, a u biedoty wiejskiej płótnianka biała, niesłusznie przez redaktorów listów gończych, zwana sukmaną. Najdłużej,

bo do naszych czasów przetrwała sukmana granatowa, suto sfałdowana. Do niej to używano pasów włóczkowych lub skórzanych. Płótnianki białe robione niekiedy ze zgrzebnicy, noszono jeszcze na początku bieżącego stulecia.

Zarówno płótnianki jak i sukmany były w drugiej połowie XIX i na początku XX w. wypierane przez tzw. surduty, szyte z materiału fabrycznego pochodzenia.

Poważne zmiany zachodzą również w koszuli męskiej. Szyje się je wprawdzie jeszcze z płótna lnianego, lecz wszywa się już kawałki białego perkalu i układa w podłużne zakładeczki, tworząc w ten sposób ozdobne napierśniki zapinane często z boku na guziczki z masy perłowej. Należy dodać, że dotąd jeszcze boczne zapinanie koszul uważa ludność miejscowa za wymysł niemiecki.

W tym okresie modne również były długie kożuchy, tzw. *tołuby* lub *dubloki*. Nabywano je na dorocznych jarmarkach w Sieradzu lub Kaliszu. Zarzucono je po pierwszej wojnie światowej.

Śmiertelne odzienie umarłych, więc *zgło* i *duchenka* były jeszcze aktualne na początku XX w. a nawet w sporadycznych wypadkach w 1939 r.[45].

Czapek już w okresie pańszczyźnianym było kilka odmian; najdłużej przetrwały czapki *luśniowane* z szarego baranka o brunatnym dnie aksamitnym, ozdabiane po bokach niebieską lub czerwoną wstążką oraz czapki rogate, posiadające wierzch z modrego sukna, a w otoku przeważnie siwy baranek. Pierwsze już na początku XX w. były unikatami, drugie jak twierdzi Graeve około 1910 r. były wypierane przez kaszkiety zwane *powiecikami* (tabl. I).

Bardziej wykwintnym nakryciem głowy były sukienne kapelusze upowszechniające się na przełomie XIX i XX w.

Podstawowym obuwiem chłopa pańszczyźnianego były buty. Biedniejsi sprawiali sobie do 1914 r. buty zwyczajne z gorszej skóry, tzw. *ordynaryjne*; kupowano je przeważnie na kramikach miejskich. Bute te miały przyszwę i cholewę jednolitą. Bogatsi nabywali jeszcze w drugiej poł. XIX w. buty z lepszej skóry, zwykle robione na miarę, stąd nazywano je *pasowymi*, te zaś wyparte zostały jeszcze w drugiej połowie XIX w. przez buty karbowane, które z kolei wyszły z mody po pierwszej wojnie światowej.

Chusty kobiece można podzielić na dwie zasadnicze grupy, na wełniane w barwne kwiaty, które później określano mianem *marynusek* oraz na chusty białe płócienne, własnej roboty, zwane niekiedy *łoktuskami*. W drugiej połowie XIX r. weszły chusty *tureckie*, *wyzłacane jedwobki* czyli *jedwabnice* używane do czepców, *pluszówki*, wyrabiane przez weberów głównie zduńskowolskich i pabianickich oraz chustki szyte domowym sposobem z materiałów kupnych, jak z batystu lub jedwabiu.

Odziewaczki czyli tzw. *płachetki*, służące do okrycia ramion, były białe z cienkiego lub zgrzebnego płótna, nie zawsze zaopatrzone po brzegach frędzlami. Najdłużej przetrwały one wśród biedoty wiejskiej. Bogatsze gospodynie posiadały obrusy wełniane, które zaczęły narzucać pod koniec ub. wieku. W tym czasie zaczęły one również nosić duże chusty do odziewu, grubsze zimą, cieńsze latem. Te ostatnie nazywano *latówkami*.

Pierwszorzędną pozycję w stroju Sieradzanek zajmowały czepce. Dzielono je na trzy zasadnicze grupy: na czepce *falbanki* czyli *rąbki*, na czepce *kopki* i czepce *okrągłe*. Najstarsze i zarazem najskromniejsze były rąbki, pod chustki marynuski lub tureckie. One też najwcześniej zostały zarzucone, gdyż już na przełomie XIX i XX w.

Największą jednak popularnością cieszyły się *kopki*, które przetwały do naszych czasów. Przy kopkach na szczególną uwagę zasługuje tiulowe dno, które w drugiej połowie XIX w. ozdabiano drobnym ażurowym haftem. Dopiero w pierwszych latach XX w. ich motywy zdobnicze są bardziej zróżnicowane i dają bogatsze efekty kompozycyjne (ryc. 50, 63).

Czepce okrągłe, których początek przypada na pierwsze lata bieżącego wieku, były dwojakie, o główce dość wysokiej z licznymi nad czołem falbankami ozdobionymi kawał-

kami barwnej wstążki i tzw. *olenderskie* o główce z cienkiego tiulu przylegające do włosów i posiadające przy szyi karbowaną falbankę. Czepce olenderskie pojawiły się najpierw u kobiet zamieszkałych we wsiach weberskich, a więc w okolicach Pabianic, a następnie przyjęły się na terenie Łaskiego i częściowo Piotrkowskiego (gdzie zwano je *pabianickimi*) wypierając z powszechnego użycia kopkę.

W okresie pańszczyźnianym koszula kobieca była szyta z lnianego płótna i składała się z dwóch części: zgrzebnego dołu i paczesnej góry. Należy przypuszczać, że szyto je według kroju poncho, którego ślady przetrwały prawie do naszych czasów. W drugiej połowie XIX w. pojawiają się koszule *przyramkowe*, których plecy i przody są z jednego płatu o naszytych prostokątnych kawałkach materiału na ramionach. W tym czasie powszechnie wyszywa się białą, rzadziej niebieską lub czerwoną nicią przyramki oraz mankiety.

Kaftany zwane dość często *mamelkami* były noszone przez zamożniejsze kobiety jeszcze na początku XX w. (ryc. 36—39). Należy przypuszczać, że obok *mamelki* używały kobiety w pierwszej połowie ub. stulecia kaftany czerwone samodziałowe o półokrągłym tyle, które były pozbawione kołnierza. W drugiej połowie ub. wieku pojawiają się u nich kołnierze, oraz pętelki z czarnego sznurka do zapinania, wreszcie aksamitne naszywane na przodzie i rękawach. Szyto je wówczas również z modrego, ciemnozielonego materiału a nawet z tkanin w paseczki. Użytkowność powszechna tych kaftanów kończy się na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Zostały one bowiem wyparte przez kaftany, zwane *szackami*. Kaftany watowane zaopatrzone pętelkami a ozdobione często aksamitką, nazywano *jubkami*. Pojawiły się one dopiero w czasie pierwszej wojny światowej.

W drugiej połowie XIX w. były rozpowszechnione dwa typy wełniaków, tzw. *buroki* o szerokim dnie czerwonym z bardzo wąskimi pojedyńczymi lub podwójnymi prążkami w innym kolorze oraz tzw. *modraki* o podobnym układzie, lecz o ciemnoniebieskim tle i jaśniejszych prążkach. W XX w. weszły w użycie wełniaki posiadające tło zielone, fioletowe i inne. Wełniaki noszono przeważnie na stanikach, które szyto z tkaniny samodziałowej lub kupnego marynusu w duże kwiaty w kolorze białym lub czerwonym (ryc. 31, 32, 33)[46].

Oddawna również noszone były spódnice z *kramnego* materiału. W Dzienniku Urzędowym z 1832 r. znajdujemy wiadomość, że kobieta z Piasków posiadała jedną spódnicę „płócienkową w paski czerwone", drugą perkalową w kwiaty[47]. Takie przetrwały do naszych czasów. Spódnice były do pasa i te zwano *obracajkami*, lub na *sznurówce* zwane *stónikami* albo *sznurówkami*. Sznurówki starannie ozdabiano aksamitką.

Fartuchy płócienkowe w biało-niebieskie paseczki z falbanką były noszone w Sieradzkiem w pierwszych latach Królestwa Kongresowego. Podobne fartuchy występowały jeszcze w XX w. Największe rozpowszechnienie ich przypada na drugą połowę XIX w. (tabl. I). Szyto je z płócienek, barwnych marynusów, alpagi batystu itp. W tym czasie upowszechnia się również płaski haft na fartuszkach (ryc. 61).

W materiałach odnoszących się do pierwszej połowy XIX w. brak wzmianki dotyczącej fartuchów szytych z materiałów samodziałowych; nie mniej należy przypuszczać, że wówczas już wchodziły one w skład stroju kobiecego. Ignacja Piątkowska w swym artykule drukowanym w „Wiśle" w 1889 r. podaje zaledwie drobną wiadomość o fartuchu i to w dodatku tylko do okrycia, pomijając zupełnym milczeniem samodziałowy fartuch do pasa.

Jak wynika z badań terenowych, zapaski robiono z tzw. *przeróbki*, tj. tkaniny lnianowełnianej, składającej się z tła i prążek. Podlegały one również wpływom mody. W drugiej połowie XIX w. tła były szerokie czerwone (cynobrowe), a prążki pojedyńcze w dwie lub trzy nitki. W XX w. pojawiają się w nich prążki zespołowe, ożywione dość często barwną *przewłoczką*, a tła zwężają się lub zachowują dawną szerokość.

Trzewiki na wysokich obcasach oraz półciżemki były noszone w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ub. wieku, dopiero pod koniec XIX wieku zjawiły się nowe fasony obuwia kobiecego, jak juchtowe buciki sznurowane o długiej cholewce i dość szerokim obcasie, które ozdabiano na napiętkach mosiężnymi gwoździkami.

Około 1880 r. pojawia się na wsi sieradzkiej welon, który przez długie lata konkuruje z koroną panny młodej. Wraz z koroną ustępuje również przed I wojną światową staroświecki zwyczaj obcinania włosów młodusze w czasie obrzędowych oczepin.

Dalszy rozwój stroju głównie kobiecego obserwujemy w latach 1918 — 1957, dotyczy on ledwie kilku jego składników; w tym okresie pojawiają się chustki z kupnego materiału ręcznie haftowane, koszule karczkowe, luźne sznurówki przy spódnicach posiadające dość często układankę w tzw. *wdoę*, kaftany zwane *szackami*, siwe zapaski do

Ryc. 5. Ubiory odświętne. Mnichów, pow. Sieradz.
Ziemia, 1913, nr 38 str. 620. Fot. B. Cholewiński

odziewu, batystowe białe fartuszki regularnie fałdowane, wełniaki tzw. *łowicoki* oraz płytkie pantofle-*czółenka*. Na ten okres przypada również rozkwit barwnego haftu, który szczególnie zarysował się na świątecznych fartuszkach batystowych dziewcząt i młodych mężatek (ryc. 43).

Strój męski już w latach międzywojennych ograniczał się jedynie do form reliktowych. W tym czasie stają się modne maciejówki, kapelusze ryżowe i trzewiki sznurowane tudzież buty na krzywych prawidłach.

Na wieś sieradzką dość wcześnie, bo już w pierwszej połowie XIX w., docierają towary tekstylne[48], największe jednak ich nasilenie przypada dopiero na lata 1870—1918, kiedy to ludność Sieradzkiego posiada żywe kontakty z miastem. Wtedy nabywa ona w pobliskich miasteczkach materiały łokciowe, sukna, marynusy, weby, alpagi, cajgi, barchany oraz materiały gotowe, jak chustki, chusty, szale, pończochy, welony, czapki, obuwie i ubrania męskie. Osoby wyjeżdżające do Niemiec *na saksy* przywożą z sobą koronki, wstążki, nici, guziczki, a nierzadko nawet całe garnitury. Wyroby te stopniowo wyparły tkaniny samodziałowe i w rezultacie przyczyniły się do zaniku tradycyjnego stroju sieradzkiego.

Najbardziej konserwatywni w zachowaniu ubioru ludowego okazali się w pierwszym rzędzie ludzie starzy, pamiętający dawne czasy oraz gospodarze, żyjący w kręgu swej rodziny i sąsiadów. Największymi kosmopolitami w dziedzinie stroju okazali się ci wszyscy, którzy pracowali po miastach lub rok rocznie jeździli w celach zarobkowych do obcych krajów. Oni, jak potwierdzają liczne wypowiedzi informatorów, nie tylko porzucili przyodziewek ludowy, ale ośmieszali tych wszystkich co go jeszcze nosili, nazywając ich *granosami* lub *starowierami*.

Dość poważne różnice zachodziły między ubiorem ludności ubogiej, a zamożnej. Kobiety z bogatych rodzin nosiły między innymi kosztowne *mamelki*, *węgierki*, chusty *pozłacane* oraz liczne sznury bursztynów i korali, mężczyźni nosili kożuchy, sukmany z wyłogami, buty karbowane tudzież pasy skórzane zwane trzosami. Taki przyodziewek wśród ludności ubogiej należał do prawdziwych wyjątków. Różnice majątkowe wyrażały się także w ilości posiadanej odzieży, w jej wykonaniu i wyglądzie. O tym jaka była sytuacja biednych podaje jedna z klonowskich piosenek:

Gospodarski synie nie chodź-ze ty
[do mnie,
bo jo ni móm majuntecku,
nie znajdzies go u mnie.
Bo mój majuntek
[ten wionek na głowie
i ta jedna sukienecka
[co jóm mom na sobie;
sukienecka jedna i fartusek jedyn,
a idź sobie ty do takij
[co ich mo ze siedym.

Służba i urzędnicy dworscy oddawna ubierali się po miejsku[49] podobnie jak rzemieślnicy wiejscy; tylko żony niektórych nosiły tradycyjny strój ludowy.

Ryc. 6. Ubiór młodej mężatki. Charłupia Mała, pow. Sieradz. Wieś Ilustrowana, 1910, VIII, 23

Ryc. 7. Ubiór dziewczynki. Odbitka z reprodukcji obrazu Fl. Piekarskiego. Biskupice, pow. Sieradz. 1911 r.

Rozdział III

ZASIĘG STROJU SIERADZKIEGO

Obecny stan ludowego stroju sieradzkiego oraz zasięgi niektórych jego składników, zostały opracowane na podstawie wywiadów terenowych, przekazów drukowanych tudzież materiałów ikonograficznych i zapisków muzealnych. W XIX w. strój sieradzki skupiał się na terenie powiatu sieradzkiego i łaskiego (mapa 1, 2). Jego zasięg przebiegał na wschód od pow. piotrkowskiego, na północ od łęczyckiego a częściowo tureckiego i na zachód od kaliskiego, wreszcie na południe od wieluńskiego. Częściowo tylko na północy granica tradycyjnego stroju sieradzkiego zbiegała się z doliną rzeki Ner, która oddawna stanowiła linię graniczną między województwem łęczyckim i sieradzkim. Występowanie tego stroju odpowiada prawie w całości regionowi sieradzkiemu, jaki przedstawił Oskar Kolberg w drugiej połowie XIX w., włączając w jego granicę następujące miasta i miasteczka: Sieradz, Łask, Pabianice, Szadek, Zduńska Wola, Widawa, Szczerców, Burzenin, Złoczew i Lutomiersk [50]. Należy dodać, że ta ostatnia miejscowość leży już poza linią występowania stroju sieradzkiego.

Występowanie *kopki* jest ściśle związane z *mamelką*. Linia ich zasięgu na wschodzie, południu i zachodzie pokrywa się prawie z dawną granicą stroju sieradzkiego. Podobną pozycję zajmuje fartuch z obszytkiem, z tą jednak różnicą, że w części południowo-zachodniej przesuwa się nieco ku północy. Natomiast *zgło* i *zgiełko* pokrywa się z północną i południową linią kopki sieradzkiej, wykracza zaś poza nią na wschodzie i zachodzie, obejmując niewielki skrawek Piotrkowskiego i znaczniejszy obszar Kaliskiego. Dość interesująco przedstawia się również zasięg *duchenki*, który wykracza na wschodzie poza linię dawnej granicy stroju sieradzkiego. Na północy trzyma się on doliny Neru (mapy 37 i 46).

Bardziej zwężony zasięg na terenie Sieradzkiego przedstawia chustka i bat młodziana, gdyż ich linia ostatecznego występowania na północo-wschodzie pozostaje w dużej odległości od granicy dawnego zasięgu stroju sieradzkiego. Składniki te również wkraczają na teren Kaliskiego i Wieluńskiego.

Z tych kartograficznych ujęć wynika, że najbardziej zwarcie przebiegają linie zasięgu wymienionych składników na zachodzie i południowym zachodzie zbliżając się w dużym stopniu do średniowiecznej granicy kasztelanii sieradzkiej i granicy archidiakonatu uniejowskiego. Na wschodzie i północy zasięgi te są w dużym rozproszeniu gdyż działały tu przede wszystkim miasta przemysłowe i ośrodki chałupnicze.

Obecny zasięg stroju sieradzkiego skupia się głównie w dorzeczu rzeki Warty, Widawki, Niecieczy, Grabi oraz częściowo Łużycy. Największe jednak jego zagęszczenie występuje

w okolicach Sieradza, Widawy i Ldzania, gdzie strój ludowy jest noszony nietylko przez starsze kobiety, ale i przez młode mężatki, a niekiedy nawet przez dziewczęta. Ludność tych okolic, najczęściej osiadła w dawnych dobrach królewskich i kościelnych, odznacza się większym konserwatyzmem i przywiązaniem do kultury swoich przodków niż ludność mieszkająca w innych częściach Sieradzkiego.

W północnej części omawionego obszaru, a więc w okolicach Pabianic, Szadku oraz na południu w okolicach Klonowej, Konopnicy i Szczercowa, strój ludowy został całkowicie zarzucony. Na ten stan złożyło się wiele przyczyn społecznych i ekonomicznych.

Rozdział IV

OGÓLNY OPIS SIERADZKIEGO STROJU MĘSKIEGO

Ubiór roboczy. Ubiór męski przeznaczony do noszenia na codzień składa się z koszuli zapinanej na guziki lub wiązanej białym trokiem, z portek, kamizelki jednorzędówki, *spancerka*, długiej kapoty, butów, kaszkietu granatowego lub czarnego oraz kapelusza przybranego czarną wstążeczką (tabl. I).

W ubiorze roboczym letnim stosowano materiały lniane samodziałowe w naturalnym kolorze lub farbowane przeważnie na czarno, zimą zaś przeważały wełniane. Do roboty używano również podniszczonej odzieży świątecznej, którą określano jako *liche szmaty*. Kawalerowie wychodzili do pracy staranniej ubrani niż mężczyźni żonaci. Wystrzegali się oni przede wszystkim odzieży łatanej i dziurawej. W czasie żniw pracowano najczęściej boso, w lnianej koszuli i portkach, w kapeluszu o szerokim rondzie. Na bosaka wykonywano również i inne prace rolne, jak orkę i pielonkę. Zimą natomiast pracowano w obrębie zagrody najchętniej w trepach lub *drewniokach*.

Strój świąteczny. Strój świąteczny był barwny, bardziej paradny i szyty z droższych materiałów. Głównie przeznaczano nań tkaniny wełniane własnej produkcji lub kupne. Obejmował on: koszulę lnianą przy której napierśnik, kołnierzyk i mankiety były z białego perkalu lub weby; portki jednobarwne, niebieskie, granatowe, zielone, czarne lub z materiału pasiastego tkanego w drobne różnobarwne prążki; *spancer* czerwony, modry, granatowy lub czarny w poziome paseczki, zapinany na klapki, guziki lub pętelki; lejbik czarny, granatowy albo brunatny ozdobiony 2 — 3 rzędami guzików; sukmana granatowa rzadziej czarna *rzęsista*, to jest sfałdowana w tyle, niekiedy z amarantowymi

Ryc. 8. Staruszek w granatowej sukmanie i butach karbowanych. Ruda, pow. Sieradz. Fot. H. Świątkowski, 1949.

wyłogami; *surdut* wcięty dwurzędowy, czarny, granatowy lub szaraczkowy; buty czarne skórzane o długich karbowanych lub gładkich cholewach. Okrycie głowy stanowiły czapki *rogatki*, kaszkiety tudzież sukienne i słomiane kapelusze, przybrane, czerwoną, zieloną lub czarną wstążką, za którą z prawej strony wtykano pawie pióro lub kwiatki.

Koszulę odświętną wiązano pod szyją bawełnianą tasiemką zwaną *krępą*, która była najczęściej czerwona, amarantowa, rzadziej natomiast niebieska lub zielona. Koszulę ślubną wiązano białą *krępą*. Później, to jest w pierwszych latach XX w. upowszechniły się guziczki *maciczkowe*.

W ciepłe i gorące niedziele tak młodzi jak i starzy chodzili koło domu tylko w koszuli, lejbiku, portkach i pięknie wyczyszczonych butach. Idąc do kościoła lub na jarmark wkładali sukmanę względnie surdut. Bywało w powszechnym zwyczaju, że mężczyzna tańcząc, zwłaszcza *owijoka* (taniec w tempie oberka) zakładał połę długiej sukmany na lewą rękę. Zimą mężczyźni nosili czapki barankowe, buty wysłane *wiechetkami* z żytniej słomy, kalesony płócienne, kożuchy, a przy sukmanach bogatsi pasy skórzane tak zwane *trzosy*, biedniejsi pasy włóczkowe barwne, wełniane. Nogi okręcano płóciennymi lub wełnianymi onucami zwanymi *owikami*. W dni mroźne i śnieżyce zarzucano na głowę i szyję wełniane chustki kobiece.

Między ubiorem chłopców, kawalerów, żonatych i starców zachodziły pewne różnice. Dzieci dość długo chodziły w koszulkach lub sukienkach na staniczku. Małym chłopcom szyto przeważnie czapeczki z pomponikami. W późniejszych dopiero latach sprawiali rodzice swym dzieciom godniejszą odzież. Kawalerowie nosili się zawsze staranniej i modniej; najmniej postępowi w odzieniu byli starcy, którzy ubierali się po staroświecku.

Strój weselny. W tłumie weselników łatwo można było wyróżnić pana młodego, drużbę, oraz *młodzionów*, gdyż mieli oni na swojej odświętnej odzieży odpowiednie dekoracje ze wstążek, tkanin i kwiatów (tabl. I).

Ryc. 9. Gospodarz w granatowej sukmanie. Monice, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955

Pan młody miał na lewym boku przy sukmanie lub surducie przyczepioną białą wstążeczkę związaną na kokardkę, której końce zwisały ku dołowi. Spod kokardki wychylały się gałązki mirty, rozmarynu lub barwinku. W najbliższej okolicy Sieradza jeszcze w XIX w. pan młody posiadał na lewym boku białą chusteczkę. Była ona złożona w trójkąt i zaczepiona jednym końcem o ostatni guzik sukmany. Pan młody posiadał na sobie ślubną koszulę ozdobioną białym płaskim haftem. Koszulę tę haftowała młoducha i składała wraz z chustką, zgodnie ze zwyczajem oblubieńcowi w dniu wesela jako upominek obrzędowy.

Drużba czyli starosta miał przypiętą na prawym boku przez swaszkę wstążeczkę o nieco dłuższych końcach jak pan młody. W okolicach Szadku drużba miał przypiętą kokardkę z niebieskiej

wstążki, której końce dochodziły do 10 cm, w Niechmirowie i okolicy — z czerwonej, przybranej w sztuczne kwiaty, którą nazywano *stroikiem*.

Najbardziej wystrojeni byli jednak młodziani, którzy na weselu sieradzkim pełnili najważniejszą rolę — było ich zwykle dwóch do czterech, mieli przy czapkach czerwone wstążki i wieniec a w rękach rzemienne baty na sarniej nóżce przybrane wstążkami, z których strzelali (ryc. 20)[51].

Jeszcze w drugiej połowie XIX w. młodzian nosił jedną lub dwie marynuski, które przepasywał przez prawe ramię. W Kuźnicy Zagrzebskiej i okolicy nie nosili oni chustek przy lewym boku, lecz wieńce z drobnych czerwonych i niebieskich kwiateczków oraz z zielonych listków. Były to niewielkie bukieciki, od których w dół spadała podwójnie złożona wstążka najczęściej czerwona, rzadziej biała.

Grocom czyli muzykantom druhny również przypinały na piersiach czerwone lub różowe wstążki oraz ubierały instrumenty we wstążki, kwiatki i *pozłótko*. Przed pierwszą wojną światową pan młody, młodzianowie i drużba jechali do kościoła na koniach ubranych we wstążki i gałązki świerkowe. Żeńcy odbywali dożynki w ludowych strojach świątecznych. Przodownik idący na czele żniwiarzy miał na głowie wieniec ze zboża i orzechów lub słomiany kapelusz ozdobiony barwną wstążką.

Zmarłych grzebano w płóciennym białym ubiorze, szytym z nowego materiału i pozbawionym węzłów. Ubiór ten składał się ze *zgła*, gatek, pończoch i czapeczki zwanej *duchenką*. Zgło na zmarłym młodzieńcu było przewiązane w pasie, pod szyją i przy dłoni różową wstążeczką, a u starszych — niebieską. Po ułożeniu nieboszczyka w trumnie nakrywano go czyli *odziewano* lnianym białym prześcieradłem.

Pod koniec XIX w. nastąpiła w *obleczeniu* zmarłych zasadnicza zmiana, zaczęto grzebać w ubraniu odświętnym. Ubierano ich przeto w koszulę, lejbik, portki, *spancer*, buty, a niekiedy w sukmanę.

Rozdział V

SZCZEGÓŁOWY OPIS SIERADZKIEGO STROJU MĘSKIEGO

Koszule

Koszule męskie szyto z lnianego cienkiego płótna lub z płótna grubego. Pierwsze przeznaczano przeważnie na święta. Już w końcu XIX w. zaczęto wprowadzać tkaniny fabryczne, jak perkale i weby.

Najstarsze koszule sieradzkie miały krój podłużnego poncho, tj. były robione z jednego płatu materiału (63 × 180 cm). Na początku tego stulecia zjawiają się na ramionach prostokątne kawałki materiału, są to tzw. *przyramki*. Dopiero w okresie międzywojennym rozpowszechnia się koszula przyramkowa, składająca się z dwóch zasadniczych płatów, połączonych z sobą w górnej części przy pomocy dwóch podłużnych kawałków (ryc. 10). Koszule posiadały stojący lub leżący kołnierzyk oraz długie rękawy zaopatrzone w *ćwikle* tj. kliny pod pachami i wąskie mankiety. Koszule miały na piersiach podłużne przecięcie czyli *przyporek*, który podwijano i przyszywano. Dla zabezpieczenia przyporka przyszywano na jego dolnym końcu wąski paseczek materiału. U koszuli przednią część zwaną *przodkiem* lub *pierśnikiem*, kołnierzyk stojący i wąski mankiet obszywano *oszyweczką*. Koszule rzadko zdobiono haftem, częściej natomiast i to już w latach międzywojennych zdobiono zakładeczkami na *przodku*.

W XIX w. i na początku XX w. koszule wiązano pod szyją czerwoną wstążką lub troczkiem. Pod koniec ubiegłego wieku naszywano guziki.

Zgło

Zgło należy do najstarszych form odzieży ludowej. W sporadycznych wypadkach chowano w nim zmarłych jeszcze w latach 1918 — 1939. Według relacji niektórych informatorów odzież tego rodzaju noszona była również na codzień, zwłaszcza przez dzieci i starsze osoby. Szyto je z nowego białego lnianego płótna.

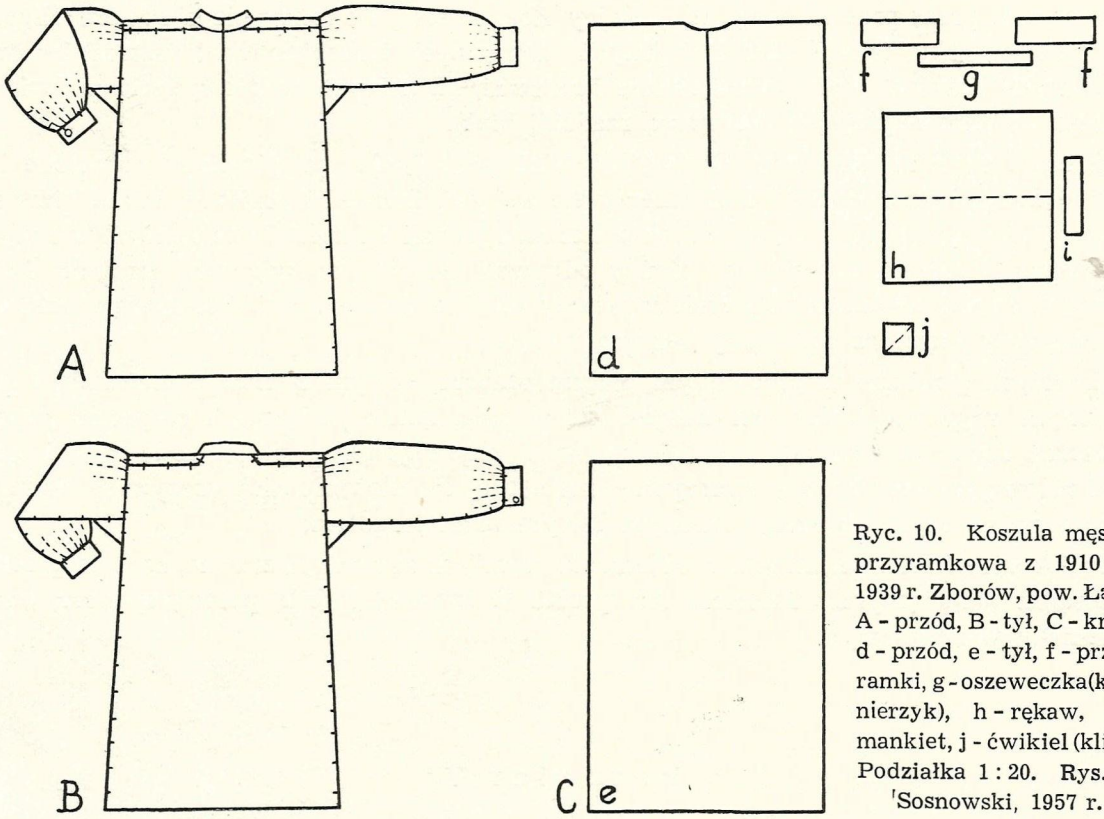

Ryc. 10. Koszula męska przyramkowa z 1910 — 1939 r. Zborów, pow. Łask A - przód, B - tył, C - krój, d - przód, e - tył, f - przyramki, g - oszeweczka(kołnierzyk), h - rękaw, i - mankiet, j - ćwikiel (klin). Podziałka 1 : 20. Rys. J. Sosnowski, 1957 r.

Najstarszy typ *zgła* składał się z trzech zasadniczych płatów prostokątnych i dwóch klinów trójkątnych. Wcześniejszy krój *zgła* posiadał przecięte i zszyte ramiona (ryc. 30), a brzegi rękawa starannie wycięte w ząbki.

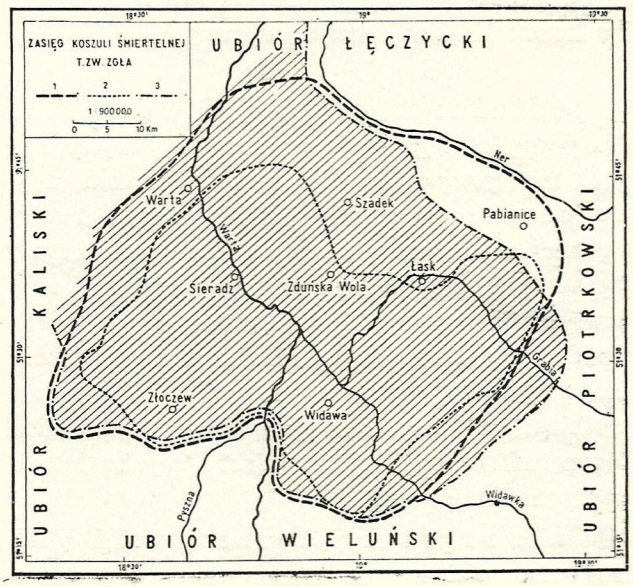

Ryc. 11. Zasięg koszuli śmiertelnej t. zw. *zgła*. 1. zasięg ubioru sieradzkiego pod koniec XIX w. 2. obecny zasięg charakterystycznych cech ubioru sieradzkiego. 3. zasięg zgła. Rys. Kr. Woźnińska, 1959 r.

Portki

Portki szyto z *przeróbki* lub płótna lnianego. W zależności od barwy lub wyglądu określano je jako czerwone, zielone, *wejrzyste* (niebieskie), *jasne* (niebieskie), *płowe* (szare) lub *rozłożyte*. Tę ostatnią nazwę nadawano portkom, które miały szerokie nogawice i były gęsto sfałdowane w pasie.

Materiały zwane *przeróbką*, to jest posiadające osnowę lnianą a wątek wełniany, były jedno lub wielobarwne. Tkaniny jednobarwne były przeważnie czarne lub granatowe, rzadziej niebieskie lub szare; wielobarwne tkano w prążki. Tkaniny z drugiej połowy XIX w. składały się z dwóch prążek tj. modrej (czteronitnej) i czerwonej (ośmionitnej), lub zielonej i czarnej (tabl. II). Dwudziestowieczne tkaniny o tym samym tle a paseczkach czerwonych i buraczkowych uległy już modyfikacji, gdyż pola zostały zagęszczone szeregami wąskich prążek zielonych i niebieskich. W okresie międzywojennym w tkaninach tych występują już całe zespoły prążków czarnych, zielonych i niebieskich tworzących *mody* o harmonijnym układzie.

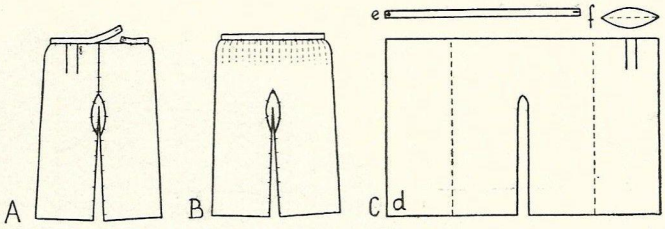

Ryc. 12. Spodnie zwane portkami z Kościerzyna, pow. Sieradz. A - przód, B - tył, C - krój, d - nogawki, e - pasek zwany obszywką, f - klin. Podziałka 1 : 20. Rys. J. Sosnowski, 1956 r.

Na początku bieżącego stulecia przeznaczano również na spodnie materiały samodziałowe, w których dno było buraczkowe, a prążki zielone Do rzadszych tkanin używanych na spodni należą *przeróbki*, w których występują na tle paseczki liliowe i zielone, ozdobione barwną *przewłoczką*. *Przeróbka* ta pojawiła się na krótko przed pierwszą wojną światową.

Materiały płócienne można podzielić na jednobarwne i drukowane. Płótna te były cienkie albo zgrzebne; pierwsze przeznaczano na świąteczne portki letnie, drugie na portki robocze. Płótno, które oddawano do drukarza nazywano *wybijanym*, a spodnie z nich uszyte *gzygzalnymi*; były one przeważnie o tle granatowym lub pomarańczowym.

Najstarsze portki składają się z jednego płatu 80 cm szerokiego, podłużnego paska (*obszywki*) i owalnego klina, zeszywane były wzdłuż nogawic. Oszewkę stanowiącą pasek przymocowywano do tylnej części; od przodu była luźna i zapinała się po środku na jeden guzik, a pod nią znajdowała się klapa zwana *fartuszkiem*, zapinana na guziczki lub drewniane kołeczki. W tyle portki były sfałdowane.

W drugiej połowie XIX w. pojawiły się spodnie z rozporkiem. Składały się z trzech zasadniczych części tyłu, oraz dwóch części przednich. Spodnie te były dopasowane i o wiele zgrabniejsze niż spodnie fartuszkowe.

Kamizelki

Kamizelki zwano najczęściej *lajbikami* lub *lejbikami*, rzadziej *westkami* albo *kamuzelkami*. Pierwsze wzmianki o nich pochodzą z 1828 r. Dziewiętnastowieczne kamizelki szyto przeważnie z tkanin samodziałowych, z płótna lnianego i z jednobarwnej czarnej

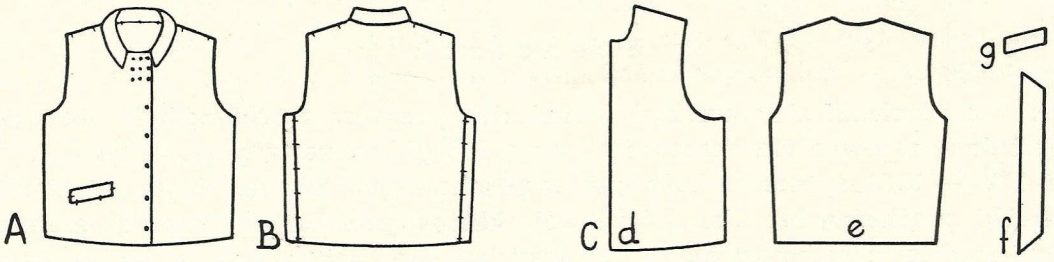

Ryc. 13. Kamizelka z 1920 — 1939 r. Monice, pow. Sieradz. A - przód, B - tył, C - krój, d - przód, e - tył, f - kołnierzyk, g - patka. Podziałka 1 - 10. Rys. J. Golczyńska, 1956 r.

lub granatowej przeróbki tkanej w drobne czerwononiebieskie lub czerwonogranatowe paseczki.

Pod koniec XIX w. rozpowszechniają się coraz bardziej kamizelki z materiałów fabrycznych lub chałupniczych. Szyto je najczęściej z czarnego lub granatowego sukna. W XIX w. plecy u wielu kamizelek były z cajgu, czarnej satyny lub płótna.

Kamizelka składała się trzech części, tj. tylnej i dwóch przednich (ryc. 13); część tylna była wycięta i dopasowana. Niektóre kamizelki posiadały kołnierz leżący, inne stojący, lub zupełnie go nie posiadały. Kamizelki o kołnierzach leżących zapinały się pod szyją, ale mogły mieć też „wykłady"; inne zapinały się pod szyją, przeznaczano je na święta

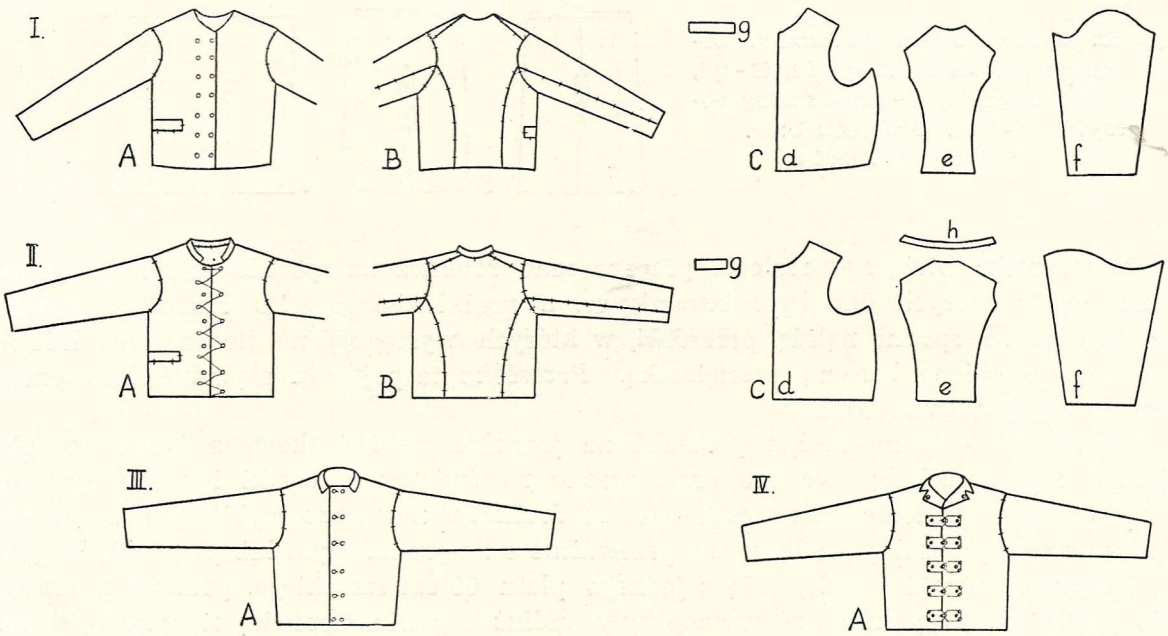

Ryc. 14. Spencerki. I. Spencerek bez kołnierza. Zapusta Mała, pow. Sieradz. II. Spencerek z Woźnik pow. Sieradz. III. Spencerek ozdobiony rzędem czarnych guzików, Bogumiłów, pow. Sieradz. IV. Spencerek ozdobiony klapkami i guzikami, Sucha, pow. Sieradz. A - przód, B - tył, C - krój: d - przód, e - tył, f - rękaw, g - mankiet, h - kołnierzyk. Podziałka 1 : 30. Rys. J. Sosnowski, 1957 r.

i ozdabiano 2 — 3 rzędami drobnych guzików. Kamizelki posiadały przeważnie jedną lub dwie kieszonki. Kamizelkę zwaną *staroświecką* mężczyźni nosili razem z sukmaną, jednakże nie udało się jej odnaleźć. Według S. Graevego z Biskupic należała ona do ubioru paradnego. Szyto ją z brunatnego lub oliwkowozielonego sukna[52]. Krój tej kamizelki różnił się od innych tym, że posiadał stojący kołnierz (około 6 cm) oraz liczne dekoracje w formie czerwonych obszyć, robionych ze sznurka i kawałków sukna. Były to dekoracje kołnierza, wyłogów, przodu i kieszeni. Niekiedy naszywano na kołnierzu guziki. Kamizelki te nazywano *sznurkowanymi* lub *guzikowanymi*, a podszywano je przeważnie szarym płótnem.

Spencerek

Pierwsze wzmianki o spencerkach sieradzkich pochodzą z 1856 r.; były one z granatowego sukna, zapewne przeznaczone na zimę, lub płócienne w paseczki na lato. W okresie 1870 — 1918 spencerki były już w powszechnym użyciu. Szyto je najczęściej z przeróbki prążkowej lub z samodziałowej tkaniny jednobarwnej (modrej, granatowej, zielonej), rzadziej z barchanu albo bai. Najpiękniejszą tkaniną były czerwone przeróbki o pojedyńczych lub kilku prążkach. W starych tkaninach z XIX w. występowały z rzadka prążki pojedyńcze (dwunitne), w kolorze czarnym, fiołkowym, modrym i jasnozielonym.

W tkaninach z okresu międzywojennego prążki tworzyły symetryczne lub asymetryczne zespoły o dużym zestawie kolorystycznym, zachowując jeszcze dawną szerokość tła. Przy szyciu spencerków z przeróbki, tkaninę układano tak, by prążki jej przebiegały pionowo.

Spencerki były na ogół luźne, stąd też niekiedy nazywano je *kaftanami*. Najstarsze typy spencerków nie posiadały kołnierza, w późniejszych natomiast kołnierze były stojące albo wykładane, a rogi wraz z klapami przyszywane do ramion. Dwie pierwsze odmiany spencerków były dwu lub trzyrzędowe i zapinały się pod szyją, trzecia odmiana początkowo była jednorzędowa (ryc. 15). Spencerki posiadały najczęściej tylko jedną kieszeń umieszczoną z prawego boku.

Ryc. 15. Dwurzędowy męski *spencerek* czerwony w prążki. Monice, pow. Sieradz. Fot. St. Kałuża, 1955 r.

Spencerki letnie podszywano białym grubym płótnem, zimowe barchanem lub flanelą. Rzadziej przeznaczano na podszewkę część starego wełniaka lub zapaski. Spencerki zapinano na porcelanowe guziki *czubajkowate*, lub okrągłe guziki czarne.

Płótnianki

W czasie badań terenowych wspominano niejednokrotnie o płótniankach, które noszone były jeszcze na początku XX w. przez ludność uboższą i starców. Szyto je z lnianego białego lub farbowanego na modre albo ciemnogranatowe płótno. Białe płótnianki były wierzchnim ubiorem chłopów pańszczyźnianych. Z cienkiej tkaniny szyto płótnianki na święta, z grubej zgrzebnej na codzień i do roboty. Krój ich miał być podobny do kroju sukman; posiadały one w tyle 2—3 fałdy. Starsze płótnianki miały kołnierz stojący, późniejsze leżący, wszystkie posiadały wyłożone klapki. Kieszenie w nich były ukryte a otwory osłonięte podłużnymi kawałkami materiału.

Płótnianki były jedno i dwurzędowe. Robocze z guzikami pestkowymi, zwanymi *bumbelkami*, świąteczne dwurzędowe z rogowymi guzikami czarnymi. W okolicach Sieradza jak twierdzi Józef Raj z Charłupi Małej, płótnianki zapinano na czarne pętelki.

Sukmany

Sukmany nazywano niekiedy *kapotami*, a gdy już były stare *sukmaniskami*. Szyto je najczęściej z granatowej lub czarnej przeróbki, rzadziej z kupnego czarnego sukna. W okolicach Petrykoz, Przymiłowa i Dobronia szyto również sukmany z siwego sukna. Długość ich nie zawsze była jednakowa; w drugiej połowie XIX w. sięgały prawie do kostek, a w pierwszych latach XX w. tylko do pół łydek. Były one na ogół obcisłe i dopasowane. Poły ich nazywano *skrzydełkami*.

Sukmany składały się z dwóch części, z obcisłego dopasowanego stanu, zwanego *sznurówką* i luźnej kloszowej *spódnicy* (ryc. 16 i 17). Stan obejmował jednolity tył zwężający się w kierunku pasa oraz przód dzielący się na dwie połówki, w których w górnej części znajdowały się wywinięte podłużne klapy i kołnierzyk, oraz luźne rękawy; linie mankietu oznaczano poprzeczną zakładką.

Ryc. 16 i 17. Sukmana z wyłogami z XIX w. noszona przez chłopów w dawnych wsiach królewskich. Monice, pow. Sieradz. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Dół sukmany składał się z pięciu części, z których jedna przypadała w formie trapezowatego płatu na środek, pozostałe cztery na boki i przód. W drugim dziesiątku XX w., z jednej i drugiej strony rzęsistej układanki, umieszczano trójkątne klapki lub pojedyńcze guziki (ryc. 18).

W sukmanach były przeważnie kieszenie boczne, wycinane w materiale. U niektórych kieszenie były podłużne i mieściły się wzdłuż szwów; w innych były kieszenie poprzeczne. Tak jedne, jak i drugie osłonięte były klapami. Od spodu kieszenie posiadały najczęściej długie lniane woreczki. Niektóre sukmany miały tylko klapki kieszeniowe,

a właściwa kieszeń ukryta była od spodu w górnej części stanu. Sukmany rzęsiste były dwu, a rzadziej trzyrzędowe i zapinały się na 4—5 guzików mosiężnych lub kościanych. Do rzadszych należały granatowe lub siwe sukmany zapinane na pętelki. W tych sukmanach szwy i brzegi obszywano czarną lub niebieską tasiemką. Przednią część sukmany

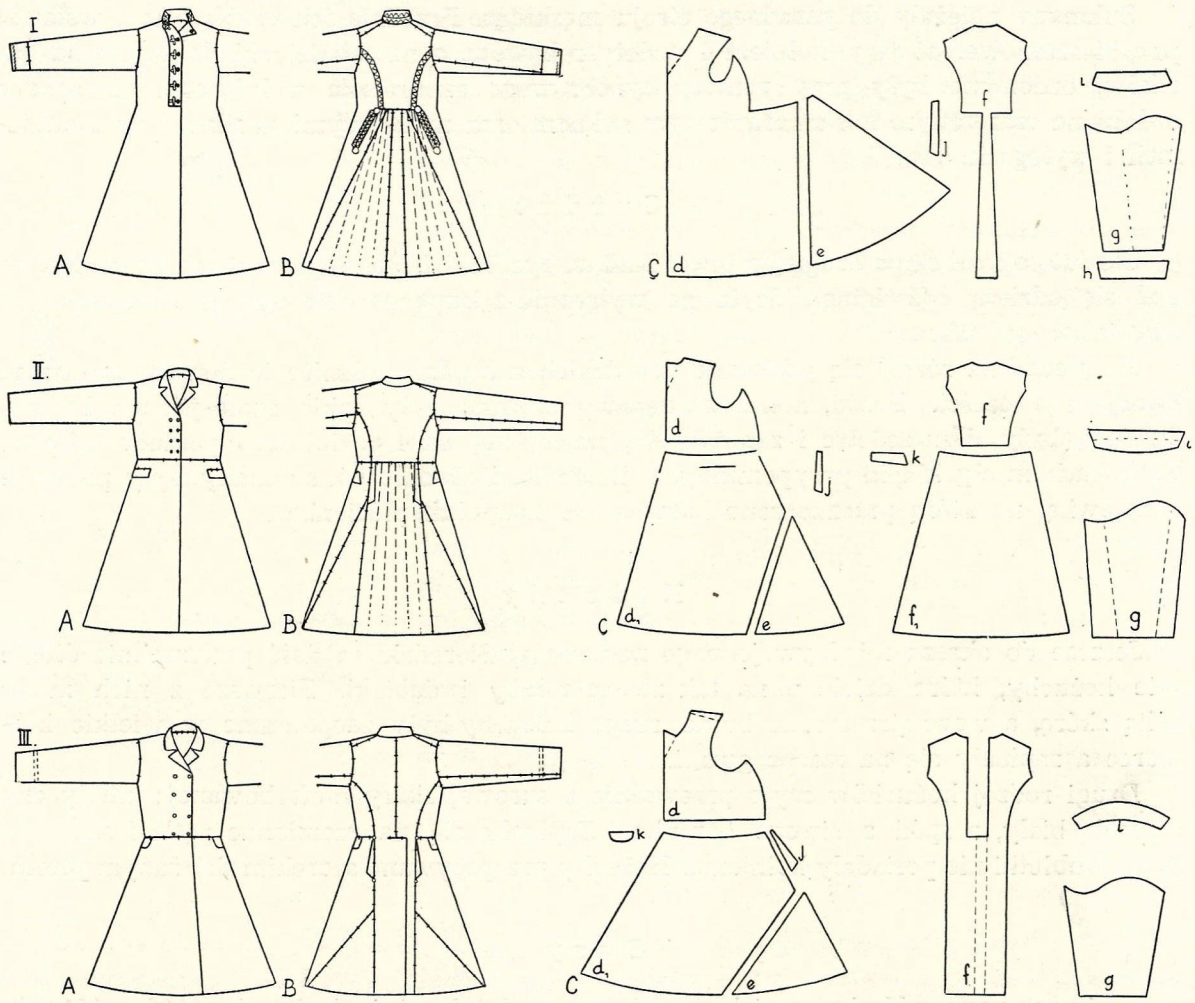

Ryc. 18. I. Sukmana z wyłogami, Monice, pow. Sieradz. II. Sukmana z Wiechucic, pow. Sieradz. III. Surdut z Charłupi Małej, pow. Sieradz. A - przód, B - tył, C - krój: d - część przednia, d¹ - dolna część przodu, Ie - tylny płat, II, III e - klin, f - tylna część, f¹ - dolna część tyłu, g - rękaw, h - mankiet, i - kołnierz, j - klapka przy sfałdowaniu, k - patka. Podziałka 1 : 37. Rys. J. Sosnowski, 1956 r.

podszywano przeważnie barchanem lub kuczbają, pozostałe zaś — zgrzebnym płótnem lub starym wełniakiem. Barchany i kuczbaje podszewkowe były najczęściej w ciemną kratę albo w granatowobiałe lub czerwonobiałe prążki.

Sukmana z wyłogami

Sukmanę taką nazywają również *kamyzelą* lub *kaftanem*; dziś należy ona do rzadkości (tabl. I). W ubiegłym stuleciu i na pocz. XX w. występowała tylko w dawnych wsiach królewskich w pobliżu Sieradza. Jedyny dostępny jej okaz znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Łodzi.

Sukmany z wyłogami robiono z granatowego, modrego, a nawet z jasnoniebieskiego sukna. Były to materiały pochodzenia fabrycznego lub chałupniczego. Sukmana składała

się z dwóch części, z obcisłego stanu i luźnej spódnicy (dł. 75 cm), w pasie częściowo przecinanej. Przód miała jednolity, z niedużym wcięciem i wykładem u góry (ryc. 16 i 17).

Sukmana z wyłogami posiadała stojący kołnierz, rękawy proste i zakończone mankietami o szerokości 9 cm. Kieszenie z obu stron były starannie obszyte podłużnym paskiem. Zapinano je na pięć wypukłych żelaznych guzików. Na podszewkę przeznaczano najczęściej lniane samodziałowe płótno, rzadziej materiał kupny.

Sukmany należały do paradnego stroju męskiego. Przednia ich część, plecy, wstawki przykieszeniowe, stojący kołnierz i wyloty rękawów, a nawet dziurki do zapinania guzików, ozdobione były przy pomocy cynobrowego sznureczka wełnianego. Były one ozdobione czerwonym lub amarantowym suknem oraz metalowymi guzikami na mankietach i wyłogach.

Surdut

Surdut pojawił się w drugiej połowie XIX w. (ryc. 18, III). ale w pierwszych latach XX w. stał się odzieżą odświetną. Szyto go wyłącznie z kupnego czarnego, granatowego lub szaraczkowego sukna.

Krój surduta różnił się od kroju sieradzkich sukman. Różnice te dotyczą zwłaszcza tylnej jego części. Przód, kołnierz i rękawy surduta były takie same jak u sukmany. Surduty były dwurzędowe i zapinały się najczęściej na 4 guziki przy pomocy dziurek. Po bokach miały klapki przypominające kieszenie. Podobnie jak sukmany były podszyte podszewką, na którą przeznaczano barwne barchany lub płócienka.

Kożuchy

Jeszcze do okresu międzywojennego noszono w Sieradzkiem dość powszechnie długie sute kożuchy, które dzielono na tak zwane *tołuby* i *dubloki*. Pierwsze z nich miały żółtą skórę, a wewnątrz czarne bujne runo. Kożuchy były zaopatrzone w wielkie kołnierze a zapinały się na czarne guziki.

Drugi rodzaj kożuchów szyto przeważnie z surowej skóry niefarbowanej; miały one wierzch biały, a spód z siwego baranka. Zapinały się na rzemienne pętle i skórzane guzy. Dublotki nie posiadały kołnierza. Kożuchy przepasywano szerokim skórzanym pasem.

Pasy

Zarówno pasy włóczkowe jak i skórzane należały już w latach 1900—1914 do wielkiej rzadkości. Włóczkowe pasy wełniane robiono przeważnie w różnobarwne, rzadziej jednobarwne prążki. Długość ich wahała się od 2—7 m, szerokość od 5—7 cm. W parafii Dobroń długie białe pasy wiązano na lewym boku sukmany. W Mnichowie i okolicy

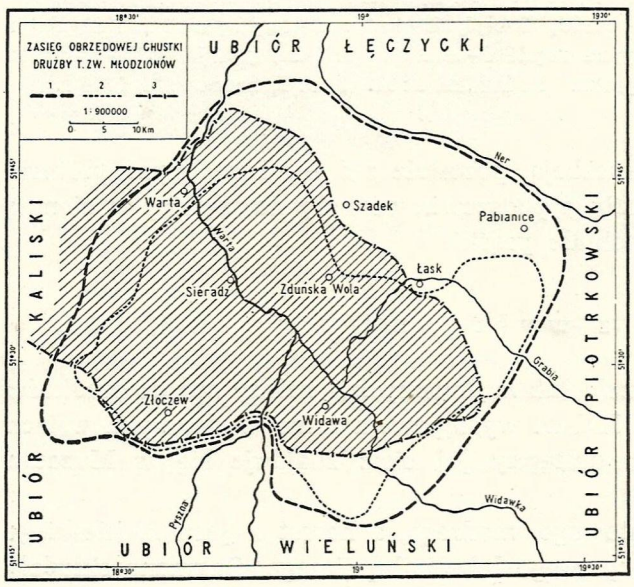

Ryc. 19. Zasięg obrzędowej chustki drużby t. zw. *młodzianów*. 1. Zasięg ubioru sieradzkiego pod koniec XIX w. 2. Obecny zasięg większości charakterystycznych cech ubioru. 3. Zasięg obrzędowej chustki. Rys. Kr. Woźnińska, 1959 r.

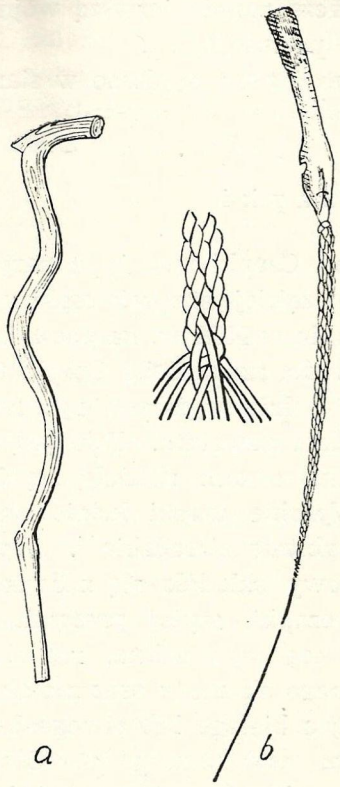

Ryc. 20. a - *kośturek* dębowy z 1895 r. Godynice, pow. Sieradz, b - weselny bat na sarniej nóżce. Ptaszkowice, pow. Łask. Rys. J. Golczyńska.

wyrabiano krótkie modre lub czerwone pasy-nicianki, służące do jednorazowego przepasania. Pasy te (szer. 4—5 cm) były zaopatrzone u jednego końca w metalową sprzączkę, u drugiego zaś w rzemienny trok do zapinania. Pasów włóczkowych używano do granatowych sukman. Pasy skórzane dzielono na tzw. *trzosy* i pasy zwyczajne.

Trzosy używane głównie przez bogaczy do odświętnego stroju, wykonywano przeważnie z miękkiej czarnej juchtowej skóry. Z tyłu były one szersze (15 cm) a z przodu zwężały się do 4 cm. Pasy te posiadały z lewego boku odkrytą *portmeję*, tj. skórzaną kieszeń z klapką, której półokrągły obwód był wybity drobnymi mosiężnymi gwoździkami. Podobnie były zdobione troki i sprzączki. Jedna z najstarszych informatorek pochodząca z wsi Klonowej twierdziła, że przy trzosach „żegotały złociste kółka umieszczone przy lewym boku".

Pasy zwyczajne, noszone przeważnie przez ludność niezamożną, robiono ze skóry juchtowej. Szerokość ich dochodziła do 10 cm. Na jednym końcu takiego pasa znajdowała się mosiężna sprzączka jedno lub dwuiglicowa, na drugim jeden lub dwa troki z licznymi dziureczkami do zapinania (ryc. 5). Pas posiadał skórzaną *ślówkę*, służącą do zakładania troków.

Zarówno trzosy, jak i pasy zwyczajne, noszone były przy sukmanach i kożuchach. Pasy skórzane czyszczono dla połysku pastą.

Przy spodniach używano roboczych pasów wąskich, robionych zwykle z białej niewyprawionej skóry.

Uczesanie i nakrycie głowy

Sieradzanie od dawna nosili długie włosy, stąd zapewne powstało powiedzenie „kołtuny sieradzkie„. Niektórzy informatorzy twierdzą, że dla wyrównania obcinano włosy pod donice. Mężczyźni rozdzielali włosy po środku na przedział, taką fryzurę nazywano *prostką*. Młodzież dbająca o swój wygląd, podkręcała przy pomocy grzebienia pukle włosów tak, że po włożeniu czapki, wznosiły się one ku górze. Włosy, które układały się w kędziory nazywano *kędziorowatymi*, a chłopców którzy je posiadali *kędzierzawymi* (ryc. 5).

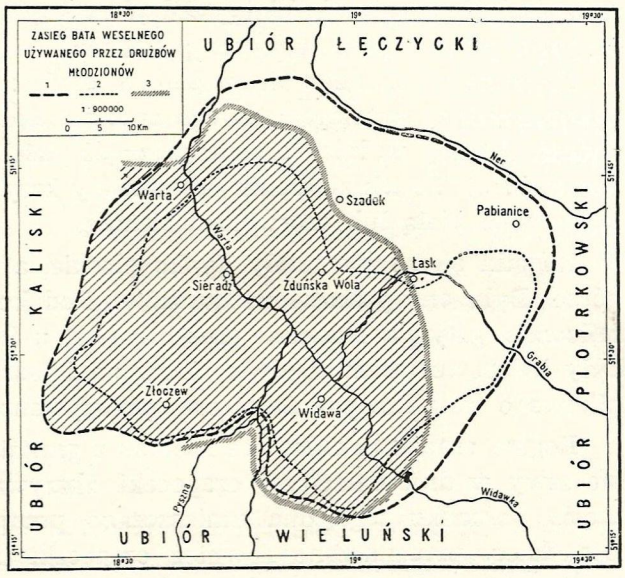

Ryc. 21. Zasięg bata weselnego używanego przez drużbów. 1. Zasięg ubioru sieradzkiego pod koniec XIX w. 2. Obecny zasięg większości charakterystycznych cech ubioru. 3. Zasięg bata weselnego. Rys. Kr. Woźnińska, 1959

Zwyczaj noszenia włosów *na prostkę* został zarzucony jeszcze przed pierwszą wojną światową; odtąd zaczęto powszechnie obcinać i układać włosy po miejsku.

Jeszcze w pierwszych latach XX w. były modne wąsy u mężczyzn zarówno w starszym jak i średnim wieku (tabl. II rys. 22 i 23)[53].

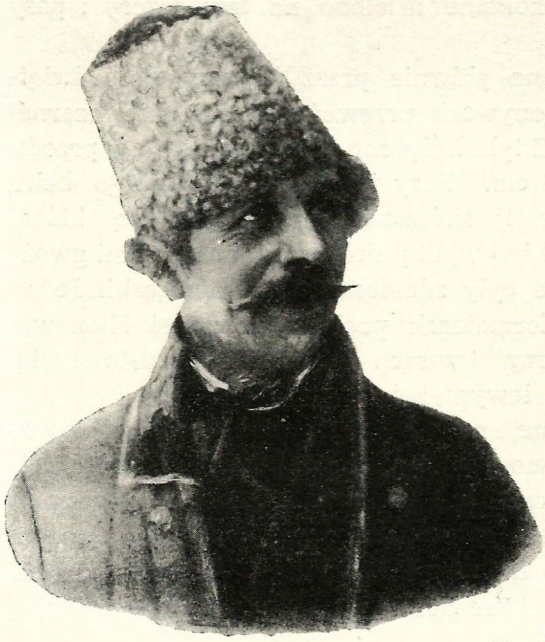

Ryc. 22. Gospodarz w *luśniowanej* czapce. Wiechucice, pow. Sieradz. Wieś Ilustrowana, 1910, VIII, 20.

Czapki

Czapki *luśniowane*. Czapki tego typu nazywali Sieradzanie najczęściej *siwymi copkami*. Noszono je powszechnie w XIX w. na początku XX w. należały już do rzadkości. Czapki te mogły być wysokie o dnie wyższym (ryc. 22), lub nieco niższe o dnie szerokim. Tak jedne jak i drugie kształtem swoim zbliżały się do ściętego stożka. Wysokie czapki luśniowane uważane były za wybitnie sieradzkie[54]. Wymienione okrycie głowy składało się z dwóch części; z właściwej czapki, szytej przeważnie z granatowego lub czarnego sukna, rzadziej z białego lub brunatnego aksamitu oraz z otoku robionego najczęściej z białego lub siwego baranka lub materiału włóczkowego[55]. Otok przyszyty w dolnej części do sukna, posiadał z lewej strony przecięcie, które przebiegało na całej wysokości. Na obu brzegach tego przecięcia znajdowały się dziurki przy pomocy których sznurowano lub wiązano barankowy otok, używając do tego najczęściej niebieskiej lub czerwonej, rzadziej różowej (Dobroń) lub białej wstążki (Przymiłów).

Rogatywki

W Sieradzkiem czapki takie określano jako *rogatki, rogate, rogówki*, rzadziej *copki w śtery strony świata* (Wola Dzierlińska, ryc. 23). Według tradycji ludowej rogatywki jawiły się z końcem XVIII w. za czasów Tadeusza Kościuszki. Były noszone w połowie XIX w. Na krótko przed pierwszą wojną światową zostały jednak całkowicie wyparte przez modne wówczas *powieciki*.

Rogatywki składały się z dwóch części: wierzchu szytego najczęściej z modrego sukna, rzadziej czarnego i siwego oraz z otoku robionego z siwego lub czarnego baranka o dość długiej wełnie. Pierwsza część dzieliła się na cztery trójkątne kawałki zwane *kwaterkami*. Po ich złączeniu powstawały krzyżujące się szwy, które w okolicach Widawy obszywano białą lub czerwoną tasiemką.

Rogatki sieradzkie miały *dynko* płaskie, a rogi usztywnione i z lekka wzniesione ku górze. Były one pozbawione daszków. Pod koniec XIX w. pojawiły się okolicach Przymiłowa rogatywki sukienne bez baranka, u których w tylnej części otoka umieszczone były kolorowe tasiemki, dwie czerwone i jedna biała. Rogatywki przeznaczone na zimę pikowano watą lub pakułami oraz podszywano.

Rogate czapeczki chłopięce robiono z granatowego sukienka, (ryc. 49 IVa). Krzyżujące się szwy w dnie dziecięcej czapeczki obszywano różową lub niebieską tasiemką. Dość często pośrodku tego dna umieszczano pomponiki z różnobarwnej włóczki wełnianej. Dla dzieci przeznaczano również czapeczki tzw. *kwaterkowe* składające się z czterech

jednakowych części (ryc. 51). Szyto je z kolorowego perkalu lub barchanu a podszywano samodziałowym płótnem. Wierzch czapeczki ozdabiano pomponikami z barwnej włóczki.

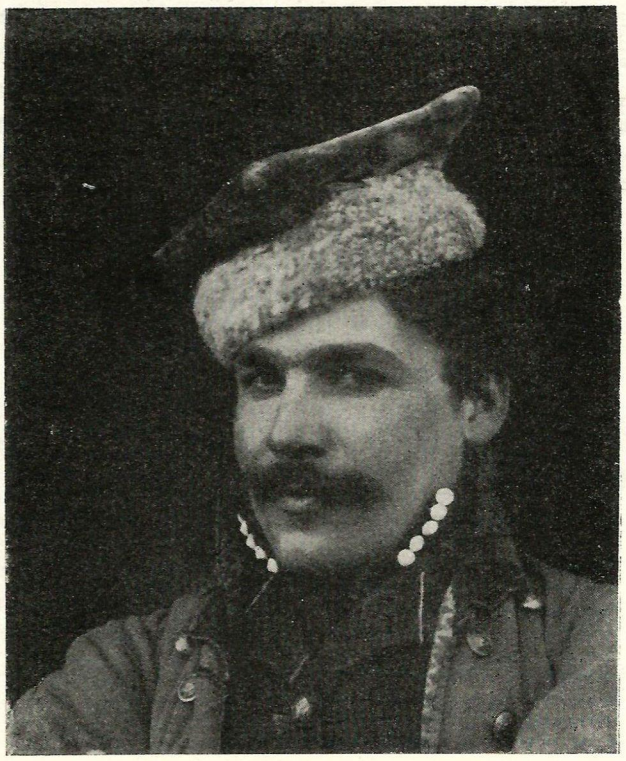

Ryc. 23. Gospodarz w granatowej rogatywce. Mnichów, pow. Sieradz. Fot. W. Boretti, Kalisz, 1909 r.

Kaszkiety

Pierwsze wzmianki o granatowych kaszkietach znajdujemy w listach gończych z pierwszej połowy XIX w. Wzmianki te są jednak lakoniczne. Jak wynika z relacji naszych informatorów kaszkiety zwane *powiecikami* albo *powiatówkami* zaczęły się rozpowszechniać dopiero w pierwszych latach XX w. (tabl. I). Wierzch takiej czapki robiono z granatowego, rzadziej czarnego sukna a spód z *płócienka* o ciemnej barwie, daszek *rydelek* oraz lampas *oblamka* z czarnej masy lakierowanej lub skóry. *Powieciki* składały się z szerokiego dna wyniesionego w przedniej części ku górze, z otoku wysokiego (4—5 cm) zacpatrzonego w zakładki — *zaszewki* i niewielkiego daszka. Całość kaszkietu usztywniano tekturą.

Maciejówki

Maciejówki pojawiły się i rozpowszechniły w okresie międzywojennym. Dotąd jeszcze noszą je w wielu wsiach (ryc. 2, 8, 9, 24). Są one robione z granatowego *marenga*. Posiadają wierzch zaokrąglony i z lekka wystający ponad otok. Daszki i lampasy przy nich są przeważnie z masy. Czapki barankowe zwane *kurzojkami*, *kurzojkowatymi* lub *okrągłymi*, noszone były jeszcze w XIX w. Robiono je ze skórki baraniej, króliczej lub z czarnej włóczki. Bogatsi gospodarze sprawiali sobie baranice karakułowe. Czapki barankowe podbijano watą, pakułami, wełną, a niekiedy skórką jagnięcą lub baranią. Ponadto wszywano do środka podszewkę barchanową lub płócienną.

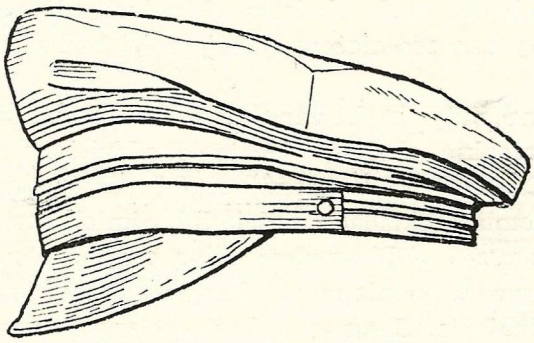

Ryc. 24. Granatowy kaszkiet modny jeszcze w pierwszych latach XX w. Charłupia Mała, pow. Sieradz. Rys. J. Golczyńska.

Duchenki tj. czapeczki przeznaczone dla zmarłych mężczyzn szyto jeszcze na początku XX w. z białego lnianego płótna. W niektórych wsiach wiązano duchenkę niebieską wstążeczką (ryc. 49 II).

Kapelusze

Starsi mężczyźni noszą dotąd jeszcze w porze letniej słomiane kapelusze. Robią je z *plotek* zębatych, tj. z czterech rozpłaszczonych równych słomek, przeważnie ucinanych

na pniu zboża. Z plotek tych szyją najpierw mocnymi lnianymi nićmi dno kapelusza, potem otok, a w końcu rondo.

Sieradzanie wyróżniają w kapeluszu trzy zasadnicze części: *krymkę* (dno), *krągiełko* (otok) i *pióro* czyli *zasłonkę* (rondo). Słomiane kapelusze przeznaczone na święta posiadały wzdłuż otoku najczęściej *taśmę* tj. czarną lub granatową, rzadziej zieloną lub czerwoną wstążkę. Kapelusze przeznaczone do pracy i na codzień nie posiadały tych ozdób, lecz miały zwyczajne troki *płotki* z ciemnego materiału. Rondo kapelusza w czasie noszenia lekko wyginano ku górze. Borowiacy (Borusowie) mieszkający w okolicach Klonowej i Godynic stroili swoje kapelusze piórami kraski lub żołny.

Ryc. 25. Słomiany kapelusz używany w lecie podczas pracy Kłocko, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955 r.

Już w pierwszej połowie XIX w. chłopi w Sieradzkiem nosili czarne kapelusze o kulistej główce i szerokim rondzie. Na przełomie XIX i XX w. stają się modne kapelusze filcowe czarne o niskiej główce i niewielkim rondzie oraz kapelusze ryżowe. Zarówno pierwsze jak i drugie były w dolnej części otoku przepasane czarną wstążką (szer. ok. 3 cm). W czasie noszenia filcowego kapelusza podwijano przy nim brzegi ronda z lekka ku górze.

Obuwie

Najstarsze buty miały przyszwy i cholewy jednolite; nazywano je *ordynaryjnymi*. Buty te przetrwały do końca pierwszej wojny światowej. Wierzchy ich robiono z czarnej skóry juchtowej, futrówkę zaś irchową. Cholewy siegające kolan zszywano dratwą w tyle. Nad obcasami posiadały one tzw. *huncwoty* w formie niewielkiego trójkąta skórzanego, przymocowanego przy pomocy drewnianych szpileczek do *pinagi*. Według informatorów huncwoty ułatwiały zdejmowanie butów.

Buty *pasowe*, które noszono obok ordynaryjnych, miały cholewę oddzieloną od przyszwy i robione były na zamówienie. Posiadały one również w tylnej części nad obcasami huncwoty.

W drugiej połowie XIX wieku były modne buty karbowane, noszone przeważnie przez bogatych gospodarzy. Posiadały one miękkie cholewy juchtowe oddzielone od przyszwy zrobionej ze skóry hamburskiej. Cholewy te w górnej części usztywniano irchową *wyklejką* czyli *wykliką*, w dolnej natomiast układano sześcio lub ośmiokantowe karby, tworząc z nich kilkurzędową harmonię; przed sfałdowaniem dolną część cholewy moczono przez dłuższy czas w wodzie, po czym wypełniano ją słomą i obwiązywano sznurkiem w tym miejscu, gdzie miały być wgłębienia. Cholewy były zaopatrzone w rzemienne uszy, które ułatwiały wciąganie ich. Dla większej elegancji w górnej ich części robiono dratwą stebnówkę. W butach karbowanych na usztywnionej *pinadze* znajdował się również huncwot skórzany przytwierdzony przy pomocy trzech błyszczących gwoździków. Obcasy podbijano mosiężnymi podkówkami.

W okresie międzywojennym pojawiły się buty o fasonie miejskim. W tym czasie upowszechniły się również czarne sznurowane buciki.

Przy pracy, zwłaszcza jesienią i zimą, mężczyźni najchętniej noszą trepy, które przyjęły się dopiero w okresie pierwszej wojny światowej. Najczęściej noszą trepy o przy-

szwie skórzanej, rzadziej natomiast całkowicie drewniane, zwane *drewniokami*, *piorunami* lub *kocimi jamami* (Podule). Podeszwy u trepów względnie całe trepy najczęściej robią olchowe, rzadziej osikowe lub wierzbowe. Skórę do drewnianej podeszwy przytwierdzają drucianymi haczykami lub gwoździkami. Aby spody trepów nie darły się i nie przyjmowały śniegu, podbijają je na zimę *knaflami* tj. starą zelówką lub kawałkiem gumy. Drewniaki są ciężkie i łatwo łupliwe, gdyż wnętrze ich jest dłubane. Mają one na samym czubku wypukłość, którą nazywają *kurzojem*.

Obuwie na zimę nacierano sadłem lub tranem, aby je zabezpieczyć przed wilgocią.

Buty zwłaszcza przeznaczone na niedzielę czyszczono specjalną pastą lub *smarowidłem* spreparowanym sposobem domowym z sadzy i mleka. Uważano, że cholewy u butów muszą błyszczeć jak lustro. Dla większej wygody wkładano do środka wiechcie z żytniej słomy. W końcu XIX w. tak pończochy jak i skarpetki były jeszcze dość dużą rzadkością; mężczyźni nosili prawie wyłącznie onucze, które robili zimą z wełnianych szmat, latem zaś z płóciennych płatów.

Dodatki do stroju męskiego

Drużbowie stroili na uroczystości weselne czapki w sztuczne kwiaty i błyskotki (tabl. I). Przystrój ten nazywali *wińcem* (Klonowa i okolice), *bukietem* (Brąszewice) albo poprostu *kwiotkiem*. U nasady wieńca przymocowana była czerwona lub biała wstążka związana na kokardę, której końce luźno opadały na ramię. Wieniec przytwierdzano najczęściej z prawej lub lewej strony czapki, rzadziej nad daszkiem (Bogumiłów). Prócz wieńca młodzianowie nosili przy boku białą lub czerwoną wstęgę, sięgającą nieraz do kolan. W górnej części tej wstęgi widniał często mały bukiecik, złożony ze sztucznych kwiatków i szklanych barwnych *pacioryszków*. Również starosta weselny i pan młody miał przy boku białą wstążkę, przypinaną u pierwszego przy prawym, u drugiego przy lewym boku. Przy wstążce starosty znajdowała się przeważnie gałązka mirty lub barwinku, przy wstążce młodego gałązka rozmarynu lub ruty.

Weselne chustki. O. Kolberg podaje, że w 1851 r. w okolicach Zduńskiej Woli i Widawy młodzianowie zakładali chustkę przez ramię[56]. Zwyczaj ten przetrwał w Sieradzkiem prawie do końca XIX w. Informatorzy twierdzą, że do tego celu służyły chustki *ponsówki* (okolice Sieradza) lub chustki białe (Wodzierady, Małyń, pow. łaski). Jeden z najstarszych gospodarzy z Monic opowiadał, że w 1895 r. na weselu miał na piersiach i plecach skrzyżowane dwie czerwone chustki a na prawym boku przypiętą trzecią, białą chusteczkę.

Na przełomie XIX i XX w. weszły w modę białe chustki batystowe zawieszane jednym końcem na piersiach, drugim przytwierdzane u lewej kieszeni (tabl. I). Chustki weselne kwadratowe lub trójkątne były duże i mniejsze (35×35 cm) a dla ozdoby przywiązywane do sarniej nóżki u bata. Oba rodzaje były przez dziewczęta haftowane i po brzegach dziergane barwną włóczką lub obszywane koronką w kolorze różowym czy niebieskim. Niekiedy w rogu chustki wyszywano monogram chłopca. W południowej części powiatu sieradzkiego i łaskiego chustki młodzianów były obszywane barwną najczęściej czerwoną, niebieską lub zieloną tasiemką.

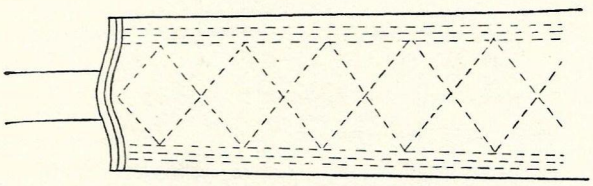

Ryc. 26. Oszyweczka u fartucha ozdobiona stebnówką. Zapusta Mała, pow. Sieradz. Rys. J. Golczyńska, 1955 r.

Jeszcze w okresie międzywojennym używano batów w czasie zapraszania gości na wesele i jazdy państwa młodych do ślubu (tabl. I). Baty te nazywano *biczami* (Sieradz), *pizdrutami* (Grzymaczew), *knutami* (Małyń), *haropami* (Pudłówek). Składały się one z bi-

czyska i bicza. Dla większej wygody i parady biczysko z sarniej nóżki obszywano w górnej części materiałem, a następnie zaopatrywano w rzemienną pętlę, służącą do trzymania (ryc. 20b).

Laski. Laski drewniane nazywano *kośturkami, maćkami,* a niekiedy *kijoskami;* rączki zwano *korzystką* lub *kulką.* Robiono je najczęściej z jałowca lub z dębiny. Ucięty wiosną materiał na laskę był korowany i gładzony, poczem dla łatwiejszego uformowania rączki zanurzano go w gorącej wodzie. Aby laska nie pękała nabijano ją żelaznymi lub mosiężnymi skuwkami (ryc. 20).

Tabakierki. Według informatorów tabakierki wyszły z użycia na początku XX w. Były one z miękkiego wieprzowego pęcherza, lub z krowiego rogu. Pierwsze nazywano *bachorzynami;* miały one kształt woreczka, którego górną część wiązano przy pomocy lnianego sznurka. Tabakierka rogowa przypominała beczułkowatę pudełko, w którym dno i wieczko było z cienkiej deseczki brzozowej. Wieczko zaopatrywano w rzemienny uchwyt do otwierania.

Rozdział VI

OGÓLNY OPIS SIERADZKIEGO STROJU KOBIECEGO

Ubiór roboczy. Ubiór kobiecy przeznaczony do pracy, był mniej staranny i najczęściej bez ozdób (ryc. 27). Składał się on przeważnie z koszuli, spódnicy lub wełniaka, zgrzebnego fartucha, płóciennej chustki i pantofli lub trepów. Kobiety chodziły zwykle latem boso, a niemowlęta nosiły w zgrzebnych prześcieradłach lub obrusie.

Dziewczęta więcej dbały o swój ubiór, zakładały do pracy czystą i niełataną odzież, a te, które chciały się przypodobać chłopcom chodziły w pole w ubiorze świątecznym i tam przebierały się w mniej kosztowny przyodziewek.

Strój świąteczny. Zarówno kobiety jak i dziewczęta ubierały się latem w odzież szytą z cienkich i lżejszych materiałów, przeważnie pochodzenia chałupniczego lub fabrycznego. Nosiły lniane koszule z kryzką, spódnice ze stanikiem, fartuchy, pończochy, trzewiki lub pantofle, różnego rodzaju chustki i paciorki. Kobiety nosiły czepce wiązane *jedwabki,* a dziewczęta długie warkocze, ozdobione przeważnie kwiecistą wstążką. Okrywały się niekiedy chustką *latówką* lub *turecką* (ryc. 45).

W rozległej parafii małyńskiej, leżącej w dorzeczu Neru, kobiety na przełomie XIX i XX w. paradowały w niedziele w słomianych brązowych lub czarnych kapeluszach przystrojonych w otoku barwną wstążką i kwiatami. Chusteczki do nosa, obszyte koronką zakładały kobiety z prawej strony fartucha lub niosły je zwinięte w ręku.

Ryc. 27. Letni ubiór roboczy. Kościerzyn, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955 r.

Dziewczęta ubierały najchętniej w święta białe albo zielone pończochy a do boku przypinały kwiaty. W Niemirowie i okolicy starsze niewiasty wtykały we włosy drobne gałązki barwinku.

Jeszcze w drugiej połowie XIX w. letnia odzież świąteczna dzieci była bardzo prymitywna, składała się z długiej płóciennej koszuli przepasanej białym trokiem. Tylko zamożniejsi rodzice ubierali swoje dzieci w sukienki (katanki), fartuszki, czapeczki i trzewiki (ryc. 7).

Podstawą świątecznego stroju zimowego kobiet i dziewcząt były wełniaki, kaftany, zapaski do pasa i odziewu, wełniane chustki i chusty (tabl. I i II ryc. 6 i 56).

Zamożniejsze kobiety nosiły zimą długie *węgierki*, szuby watowane, *mamelki*, czarne tureckie szale oraz chusty *wyzłacane* o szerokich prążkach, dziewczęta zaś barwne włóczkowe zarękawki. W pogodniejsze i cieplejsze niedziele zimowe Sieradzanki ubierały się w *kopki*, czepce-rąbki, na które zakładały marynusowe chustki. Młode mężatki i dziew-

Ryc. 28. Młoda mężatka w szerokiej kopce tiulowej. Sieradzkie. Reprodukcja z pocztówki Piekarskiego, 1911 r.

częta chodziły zimą w grubych fabrycznych chustach lub samodziałowych obrusach. Zarówno chusty jak i obrusy zarzucały na głowę, plecy i piersi, kryjąc w ten sposób także i ręce. Podobnie ubierano małe dziewczynki (ryc. 9).

Nieodzownym uzupełnieniem świątecznego stroju kobiet i dziewcząt były korale, bursztyny, perełki, siekanki i szklane *pacioryszki* w rozmaitych kolorach. Przy dawnym tradycyjnym stroju noszono wyłącznie bursztyny, korale i perełki. W okresie międzywojennym rozpowszechniły się siekanki i pacioryszki (ryc. 44).

Strój weselny. Panna młoda szła do ślubu najchętniej w białym, kremowym, seledynowym lub niebieskim stroju, (tabl. I)[57]. Ubrana była w koszulę o szerokich rękawach, spódnicę obszytą u dołu czarną aksamitką, fartuch wełniany lub batystowy, trzewiki sznurowane czarną lub czerwoną tasiemką, białe *bawełnicowe* pończochy z niebieskimi podwiązkami, za którymi nierzadko znajdowały się gałązki lnu. Zimą młoducha wkładała kaftan lub *węgierkę* jedwabną lub marynusową chustkę zarzuconą rogiem na plecy i sznury korali i bursztynów lub perełek.

Zasadniczą i najstarszą ozdobą panny młodej były wstążki i korona zakładane na głowę a dość często pożyczane na wsi lub we dworze. Upinaniem wstążek zajmowała się

swaszka z druhnami (ryc. 52). Na welon, który pojawił się w drugiej połowie XIX w., zakładano mirtowy wianek.

Wdowy szły do ślubu w tzw. *falbance* wyglądającej spod barwnej marynuski.

W czasie oczepin młodożeniec wyjmował „na szczęście" z korony lub welonu panny młodej trzy szpilki, poczym swaszka uwalniała jej głowę z obrzędowego stroju.

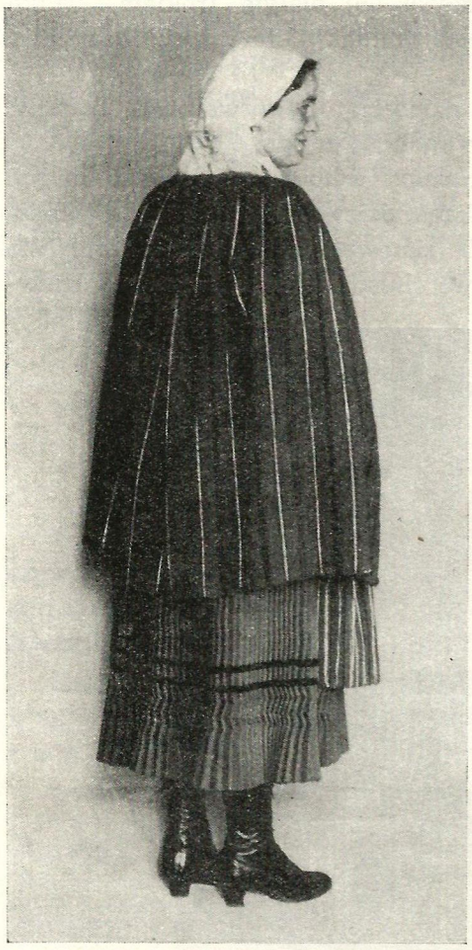

Ryc. 29. Kobieta w naramiennej zapasce zwanej *fartuszką*. Zakrzewki, pow. Łask. Fot. K. Wecel, 1955 r.

Swaszka, zwana również swachą, idąc na wesele zakładała najczęściej *kopkę*, którą przepasywała zieloną wstążką, a do prawego boku przypinała szeroką czerwoną wstęgę, różę lub *karafijoł*. Rzadziej natomiast do ułożonych nad czołem warkoczy wiązała w kokardkę czerwoną wstążkę.

W dawnych weselach sieradzkich brały udział przeważnie cztery druhny. W okolicach Sieradza i Widawy najczęściej miały one na głowie stroik z barwnych wstążek i nieduży wieniec ze sztucznych kwiatów i błyskotek, rzadziej same wstążki lub pojedyńcze kwiaty w kolorze białym. Niekiedy stroiły głowę różanym wiankiem. W okolicach Pabianic druhny zakładały białą opaskę i wtykały we włosy astry, niekiedy przyczepiały w tyle białą kokardę, od której spuszczały luźno końce wstążek. We wsiach, w których mieszkała ludność zwana Borusami, druhny przypinały na lewym boku kilka gałązek mirty i białą kokardę. W czasie weselnych uroczystości prawie każda druhna trzymała w ręku chusteczkę ozdobioną koronką lub czerwonym haftem.

Jeszcze w XIX w. zmarłe kobiety chowano w specjalnie na ten cel uszytej lnianej białej odzieży pozbawionej węzłów (ryc. 30 II). Składała się ona z długiej śmiertelnej koszuli zwanej *zgłem*, szytych pończoch i dwóch chustek, z których jedna służyła do wiązania głowy, druga zwana niekiedy *toktuską* (Brąszewice) okrywała ramiona.

Obecnie ubierają je tak, jak chodziły za życia, a więc w kopkę, spódnicę, fartuszek, pończochy i pantofelki. Strój do pochówku może być w kolorze białym, czarnym, niebieskim lub wiśniowym. Około 1925 r. zaczęto po staremu głowy zmarłych kobiet okrywać chustą. Panny ubierano do trumny nieco inaczej. Rozpuszczano im włosy a na głowę wkładano w XIX w. *stroitko* z ciemnych wstążek, a w XX w. zakładano welon z mirtowym wianuszkiem. W czasie żałoby noszą fioletowe kaftany, ciemne spódnice oraz czarne chustki i fartuchy.

Rozdział VII

SZCZEGÓŁOWY OPIS SIERADZKIEGO STROJU KOBIECEGO

Koszule

Świąteczne koszule kobiece były kroju poncho lub przyramkowe a szyto je z lnianego cienkiego płótna, podobnie jak koszule męskie. Koszule te posiadały przy kołnierzyku, mankietach i przyramkach starannie ułożone zmarszczki *zbirki*, których ilość

dochodziła niekiedy do stu. Aby *zbirki* jak najlepiej leżały przyszywano je raz lub dwa razy białą lnianą nitką. Brzegi kołnierzyka i mankietów obrzucano koronką *obszytkiem, obróbką* (Klonowa). Niekiedy obszytko przy mankietach tworzyło dość szeroką falbankę. Przyramki i mankiety u wielu koszul świątecznych były ozdobione skromnym haftem.

Krój koszul roboczych składał się z dwóch zasadniczych części, górnej i dolnej. Górną część zwano *ciołkiem*, dolną *podołkiem*. Ciałko szyto przeważnie z cienkiego płótna, podołek ze zgrzebnego. Górna część obejmowała przód, tył, rękawy z *ćwiklem* i mankietami,

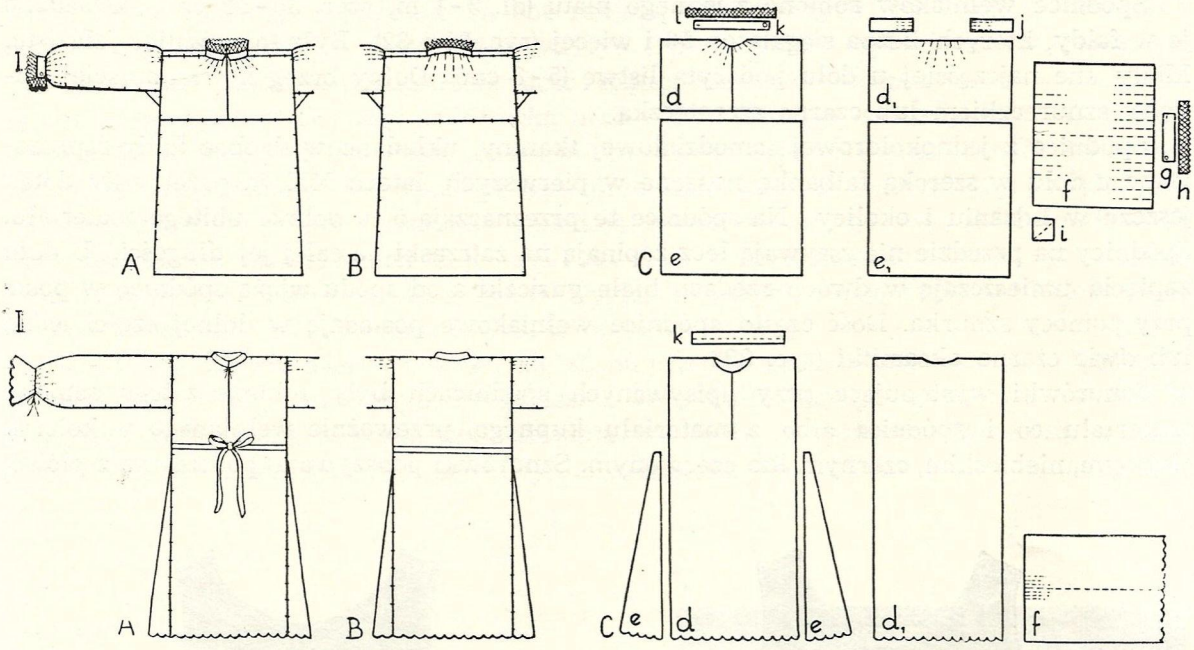

Ryc. 30. I. Koszula przyramkowa z nadołkiem. Brodnica, pow. Sieradz. II. *Zgło* (koszula śmiertelna z końca XIX w. Monice, pow. Sieradz. A - przód, B - tył, C - części kroju: d - górne płaty *ciałka* (I), d(II) - przednia część zgła, d'- tylna część zgła, (II), d'(I) - tylna część ciałka (plecy), e - części nadołka f - rękaw, g - mankiet, h - koronka przyszyta do mankietu tzw. obszytko, i - ćwikiel, j - przyramki k - kołnierzyk, l - obszytko kołnierzyka. Podziałka 1 : 30. Rys. J. Sosnowski.

przyramki oraz niewielki stojący kołnierzyk, na który najczęściej nakładano dość szeroką kryzkę. Na przodzie miały one długi obrębiony *przyporek*, który zapinał się pod szyją na jeden guziczek. W XIX w. i na początku XX w. koszule robocze najczęściej wiązano pod szyją barwną tasiemką lub troczkiem.

Jeszcze w drugiej połowie XIX w. dla zmarłych kobiet szyto śmiertelne długie koszule, które nazywano *zgłami*. Szyto je podobnie jak męskie.

Wełniaki

Wełniaki na staniku nazywają w Sieradzkiem najczęściej *stónikami* rzadziej *wełniokami*. Wyróżniają w nich *spódnicę* i *sznurówkę*. Spódnicę robiono z *przeróbki* tj. materiałów prążkowych, o tle czerwonym (cynobrowym), rzadziej zielonym, buraczkowym lub fioletowym (tabl. II).

W najstarszych dziewiętnastowiecznych materiałach wełniakowych, w których przeważało tło czerwone, prążki występowały pojedyńczo. Były one bardzo wąskie (dwu lub trzynitne) i powtarzały się, tworząc razem z tłem szeroki raport. W tkaninach tych prążki były najczęściej granatowe, fiołkowe, zielone i czarne. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat zaszły dość znaczne zmiany, zjawiły się nowe zestawienia kolorystyczne, stały się modne prążki zespołowe w układzie symetrycznym, ożywione niekiedy barwną

przewłoczką. Tło zaś w tkaninie wełniakowej zostało znacznie zwężone. W tym czasie wprowadzono również nowe barwy, między innymi żółtą, różową i białą.

W okresie międzywojennym pojawiały się wełniaki tak zwane *łowicoki* albo *łowickie*, o szerokich pasach na czerwonym lub zielonym tle (ryc. 55). Materiały na te wełniaki robione były przeważnie na warsztatach klasztornych SS. Urszulanek w Sieradzu.

Na spódnice używano również tkanin samodziałowych jednobarwnych, czerwonych, fioletowych lub buraczkowych czyli *brązowych*. Spódnice fioletowe jako żałobne noszono w czasie postu i ceremonii pogrzebowych [58].

Spódnice wełniaków robiono z jednego płatu (dł. 3-4 m, szer. 30-92 cm). Układano je w fałdy, których liczba sięgała do 50 i więcej (ryc. 31 i 32). Były to spódnice *fałdziste*. Miały one najczęściej u dołu podszytą listwę (5-8 cm). Dolny brzeg był najczęściej obszyty sznureczkiem lub czarną szczoteczką.

Spódnice z jednokolorowej samodziałowej tkaniny, układane w drobne fałdy zaprasowane u dołu w szeroką falbankę noszone w pierwszych latach XX w. przetrwały dotąd jeszcze w Ldzaniu i okolicy. Na spódnice te przeznaczają 5 m dobrze ubitego materiału. Spódnicy na przodzie nie zszywają lecz zapinają na zatrzaski na całej jej długości. U dołu zapięcia umieszczają w dwóch rzędach białe guziczki a od spodu wiążą spódnicę w pasie przy pomocy sznurka. Dość często spódnice wełniakowe posiadają w dolnej części jedną lub dwie czarne aksamitki (ryc. 33).

Sznurówki występujące przy opisywanych spódnicach były robione z tego samego materiału co i spódnica albo z materiału kupnego, przeważnie wełnianego w kolorze zielonym, niebieskim, czarnym lub czerwonym. Sznurówki podszywano podszewką z płótna

Ryc. 31, 32. Czerwony wełniak z falbanką z 1920 — 1939 r. Zakrzewki, pow. Łask. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, nr. inw. 1617. Fot. K. Wecel, 1957 r.

lnianego własnej roboty. Krój ich składał się z trzech części, tyłu i dwóch przodów. Sznurówki miały dość duży wykrój pod szyją. Dziewiętnastowieczne sznurówki były dopasowane. W okresie międzywojennym stały się modne sznurówki o plecach zupełnie gładkich i luźnych. Niekiedy obszywano sznurówki po brzegach kolorową tasiemką lub sznurkiem.

Sukienki

Wśród wierzchniej odzieży kobiecej najbardziej rozpowszechnione są sukienki ze stanikami, które nazywają *stónikami*. Są one robione z fabrycznych barwnych, wzorzystych materiałów, najczęściej z kretonów i wełny. Przed 1914 r. szyto je z tzw. *marynusu* lub *kaszmiru*. Sukienki kaszmirowe dość często nazywano *kaźmierówkami*. Sukienki składają się ze stanu zwanego *sznurówką* oraz z dołu zwanego *spódnicą* (ryc. 34). Dawne sznurówki posiadały tylną część zwężoną ku dołowi i przeciętą na plecach łukowato, sznurówki współczesne nie posiadają tego przecięcia, lecz na jego miejscu znajdują się specjalne zaszewki, w które niekiedy wkładają sznureczek, aby go uwypuklić i usztywnić. Przy niektórych sznurówkach daje się zauważyć w przedniej ich części przy samej spódnicy podłużne wstawki, które swoim wyglądem przypominają część szerokiego pasa. Są one z tego samego materiału co całość opisanej odzieży.

Sznurówki wbrew swojej nazwie, nie są na przodzie sznurowane tasiemką, lecz zapinane na barwne, najczęściej wypukłe guziczki. Dół sukienki szyją z 4 - 5 brytów (3,5 - 4 m szer., 0,70 - 0,85 m dł.). Materiał ten układają w fałdy, z których tylne są szersze, boczne węższe. Część przednia spódnicy, na szerokości około 25 cm, jest zupełnie gładka.

Ryc. 33. Wełniak zwany stanikiem w dolnej części ozdobiony aksamitką i zakładkami. Woźniki, pow. Sieradz. Fot. St. Kałuża, 1955.

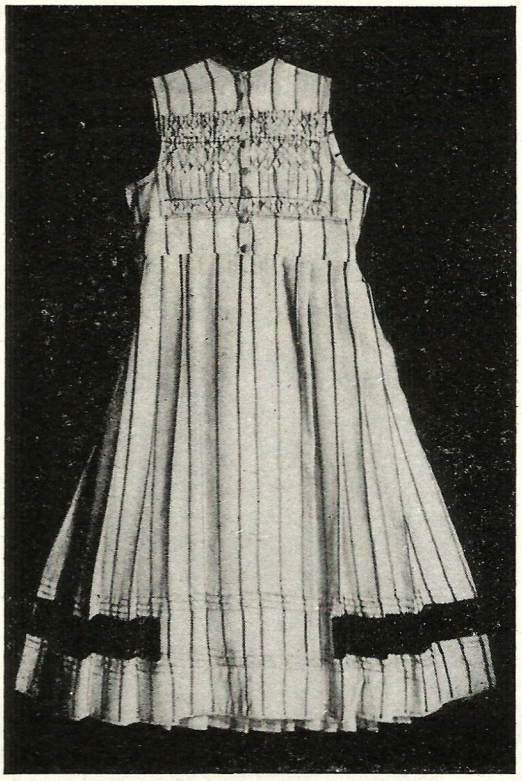

Ryc. 34. Sukienka zwana stanikiem marszczona w tzw. wodę. Męka, pow. Sieradz. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi nr. inw. 2915. Fot. K. Wecel, 1957.

Dawniejsze spódnice były układane w drobniejsze fałdy. Miały one również szersze gładkie przody, długi rozpór i obszyte były u dołu płócienną listwą i czarnym sznureczkiem lub szczoteczką.

Spódnice zwane *obracajkami* robią z jedwabiu, popeliny, płótna lub materiałów samodziałowych w prążki. Obracajki płócienne lub kretonowe stanowią letnią odzież roboczą.

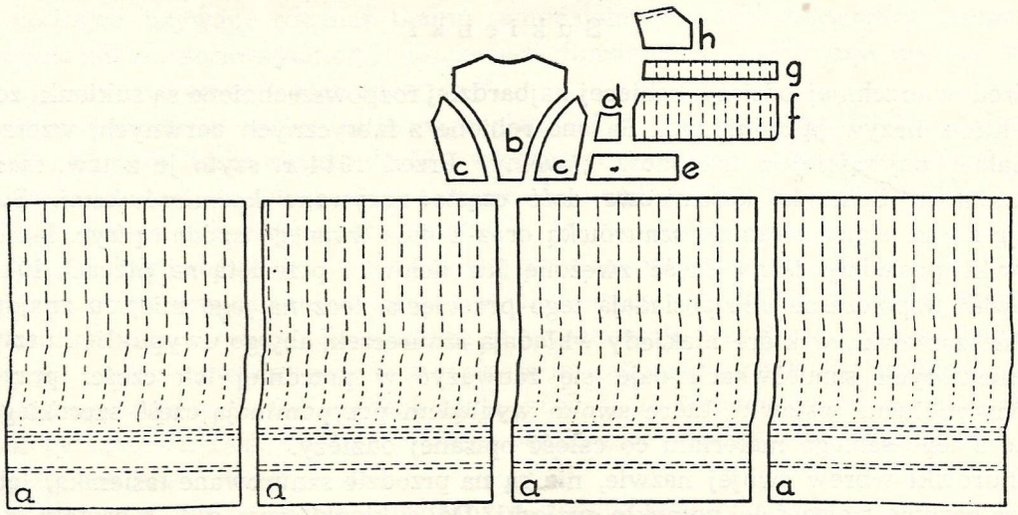

Ryc. 35. Krój sukienki zwanej *stónikiem*. Bogumiłów, pow. Sieradz. Spódnica: a - bryty; sznurówka (częśc górna), b - część środkowa pleców, c - części boczne, d - część górna pod pachą, e - część dolna przypadająca na bok i przód, g - f - części przodu układane w wodę, h - przyramek. Podziałka 1 : 20. Rys. J. Sosnowski, 1957 r.

Kaftany, węgierki

Jeszcze przed pierwszą wojną światową niemowlęta i dzieci ubierano w sukieneczki, które nazywano *katankami*. Na zimę szyto je z barwnej flaneli lub barchanu, a na lato z kretonu. Katanki składały się ze staniczka czyli *karoczka* zapinanego w tyle na guziczki oraz z długiej i dość szerokiej spódniczki, czesto ozdobionej w dolnej części czarną aksamitką.

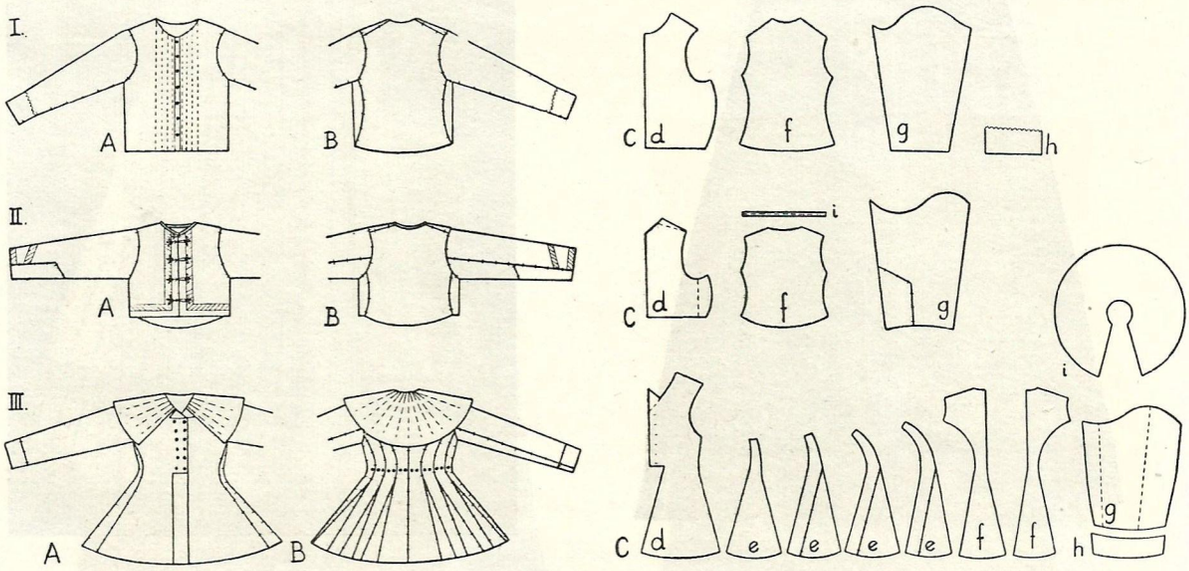

Ryc. 36. Kaftany kobiece. I. Kaftan zwany *szacek*, pow. Sieradz. II. Kaftan z ogonem, Chartupia Mała. III. Kaftan zwany *mamelką*, Monice, pow. Sieradz. A - przód, B - tył, C_1 - części kroju. Podziałka 1 : 30. Rys. J. Golczyńska, 1957 r.

W latach międzywojennych w Niemirowie i okolicy strojono dzieci w sukieneczki *chłopki*, u których staniczki były sznurowane niebieską lub czerwoną tasiemką.

Kaftan uchodzi w opinii informatorów za najstarszą część odzieży. Nosi on najczęściej miano *kaftana z ogonem*, rzadziej natomiast *kusanki* (Kurów pow. łaski). Szyto je przeważnie z jednokolorowych samodziałów lniano-wełnianych lub towarów fabrycznych, najchętniej z tkaniny czerwonej, buraczkowej, ciemnozielonej lub granatowej. Niekiedy tylko przeznaczano na kaftany materiały prążkowe.

Krój ich był bardzo prosty i podobny do męskich spencerów gdyż składał się z pięciu zasadniczych części, z których jedna przypadała na tył, dwie na przód, pozostała na rękawy (ryc. 36). Kaftany były dość obcisłe i sięgały do pasa. Ich tylna część była lekko zaokrąglona i nieco dłuższa niż przednia. Nie posiadały one dekoltu ani też kołnierzyka, a wykrój pod szyją był wykończony oszewką szerokości 1 cm. Kaftany te podszywano samodziałowym płótnem, kraciastą flanelą, a niekiedy starym wełniakiem lub zapaską. Zapinano je przy pomocy pętelek i guziczków, których liczba dochodziła do 6. Guziczki układano przeważnie w dwa rzędy. Dół, rękawy i przód kaftana ozdabiano granatową lub czarną aksamitką (ryc. 40).

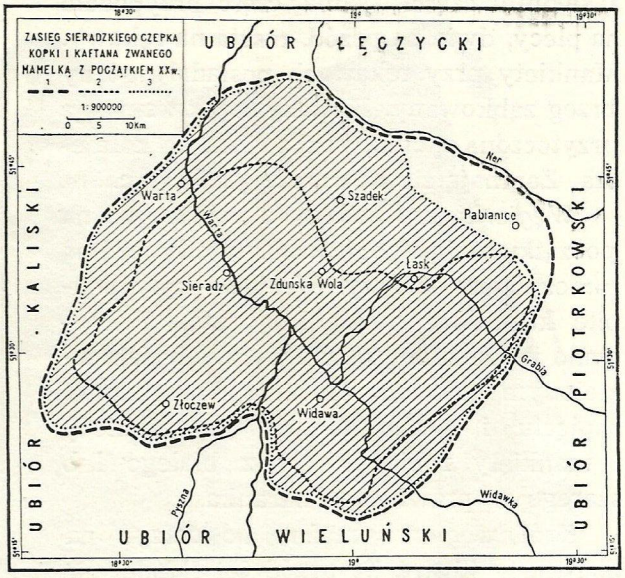

Ryc. 37. Zasięg sieradzkiego czepka - *kopki* i kaftana zwanego *mamelką* z początku XX w. 1. Zasięg ubioru sieradzkiego w XIX w. 2. Obecny zasięg większości charakterystycznych cech. 3. Zasięg czepka i *mamelki*. Rys. K. Woźnińska, 1959 r.

Na przełomie XIX i XX w. strojem świątecznym zamożniejszych kobiet był kaftan, zwany *mamelką* lub *kaftanem z peleryną*. W okresie międzywojennym wyszedł zupełnie z użycia. Szyto go z czarnego lub granatowego sukienka. Krój jego był bardziej skomplikowany, gdyż składał się aż z 15 części. Po zszyciu tych części tworzył się u góry szeroki sfałdowany kołnierz zwany często peleryną, a u dołu długa i szeroka baskina ułożona w fałdy (ryc. 38 i 39).

Mamelkę podszywano płócienną, bawełnianą, rzadziej wełnianą podszewką, gładką lub w białoczerwone paseczki. Najgorszy gatunek podszewki przeznaczano na plecy i rękawy.

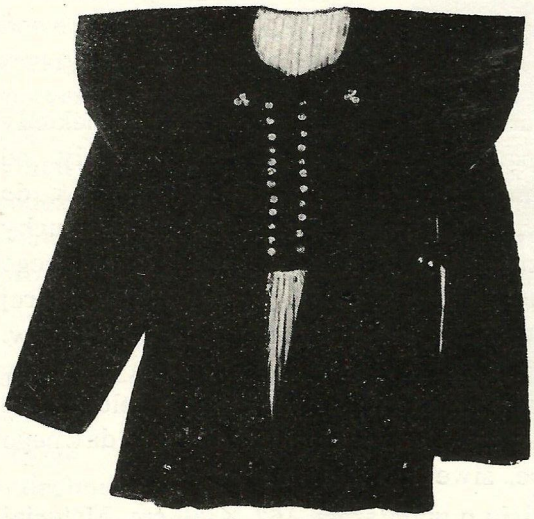

Ryc. 38 i 39. Kaftan zwany *mamelką* noszony przez zamożniejsze kobiety. Monice, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Podszewkę dawano również pod baskinę. Nie było jej natomiast zupełnie pod peleryną.

Mamelki zapinano na guziki w dwóch rzędach. Guziki te były różne, a więc, drobne mosiężne o spodzie cynkowym, szklane czubajkowate białe lub żółte oraz kościane czarne.

Kaftan zwany *szackiem* zjawił się w Sieradzkiem już w pierwszych latach XX w. Szyto go z granatowego lub czarnego kretonu. Przód jego po jednej i drugiej stronie ozdabiano aksamitką i licznymi zakładkami. Krój tego kaftana składał się z siedmiu części; jedna część przypadała na plecy, dwie na przód, reszta na rękawy. Mankiety przy rękawach posiadały górny brzeg ząbkowany. Kaftany te jak wskazuje przytoczona rycina, pozbawione są kołnierza. Zapinają się na czarne guziki (ryc. 36).

Ryc. 40. Kobiecy kaftan z ogonem. Zborów, pow. Łask. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Węgierki wychodziły z użycia już na początku bieżącego stulecia. Nosiły je zimą zamożniejsze kobiety. Węgierki były podbite kożuchem, wełną lub watą. Pokrywano je granatowym, czarnym, lub ciemnozielonym suknem. Kołnierz, brzegi przy zapięciu i skośne kieszenie, a niekiedy i mankiety robione były z białego lub szarego wyprawionego baranka.

Krój węgierki można odtworzyć na podstawie ilustracji; przód jej składał się z dwóch jednolitych części, tył zaś był przecięty w pasie i obejmował plecy gładkie lub wcięte łukowato oraz dół ułożony w dwie i więcej fałd. Niektóre typy węgierek miały tył jednolity. Sięgały one prawie do kostek i zapinały się na haftki i metalowe wypukłe guziki lub kołeczki. Ilość pętelek i guzików nie zawsze była jednakowa; przy jednym na przykład było 6 pętelek i tyleż guzików, przy innym 8 pętelek i tyleż guzików. Guziki były uszeregowane w dwa rzędy.

Na szwach znajdujących się na plecach i częściowo w pasie, jak też na brzegach rękawów pozbawionych baranka, naszywano dla ozdoby jasnogranatowy sznureczek lub plotkę.

Ryc. 41. Czerwony fartuch. Woźniki, pow. Sieradz. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi nr. inw. 4183. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Fartuchy i zapaski

Fartuchy samodziałowe, zwane niekiedy *przypaską* (Bobrowniki), noszone były od niepamiętnych czasów, a używane tak do pracy, jak i na święta (ryc. 41). Fartuchy przeznaczone do roboty szyto ze zgrzebnego płótna, inne z czerwonej przeróbki, w której występowały pojedyńcze prążki. W XX w. pod wpływem mody tkaniny na fartuchy ulegają zmianom; zjawiają się wielobarwne prążki ożywione *przewłóczką*. Obok dawnego czerwonego tła, występuje niekiedy tło granatowe, siwe lub zielone.

Na fartuch do pasa używano najczęściej materiału o wymiarach 162 × 80 cm. Materiał ten w szerszej jego części układano w fałdki, do których przyszywano oszewkę. Oszewkę

robiono zwykle z tego samego materiału co płat fartuchowy, rzadziej zaś z kupnej tasiemki. Aby fałdki należycie trzymały się w czasie noszenia, stebnowano je w górnej części przy pomocy barwnych nici. Niekiedy również stebnówką obrzucano oszewkę. Brzegi fartucha zarówno u dołu, jak i częściowo z boku, obszywano tasiemką *krympą* zieloną, różową lub czarną. Fartuch wiązano w pasie przy pomocy różnobarwnych tasiemek, umocowanych po końcach oszewek (ryc. 26).

Fartuchy do odziewu robiono z lnianowełnianej tkaniny zwanej *przeróbką*. W XIX w. przeróbki miały na czerwonym (cynobrowym) tle pojedyńcze wąskie, dwu lub trzynitne prążki, najczęściej czarne, fiołkowe, zielone, granatowe. Na początku XX w. w przeróbce fartuchowej zjawiają się prążki zespołowe, które tworzą tzw. *modę*. W okresie międzywojennym mody w tego rodzaju tkaninie rozszerzają się i wzbogacają o nowe barwy i układy (tabl. II). Do przewłoczki używa się już wtedy wełny zielonej, różowej, granatowej, białej lub innej. Czerwone tkaniny fartuchowe, używane w tym czasie w Zakrzewkach i okolicy, posiadały różnorodne raporty, u których jednobarwne niebieskie lub zielone prążki skupiały się symetrycznie przy dwunitnych prążkach czerwonych lub wiśniowych. W tkaninie tej zaznaczają się również wąziutkie trzynitne prążki białego jedwabiu. Przeróbki fartuchowe o modrym tle występowały w latach międzywojennych w okolicach Sieradza. Miały one zespołowe symetryczne prążki, przez środek których przechodziła niebieska, zielona, żółta lub różowa *przewłoczka*.

Ryc. 42. Fartuch samodziałowy, czerwony w prążki z podwójną zakładką. Woźniki, pow. Sieradz. Fot. St. Kałuża, 1955 r.

Fartuchy do odziewu szyto z jednego płatu materiału, (szer. 1,80 — 2,00 m., dł. 78 — 80 cm). Płat ten zbierano wzdłuż górnej szerokości w drobne fałdki, a następnie przyszywano go do podwójnie złożonej oszewki. Niekiedy

Ryc. 43. Fartuszek ozdobiony barwnym haftem. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi nr. inw. 2916. Męka, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Ryc. 44. Kobieta we współczesnym stroju świątecznym. Zakrzewki, pow. Łask. Fot. K. Wecel, 1957 r.

na oszewkę przeznaczano również wzorzystą wełnianą wstążkę. Fartuchy do odziewu zarzucano na głowę w czasie niepogody i wichrów; w dni pogodniejsze okrywano nim ramiona, wiążąc je najczęściej pod szyją (ryc. 29).

W XIX w. i w pierwszych latach XX w. fartuchy szyto z różnych materiałów; świąteczne i ślubne najchętniej z cienkiej wełny, a zwłaszcza z marynusu, robocze i do wyjścia z perkalu, płócienka lub samodziałowego płótna drukowanego. Spośród wymienionych tkanin najbardziej ceniono marynusy. Były one w rozmaitych kolorach, granatowym, zielonym, niebieskim, ciemnoczerwonym, kremowym lub różowym. Perkale i płócienka były przeważnie w drobne paseczki. W okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej najbardziej ulubionym materiałem stał się batyst.

Dawne fartuchy sieradzkie, zwłaszcza świąteczne były bardzo długie i szerokie i sięgały prawie dołu wierzchniej odzieży. Fartuchy międzywojenne i powojenne są od dawniejszych nieco krótsze. Fartuchy noszone przed pierwszą wojną światową były suto marszczone w pasie lub układane w drobne fałdy, które często dla wzmocnienia przyszywano w poprzek różnobarwną włóczką. Brzegi tych fartuchów albo obszywano z trzech stron białą koronką, albo też ozdabiano płaskim haftem (ryc. 43). W okresie międzywojennym stały się bardzo modne białe fartuchy batystowe, układane w szerokie falbanki, a u dołu ozdabiane zakładkami i zdobinami kwiatowymi. Ponadto po brzegach fartuchy obszywano walensjenką zwaną również *obszytkiem*.

Fartuchy noszono do spódnic i wełniaków; wiązano je w pasie, na brzuchu lub grzbiecie przy pomocy barwnych tasiemek, najczęściej w kolorze różowym lub amarantowym.

Uczesanie i nakrycie głowy

Najstaranniej utrzymywały włosy dziewczęta. W XIX w. splatały je najczęściej w dwa warkocze, które po ozdobieniu wstążką, rzucały luzem na plecy (ryc. 7 i 28). Włosy rozczesywały na tak zwaną *prostkę* tj. przedział. Na początku XX w., zgodnie z szerzącą się wówczas modą, niektóre dziewczęta upinały warkocze wokół głowy. Moda ta miała również swoje zwolenniczki wśród młodych mężatek. Swaszki weselne wiązały warkocze czerwoną wstążką, której końce z fantazją rzucały na ramię.

W tym czasie mężatki układały włosy w tak zwaną *ósemkę*. Sposób ten wymagał dużo czasu i był związany z noszeniem kopki. Chcąc ułożyć włosy w ósemkę, pleciono najpierw dwie *kitki* i dwa warkocze. Kitki z bocznych promieni włosów opuszczano niżej uszu, a następnie łączono je z pozostałymi warkoczami, które z kolei układano w tyle głowy. Tak ułożone włosy wiązano tasiemką.

Rozpuszczone włosy nosiły tylko druhny i panna młoda i to wówczas, gdy zakładały na głowę stroik lub koronę. W XIX i na początku XX w. w czasie oczepin świeżo zaślubionej mężatce uroczyście włosy obcinano.

Według źródeł etograficznych, na terenie Sieradzkiego używane były w pierwszej połowie XIX w. kolorowe chustki kwieciste, a prawdopodobnie marynuski i białe płócienne chustki samodziałowe. W tym okresie wyróżniano *jedwabnice, marynuski, latówki, kaźmierówki, pluszówki, tureckie, wyzłacane* oraz chustki robione sposobem domowym. *Jedwabnice, niedbownice, niedbowki* lub *jedwobki* posiadają na wszystkich brzegach kolorowe szlaki i frędzle. Tło mają różne, najczęściej zielone, szafirowe lub czerwone. Jedwabnice noszono razem z kopką. Składano je na stole lub skrzyni w płaski wałek w dwojaki sposób; wzdłuż rozłożonego płatu albo przeciwległymi rogami. Chustkę złożoną pierwszym sposobem wiązały najczęściej starsze kobiety gładko przy szyi, mężatki wiązały je nad czołem w tak zwane różki.

Do chustek wełnianych należały marynuski, latówki, kaźmierówki i pluszówki, do wełniano-bawełnianych tureckie oraz wyzłacane. Wszystkie były pochodzenia fabrycznego.

Marynuski były dwóch rozmiarów; 76 × 76 i 88 × 88 cm. Tło miały one również rozmaite: czerwone, czarne, zielone, białe lub żółte. Chustki żółte zwane *bułankami* były najbardziej lubiane, zwłaszcza przez młode kobiety. Marynuski sprzed 1914 r. posiadały szlak i środek wypełniony drobnymi motywami kwiatowymi, natomiast marynuski międzywojenne posiadały szlak skomponowany z dużych róż. Brzegi jednych i drugich zdobione były drobną plecionką wraz z frędzlami. Marynuski wiązano bezpośrednio na tak zwany rąbek.

Duże chusty przeznaczone do okrycia ramion nazywano *latówkami*. Były one z fabrycznej wełnianej tkaniny drukowanej. Niekiedy na ich tle występowały jaśniejsze jednokierunkowe prążki utkane z jedwabiu; pojawiły się one w drugiej połowie XIX w. i noszone były jeszcze w pierwszych latach okresu międzywojennego. *Latówki* kwadratowe 145 cm² lub 176 cm², były przeważnie czerwone lub czarne i posiadały przy brzegach szlak utworzony z motywów kwiatowych, a po środku rzucone kwiatki. Brzeg latówek zdobiony był długimi frędzlami i siateczką. Wykończenie takie robiły najczęściej same kobiety, używając do tego domowej przędzy.

Kaźmierówki należały do chustek świątecznych, noszono je przeważnie w dni chłodniejsze. Były bezdeseniowe, *cieliste* z siateczką i długimi frędzlami, najczęściej o rozmiarach 90 x 90 cm.

Pluszówki noszone w latach 1890 — 1930, były wełniane i jak twierdzą informatorki, robiono je z wełny pochodzącej z węgierskich baranów. Czarne, szare, białe lub bordowe miały zawsze jedną stronę gładką, a drugą włochatą. Noszono je głównie zimą. Po złożeniu w trójkąt zarzucano je na głowę i puszczano luźno lub okręcano wokół szyi a przerzuciwszy pod pachami wiązano dwa końce na plecach.

Chustki tureckie, zwane niekiedy *francuskimi*, były niekiedy dwojakich rozmiarów; kwadratowe o metrowej wielkości i prostokątne (164 × 175 cm). Pierwsze służyły do okrycia głowy, drugie ramion. Tak jedne jak i drugie

Ryc. 45. Kobieta w tzw. chuście tureckiej. Charłupia Mała, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955 r.

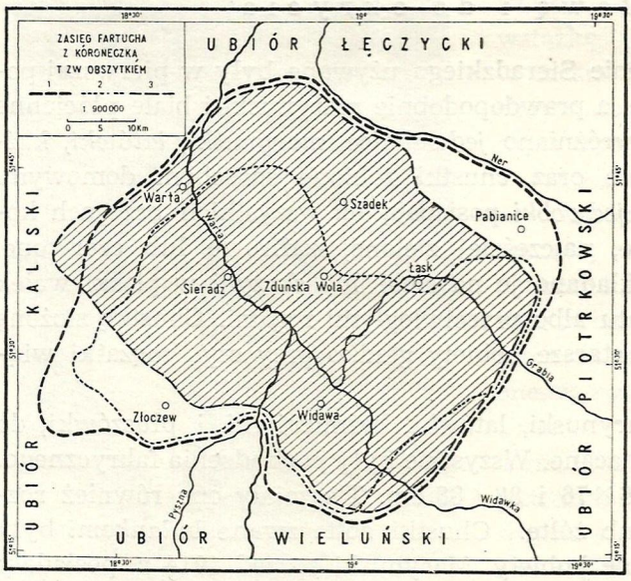

Ryc. 46. Zasięg fartucha z koroneczką t. zw. *obszytkiem*. 1. Zasięg ubioru sieradzkiego w XIX w. 2. Zasięg większości charakterystycznych cech ubioru sieradzkiego. 3. Zasięg fartucha. Rys. Kr. Wcźnińska, 1959 r.

charakteryzowały się tym, że posiadały stylizowane motywy wschodnie. W chustkach kwadratowych obramowanie tworzyły poprzeczne prążki na czerwonoczarnym tle. Duże chustki prostokątne o tle czarnym robione techniką żakardową, miały osnowę bawełnianą, wątek zaś wełniany. Na wszystkich brzegach posiadały wzorzyste obramowanie (ryc. 45).

Chustki *wyzłacane* (160 x 150 cm) miały wątek wełniano-jedwabny, a osnowę bawełnianą. Były to chustki o układzie pasowym, w których obok tła czerwonego występował także haft warsztatowy (splot kostkowy) ręczny, z wyraźną dominantą motywów żółtych o odcieniu złotawym. Od tego właśnie koloru poszła nazwa chustki (ryc. 54).

Chustki *wyzłacane* złożone w trójkąt narzucano tak, że jeden jej koniec wisiał na plecach, a dwa pozostałe na piersiach. Noszono je tylko w dni świąteczne.

Ostatnią grupę chustek sieradzkich stanowią chustki własnej roboty, kwadratowe lub trójkątne z batystu, jedwabiu, kaszmiru, płótna samodziałowego lub fabrycznego, przeważnie w kolorze białym lub czarnym. Chustki te zdobią na brzegach frędzlami lub białym *obszytkiem*. Niekiedy w dolnym kącie wyszywają różnobarwne kwiaty (ryc. 47). Chustki trójkątne nazywają *rogówkami*.

Ryc. 47. Czarna chustka *rogówka* ozdobiona ręcznym barwnym haftem. Bogumiłów, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955 r.

Czepce

Czepce w Sieradzkiem można podzielić na trzy grupy, tj. na *kopki*, czepce okrągłe i rąbki.

Kopka składała się z główki zwanej również *czółkiem*, *ślorki*, *obszytka* oraz *falbanki* (ryc. 50). Główkę i falbanki robiono z tiulu, *ślorkę* z białego płócienka, obszytko zaś z fabrycznej bawełnianej wstaweczki. Falbankę układano z tiulowego paska długości 2,5 m. Tiul przeznaczony na główkę był przeważnie ręcznie haftowany, i posiadał kształt półkolisty. Wolny jego brzeg starannie podwijano i przyczepiano nitką. Brzeg od strony czoła zlekka zwijano i łączono obszytkiem przy pomocy ściegu okrętkowego. Z kolei obszytko łączono z prostokątną ślorką i do niego przytwierdzano dwie lub więcej karbowanych i krochmalonych falbanek. Wzdłuż obszytka przechodził biały sznureczek, którym ściągano całość czepca na głowie. W czasie noszenia dno czepców zwisało two-

rząc tak zwane *sadło* albo rozkładało się wszerz. Wyróżniano również czepce *twarde* i *miękkie*, tj. w całości lub w części krochmalone.

Na kopkę zakładano przeważnie *jedwabkę* zwiniętą w luźny przypłaszczony wałeczek, której końce wiązano nad czołem w różki, lub przy szyi. Jedwabka przechodziła tuż za falbanką i obejmowała tylną część głowy; na skutek tego cała wierzchnia część czepca była odsłonięta. Czynności związane z zakładaniem jedwabki na kopkę określano *wykrumarzeniem* (tabl. II).

Czepek okrągły z tiulu deseniowego, modny w latach międzywojennych, rozpowszechnił się najbardziej w okolicach Mnichowa i Godynic (ryc. 48). Posiadał czółko nieco wzniesione ku przodowi, garniturek z drobno karbowanych falbanek, obejmujący cały dolny brzeg właściwego czepca i wiązania metrowej długości szersze u dołu, a węższe u góry. Czółko przy opisywanym czepcu było dość wysokie i uformowane okrągło; jego średnica wynosiła około 40 cm,

Ryc. 48. Starsza kobieta w czepku okrągłym z 1941 r. Klonowa, pow. Sieradz. Fot. A. Kondratiuk 1956 r.

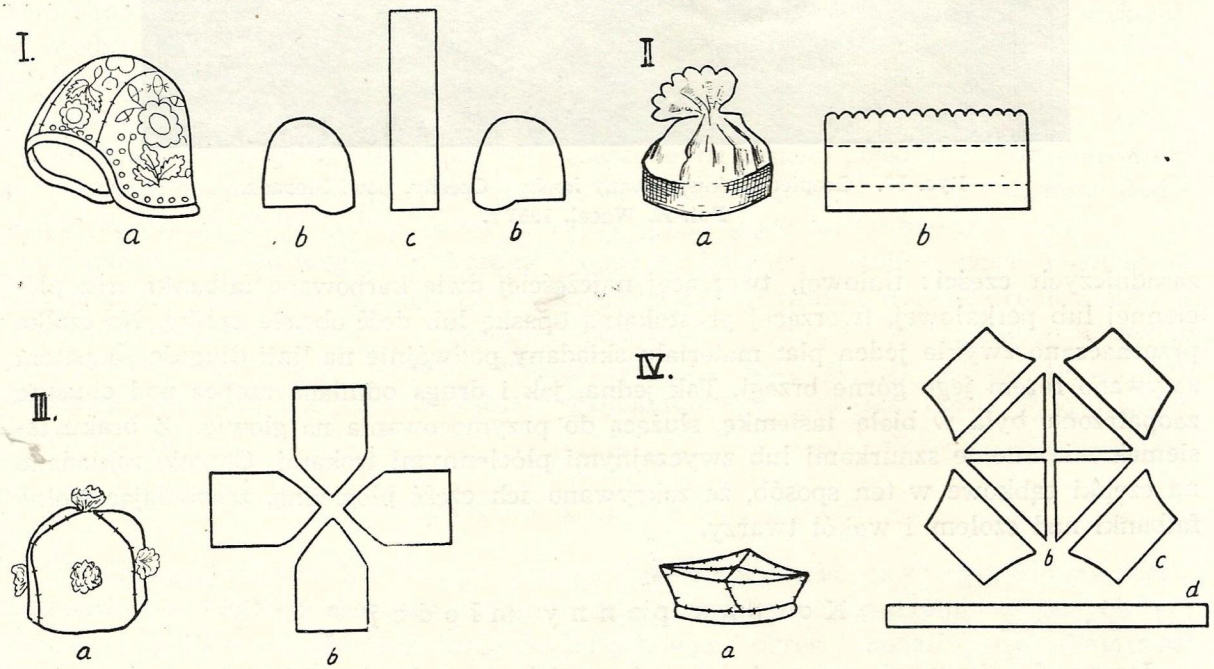

Ryc. 49. I. a - czapeczka dziecięca z 1921 r., b - krój części bocznych, c - krój części środkowej. Muzeum w Sieradzu nr. inw. 331. Rys. J. P. Dekowski. II. *Duchenka*, a - widok, b - krój. Monice, pow. Sieradz. III. Współczesna czapeczka dziecięca. Barycz, pow. Łask, a - widok ogólny, b - części kroju. IV. Rogata czapeczka dziecięca. Brodnica, pow. Sieradz. a - widok ogólny, b - krój denka, c - boków, d - otok barankowy. Podziałka 1 : 10. Rys. IV wyk. J. Golczyńka 1957 r.

a obwód 55 cm. Od spodu podszywano brzeg dla usztywnienia wykrochmaloną tasiemką. Garniturek nad czołem składał się z czterech falban, w dalszej części tylko z trzech, Falbanki układano w drobne i jednokierunkowe karbki; górne miały około 2 cm, dolne około 1 cm. Dla ozdoby przybierano falbanki niebieską wstążeczką. Wiązadła przyszywano po bokach czepca, tak by po związaniu ich pod brodą lub na piersiach na kokardę. przechodziły one z tylnej części głowy pod uszami.

Pewną odmianą czepca okrągłego był również czepiec tzw. *olenderski*, który pojawił się w piewszych latach XX w. we wsiach weberskich w okolicach Pabianic. Był on szyty z cienkiego tiulu, często ręcznie haftowany. Składał się z *główki* karbowanych falbanek czterech nad czołem, a jednej w tyle przy szyi. Przy czepcu tym były długie rozszerzające się ku dołowi wiązania upinane na dużą kokardę pod brodą.

Inny typ czepka stanowił tak zwany *rąbek* czyli *falbanka*. Od niepamiętnych czasów aż do XX w. noszono go zimą pod marynuskę lub chustkę turecką. Składał się z dwóch

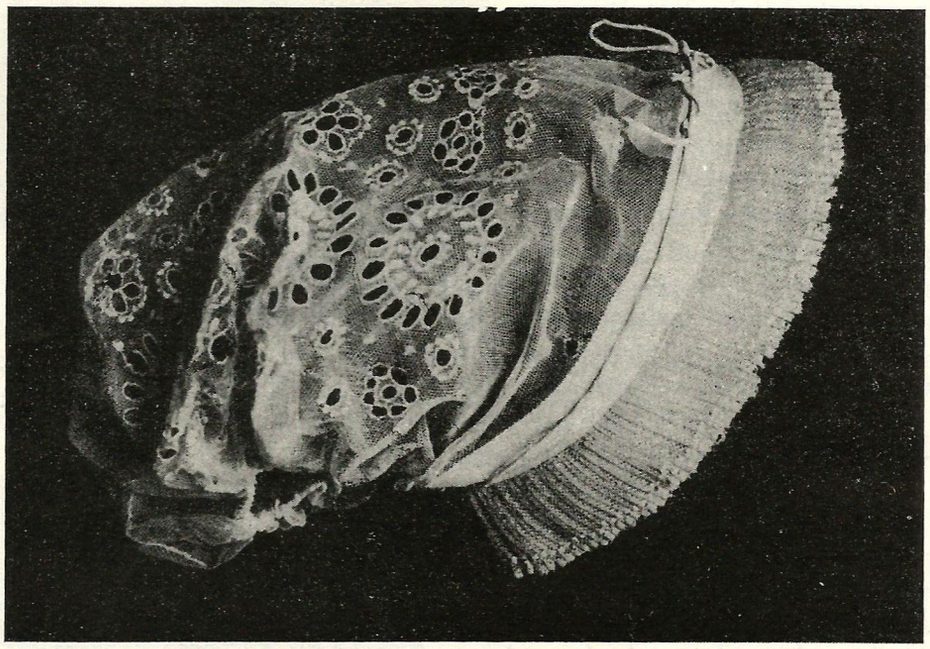

Ryc. 50. Czepiec tiulowy zwany *kopką*. Czechy, pow. Sieradz.
Fot. K. Wecel, 1957 r.

zasadniczych części: tiulowej, tworzącej najczęściej dwie karbowane falbanki oraz płóciennej lub perkalowej, tworzącej prostokątną opaskę lub dość obcisłe czółko. Na czółko przeznaczano zwykle jeden płat materiału składany podwójnie na linii długości, a potem zszywano razem jego górne brzegi. Tak jedna, jak i druga odmiana czepca pod chustkę zaopatrzona była w białą tasiemkę, służącą do przymocowania na głowie. Z braku tasiemek wiązano je sznurkami lub zwyczajnymi płóciennymi trokami. Chustki zakładano na czepki rąbkowe w ten sposób, że zakrywano ich część płócienną, zostawiając wolne falbanki nad czołem i wokół twarzy.

Korona panny młodej

Jeszcze do pierwszej wojny światowej w wielu wsiach sieradzkich strojono głowę panny młodej w barwne wstążki, kwiatki i błyskotki To przybranie nazywano najczęściej *koroną*, *wieńcem*, rzadziej *wiankiem* lub *kokosznikiem* (tabl. I ryc. 52). Składało się ono z właściwego okrycia głowy, z tak zwanej korony oraz z grupy wstążek luźno puszczonych na plecy. Na wewnętrzną część okrycia głowy przeznaczano pro-

stokątny kawałek perkalowej lub płóciennej tkaniny (52 x 34 cm), z której robiono czapeczkę, kształtem przypominającą kapuzę. Na boki i na górę tej czapeczki naszywano drobno karbowane dwie wzorzyste wstążki. Karby wstążek układano pionowo. Na tylną część czapeczki również dawano jednobarwną, najczęściej różową lub jasnoniebieską karbowaną wstążkę.

Niekiedy do upięcia wstążek zamiast przedstawionej czapeczki, używano białej płóciennej chustki, którą po dokładnym założeniu na głowie panny młodej przewiązywano od czoła do szyi wstążką, lub zwykłym kawałkiem tkaniny. U dolnego brzegu czapeczki lub chusteczki przyszywano gęsto wzorzyste wstążki (7-8). Wstążki te szerokości 7 cm, a długości 120 i więcej centymetrów, puszczano luźno na plecy i boki.

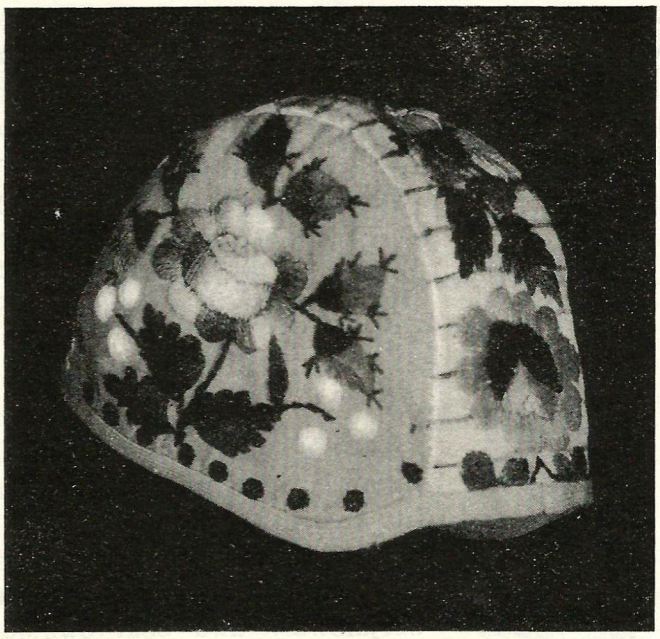

Ryc. 51. Czapeczka dziecięca w kwaterki z 1921 r. ozdobiona płaskim barwnym haftem. Monice, pow. Sieradz. Muzeum w Sieradzu. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Korona stanowiła najważniejszą część ubioru głowy panny młodej; obejmowała tak zwany *łubek* i bukiet. Łubek robiono z prostokątnej tektury (24 x 6 cm). Węższe jego końce sklejano tworząc w ten sposób okrągły rulonik. Ścianki łubka pokrywano białą tkaniną, po czym naszywano w dwóch liniach poziomych niebieską wstążkę marszczoną obustronnie w ząbki. Na tak utworzone tło rozwieszano liczne sznurki różnobarwnych paciorków i przyszywano w dość dużych odstępach szklane żółte guziki zw. *broszkami*. W środku guzików znajdowały się trzy maleńkie korony kwiatowe. Guziki, które miały środek błyszczący nazywano *lustereczkami*.

Łubek po przyszyciu do czapeczki lub chustki ozdabiano bukietem, na którego całość składały się błyszczące szklane paciorki osadzone na drucie pojedyńczo lub podwójnie oraz rozmaite *kwiotyszki* jak konwalie, róże, goździki, groszek i inne. Czasem dodawano jeszcze *pozłótko* (szych), pawie pióra lub pióra gęsie farbowane na zielono.

Zupełnie inaczej wyglądała korona ślubna w Ldzaniu i okolicy, gdzie noszono ją jeszcze przed 60-ciu laty. Górną część tej korony stanowił wianek wity na drucie z białych drobnych sztucznych kwiatów i zielonych listków. W tylnej części tego wianka zawieszano cztery lub więcej białych wstążek, których końce sięgały zawsze niżej pasa. Podobnie zrobioną koronę z kwiatów i różnokolorowych wstążek nosiły w tym czasie druhny.

Nakrycie głowy druhen

W pierwszej połowie XIX w., jak wynika z relacji Szaniawskiego, druhny nosiły staroświeckie czółka z czarnego aksamitu, które ozdabiały wstążkami w jasnych kolorach. Czółka zostały zarzucone w schyłkowym okresie pańszczyzny. Natomiast zwyczaj noszenia wstążek na głowie przez druhny weselne zachował się w niektórych wsiach jeszcze do okresu międzywojennego. Wstążki znajdujące się nad czołem układano, czyli *pudrowano* zupełnie jak w koronie młodej. Ułożone karby przypinano szpilkami do płóciennej czapeczki lub chustki związanej na rogi, a po tym dopiero przyszywano je kolorową nitką. Wstążka przypadająca na dalszą część głowy była szeroka, lecz nie

zawsze karbowana. Do tak ozdobionego czółka przyczepiano z trzech stron wstążki wiązane u góry w kokardę, a końce ich spuszczano swobodnie na plecy (tabl. I).

W niektórych miejscowościach, a zwłaszcza w okolicach Sieradza, na upięte wstążkami czółko zakładano *stroitko*, które składało się z barwnych kwiatków, zielonych listków i błyszczących paciorków. *Stroitko* było o wiele niższe i skromniejsze niż korona panny młodej. We wsiach zamieszkałych przez Borusów, druhny nie stroiły głowy wstążkami, lecz wieńcem plecionym ze sztucznych kwiatów. Wieńce ozdabiano również błyszczącymi paciorkami i *pozłociem*. Przetrwały one w tej formie do 1914 r.

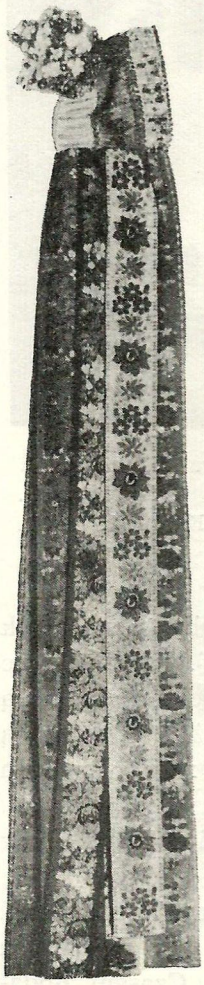

Ryc. 52. *Korona* strój głowy panny młodej. Sieradzkie, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi nr. inw. 8184. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Czapeczki dziecięce

Dla niemowląt i małych dzieci robiono czapeczki okrągłe i tzw. *kwaterkowe*, z różnych materiałów, najczęściej jednak z wełnianych lub bawełnianych.

Czapeczki składały się z czerwonego, białego lub innego dna i z niskiego otoku obszytego czarnym aksamitem. Czapeczki kwaterkowe obejmowały dwa boki owalne oraz środek w formie wydłużonego paska (ryc. 49). Pasek przechodzący przez środek czapeczki różnił się przeważnie kolorem i gatunkiem materiału od części bocznych. Dość często jednak robiono środek biały, a pozostałe części niebieskie.

Zarówno czapki okrągłe, jak i kwaterkowe ozdabiano tasiemką lub kolorowym płaskim haftem.

Obuwie

Najstarszym obuwiem kobiecym były czarne sznurowane trzewiki, które można było jeszcze dość często spotkać w okresie międzywojennym. Robiono je ze skóry juchtowej; miały długie cholewki i wysokie obcasy. Pod koniec XIX w. napiętki trzewików ozdabiano mosiężnymi gwoździkami. W okresie międzywojennym rozpowszechniły się płytkie pantofelki zapinane z boku na guziczek i pasek. Nazywano je *czółenkami*.

Pod wpływem emigracji w ostatnich latach ub. wieku zjawiły się w Sieradzkiem tzw. *klapatyny*. Były to właściwie trepy o olchowych spodach, w których tylko przednia część posiadała skórzaną przyszwę.

Dodatki do stroju kobiecego

Paciorki. Paciorki nazywają niekiedy *paciorami* albo *wisiorkami*. Dzielą je na bursztyny, korale, perełki *przewłoczki* oraz *dyntki*. Bursztyny mogą być *prawe*, tj. prawdziwe i sztuczne. Pierwsze mienią się, czyli *polą*. Korale również mogą być prawdziwe lub sztuczne. Te ostatnie nazywają *siekankami* lub *siekańcami*. Zarówno prawdziwe bursztyny jak i korale są najcenniejszym klejnotem kobiecym przechowywanym starannie w rodzinie[59].

W ostatnich 50-ciu latach rozpowszechniły się szklane *dyntki*, zwane również *pacioryszkami*. Są one wprawdzie łatwo tłukące i nie posiadają tej trwałości co bursztyny czy korale, ale są tanie i w różnych kolorach, to też są chętnie noszone zwłaszcza przez dziewczęta i młode mężatki.

Przeważnie przy bursztynach i koralach umieszczano w dolnej części krzyżyki lub medaliki *mentalicki, mentole*.

Od niepamiętnych czasów utarł się zwyczaj, że sznury paciorków wiąże się kwiecistą lub jednobarwną wstążką, której końce puszcza się na plecy lub ramiona.

Małą kryzkę koronkową przytwierdzoną bezpośredno do stojącego kołnierzyka koszuli nazywano *kryziczkiem*. W Dobroniu i okolicy oprócz kryzek noszono również specjalne kołnierzyki ozdobione haftem dziureczkowym (ryc. 57).

Zimą lub w dni chłodniejsze jeszcze około 1914 r. nosiły dziewczęta rękawki. Robiono je na drutach z samodziałowej wełny. Jedne z nich były w różnobarwne paseczki czyli *brąziate*, drugie jednobarwne, a więc zielone, czarne, fioletowe lub białe. Niektóre posiadały przy dłoniach szeroką wełnianą falbankę koronkową.

Rozdział VIII

WYTWÓRCY I MATERIAŁY

Zdolniejsze kobiety same szyły niektóre części odzieży, jak portki, koszule robocze, wzorując się przy tym na odzieży gotowej. Większość jednak tradycyjnego stroju ludowego była wykonywana przez krawców mieszkających w osiedlach miejskich lub wiejskich. Szyli oni przede wszystkim dla mężczyzn — portki świąteczne, spencerki, lejbiki, sukmany, kapoty, *kamyzele*, dla kobiet — *mamelki* i *węgierki*. Niektórzy z nich cieszyli się dużym uznaniem; do nich między innymi należeli: Wojciech Kędzia z Monic (1880—1914 r.), Marcin Głuch z Kuźnic Zagrzebskich (1870—1914 r.), Jan Tumanik z Klonowej (1890—1918 r.), Błażej Paź z Sokolińca (1900—1916 r.) oraz Szustek z Burzenina (1885—1925 r.).

Krawcy nie tylko przyjmowali powierzone roboty, ale również jeździli po okolicznych wsiach. Wędrownymi krawcami byli przeważnie ludzie niezamożni, pochodzenia żydowskiego. Cieszyli się wśród swojej klienteli jak najlepszą opinią, byli przy tym bardzo skromni i kontentowali się niewielkim zyskiem. Nosili oni z sobą podręczny worek, w którym obok naczynia do gotowania mieli również narzędzia krawieckie. Do najbardziej popularnych wędrownych krawców w latach 1880—1925 należeli: Świder, Ursyn i Tobisz z Sieradza, Zelek z Dzigorzewa, Cherszlik i Ślepy Mosiek z Chojnego, zaś Chudy Smul z Szadku.

Na wsi obok krawców pracowały także krawczynie. Bardziej zdolne i przedsiębiorcze szyły nawet niektóre części garderoby męskiej, jak lejbiki, portki czy spencerki. Duże zdolności krawieckie posiadały między innymi: Józefa Zinciok z Jezior (1890—1916), Antonina Bęś z Mnichowa (1918 — 1939), Franciszka Heinrych z Kłocka (1914—1920), Jadwiga Kopowaz Podula (zm. 1918 r.) oraz Urbaniak z Wiechucic (1920—1950 r.).

Ryc. 53. Trzewiki kobiece wykonane ok. 1925 r. według starej mody. Zapusta Mała, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Znaczna część osób szyjąca odzież dla wsi odbywała normalne szkolenie rzemieślnicze, niewielka tylko część swoje umiejętności zdobywała drogą samouctwa. I tak na przykład Ignacy Owczarek z Charłupi Małej nauczył się kroić i szyć portki około 1890 r. w czasie odbywania służby wojskowej. Po powrocie do domu zajmował się tylko pracą związaną z tym przyodziewkiem. Inny krawiec — samouk nauczył się szycia niektórych części stroju, będąc na służbie u gospodarza, którego syn trudnił się krawiectwem.

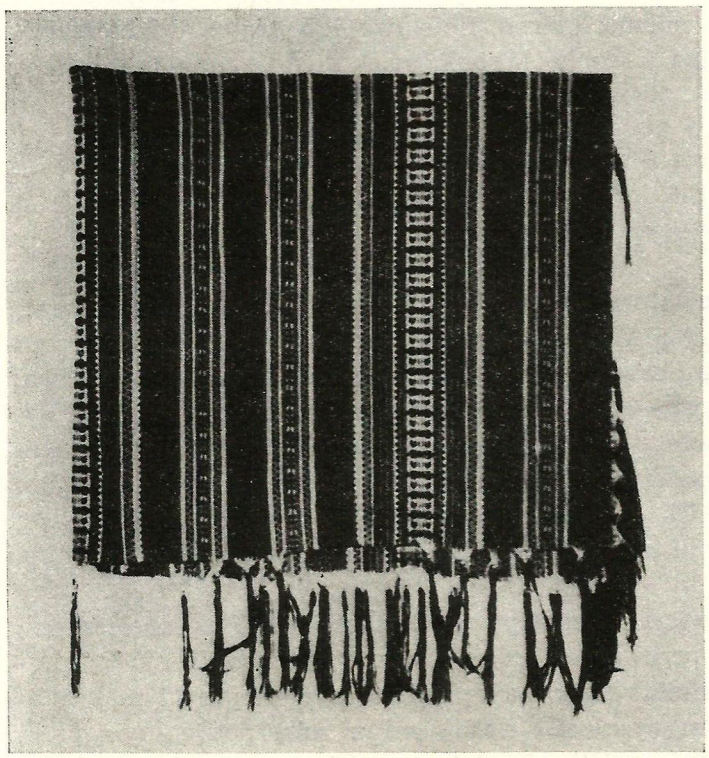

Ryc. 54. Część chustki wyzłacanej w prążki. Sieradzkie. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi nr. inw. 7831. Fot. K. Wecel, 1957 r.

Tak krawcy, jak i krawczynie wiejskie do 1918 r. wykonywali swoje prace ręcznie, używając przy tym igły, naparstka, nożyc, rzadziej żelazka do prasowania lub miarki.

Przy zdejmowaniu tzw. miary używali sznurka, papierowego paska lub niekiedy specjalnej miarki. Metody mierzenia nie były zbyt skomplikowane, gdyż przy szyciu sukmany, mierzono najpierw długość ogólną, a po tym dopiero od ramion do pasa; miarę obwodu brano w pasie i w górnej części klatki piersiowej. Poza tym mierzono szerokość ramion i długość zewnętrzną rękawa. Podobnie brano miarę przy szyciu kaftana i spencera. Na *stonik* — wełniak brano tylko dwa zasadnicze wymiary: długość i obwód w pasie.

Jedni po wymierzeniu wycinali najpierw formę papierową, a po tym dopiero według niej kroili powierzony materiał, inni po wymierzeniu odrazu przystępowali do krojenia.

Po wykrojeniu poszczególnych części przyodziewku, zszywali je i stopniowo pasowali na konkretnej osobie. Przy spencerku zszywano najpierw przód z plecami, a potym dopiero wstawiano rękawy, kołnierzyk i kieszenie. Przy sukmanie osobno szyto górną część osobno dolną, a w końcowej fazie łączono je razem. Jeżeli przód w sukmanie był jednolity, łączono go z plecami, a dopiero później wstawiano sfałdowany tył. W portkach przed zszyciem nogawek od strony wewnętrznej wstawiano w rozkroczu klin a w końcowej fazie zaopatrywano je w pasek.

Czepkarki pracowały przeważnie po wsiach; szyły lub przerabiały czepce, haftowały je albo prały. Do zdolniejszych czepkarek z ostatnich 60-ciu lat, należy zaliczyć: Stanisławę Stalińską z Łopatek, Pawlakową z Mnichowa, Grygłową ze Złoczewa, Wolarkową z Kuźnicy Grabskiej oraz Bąbczynę i Archańską z Chojny.

Nie mało też usługi oddawali Sieradzanom tkacze, garbarze, szewcy, rymarze i kuśnierze, którzy nie tylko mieszkali w większych ośrodkach miejskich, ale i w małych miasteczkach i wsiach.

Tkacze skupiali się głównie w Dłutowie, Zelowie, Szadku, Pabianicach, Zduńskiej Woli i Burzeninie [60] oraz we wsiach położonych w pobliżu tych miejscowości. Dzielono ich zwykle na dwie kategorie tj. na płócienników i sukienników [61]. Pierwsi wyrabiali tkaniny lniane z materiałów częściowo lub w całości powierzonych, drudzy — chustki na głowę,

sukno ubraniowe, cajgi itp. Tak jedni, jak i drudzy, pracowali systemem chałupniczym. Niektórzy z nich wyrobione materiały sami rozwozili po najbliższej okolicy. Szczególnie dużą ruchliwością w tej dziedzinie odznaczał się w okresie międzywojennym weber z Chorzeszowa nazwiskiem Berft.

Na specjalną uwagę zasługuje działalność barona Tomasza Dangla, a także SS. Urszulanek i Spółdzielni „Sztuka Sieradzka" w Sieradzu. Pierwszy zorganizował w XIX w. w Chojnym przedsiębiorstwo tkackie, w którym produkowano materiały na wełniaki [62]. Urszulanki pracę swoją prowadzą od 35 lat. Już w pierwszych latach swej działalności miały 15 warsztatów tkackich. W okresie międzywojennym wyrabiały dla klienteli wiejskiej z materiałów własnych lub powierzonych tkaniny odzieżowe, chustki tudzież szale, wzorując się nie tylko na ludowych wyrobach sieradzkich, ale również na odzieży pochodzącej z innych regionów. Obecna ich produkcja ogranicza się głównie do tkanin przeznaczonych na zapaski. „Sztuka Sieradzka" powołana do życia po drugiej wojnie światowej, wyrabia między innymi tkaniny zapaskowe w oparciu o wzory regionalne. Część jej odbiorców również stanowi ludność wiejska.

Niewielki tylko procent ludności garbowało skóry zwierzęce sposobem domowym, używając kory dębowej, wapna lub zakwaszonej mąki. Tak wyprawioną skórę przeznaczano na obuwie, pasy, kożuchy i uprząż. Przeważnie jednak skóry oddawano do specjalistów. Z dobrych garbarzy słynęły przede wszystkim Warta i Złoczew.

Kwalifikowani szewcy pracowali przeważnie po miastach i miasteczkach, mniej zdolni i samoucy po wsiach. Najlepsze obuwie wyrabiali szewcy w Sieradzu, Błaszkach i Szczercowie. Jeszcze w XVI w. szewcy sieradzcy, jak wskazuje przywilej, mieli prawo sprzedaży swoich wyrobów nie tylko w Sieradzu, ale również i w Warcie i to bez żadnych opłat. Tymczasem czapnicy sieradzcy mogli zbywać swoje wyroby tylko w miejscu swego pobytu [63]. W 1747 r. w dobrach pabianickich w 52 wsiach było 14 szewców i kowali, którzy rekrutowali się przeważnie z chałupników i komorników. Szewcy ci musieli oddawać po 15 par nowych butów do pięciu folwarków [64]. W XIX i XX w., jak świadczą relacje ustne, szewstwo pozostawało w rękach Polaków, przeważnie pochodzenia wiejskiego. Do wybitniejszych szewców pracujących na początku bieżącego stulecia należeli: Stanisław Gabryś z Klonowej, Stanisław Żarnowiecki z Tomczyk, Jan Chlebisz i Franciszek Kulawiak z Monic oraz Andrzejewski z Kłocka.

Szewcy wiejscy przeważnie niekwalifikowani, po wzięciu miary robili najpierw kopyto olszowe, a dopiero później według niego szyli obuwie. Kawalerowie i panny najchętniej nosili obuwie z obstalunku, starsi zaś zakupione na straganie jarmarcznym, gdyż było tańsze.

Ryc. 55. Gospodyni w wełniaku i w t. zw. fartuchu łowickim. Wola Dzierlińska, pow. Sieradz. Fot. K. Wecel, 1955 r.

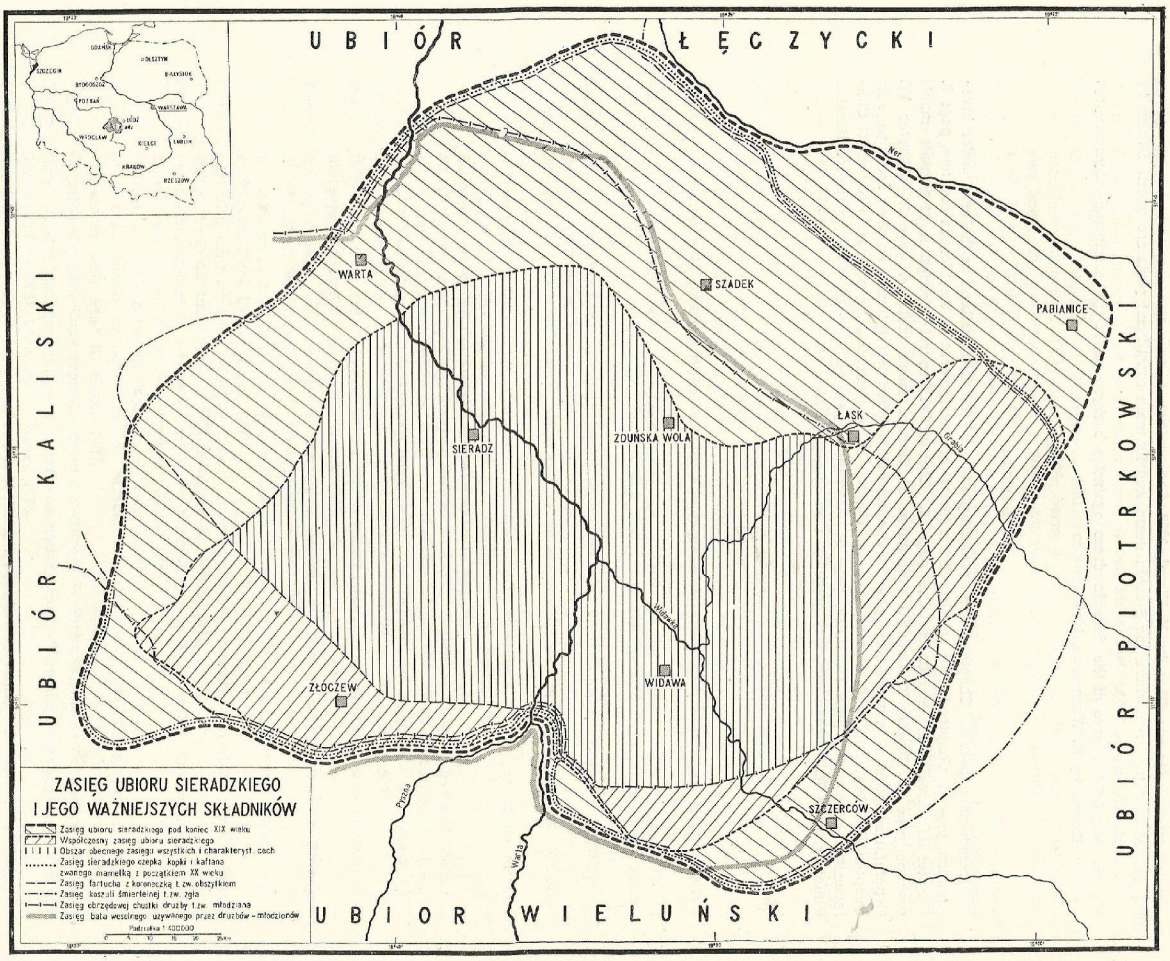

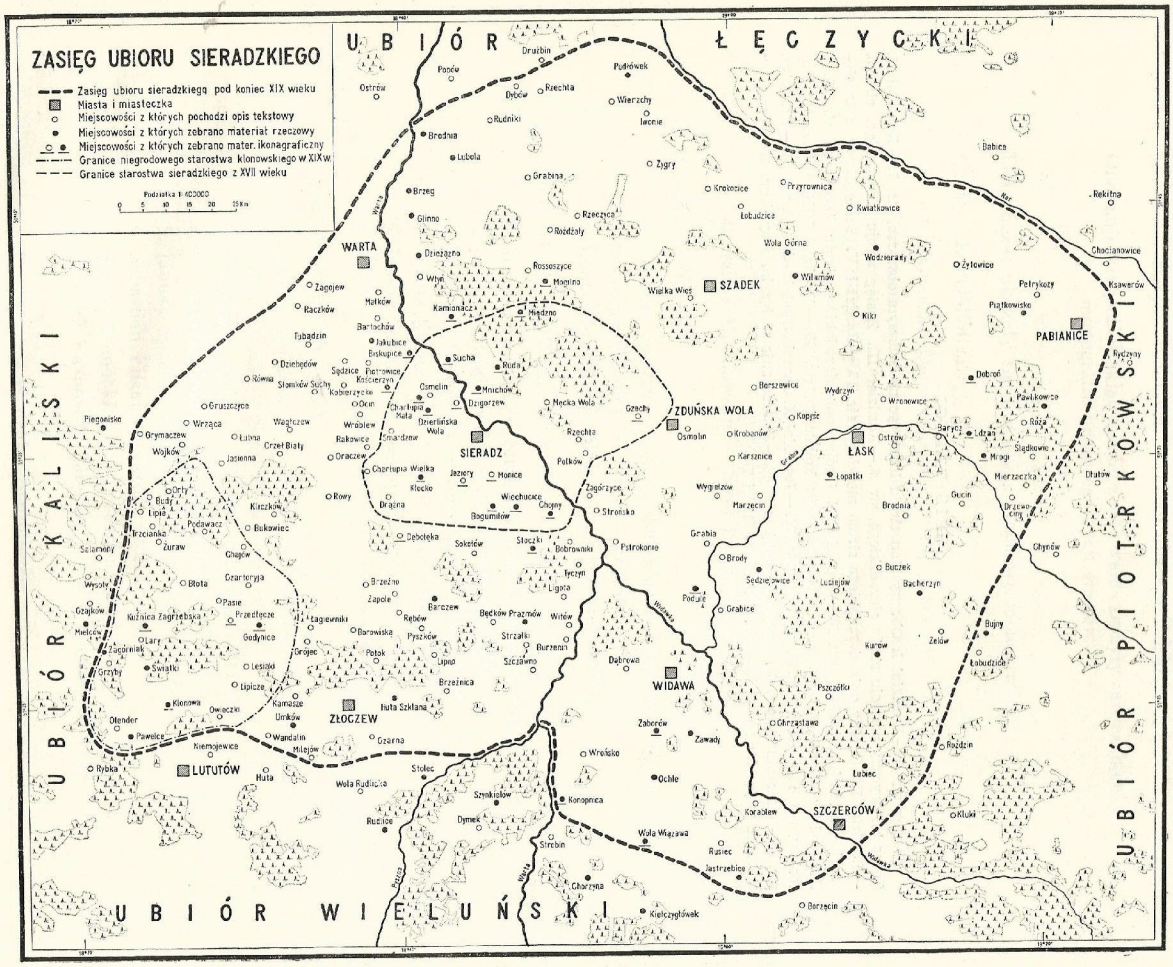

Ryc. 65. Mapa. Zasięg ubioru sieradzkiego na tle fizjografii terenu. Rys. Kr. Woźnińska, 1959 r.

SPIS TREŚCI

Wstęp str. 3.— Rozdział I. Obecny stan stroju ludowego na badanym obszarze, str. 7. — Rozdział II. Zarys historyczny rozwoju stroju sieradzkiego, str 8.—Rozdział III. Zasięg stroju sieradzkigo, str. 16. — Rozdział IV. Ogólny opis sieradzkiego stroju męskiego, str. 17. — Rozdział V. Szczegółowy opis sieradzkiego stroju męskiego, str. 20. — Rozdział VI. Ogólny opis sieradzkiego stroju kobiecego, str. 32. — Rozdział VII. Szczegółowy opis sieradzkiego stroju kobiecego, str. 35. — Rozdział VIII. Wytwory i materiały, str. 49. — Rozdział IX. Zdobiny, str' 54. — Rozdział X. Charakterystyka źródeł, str. 57. — Przypisy, str. 61. — Literatura, str. 64. — Spis ilustracji, str. 66. — Streszczenie w języku rosyjskim, str. 68 — Streszczenie w języku angielskim str. 72. — Spis treści 78.

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski

Obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów

Dotychczas ukazały się drukiem następujące monografie:

Część I. POMORZE:

1. Agnieszka Dobrowolska — Strój pyrzycki, 1955
2. Bożena Stelmachowska — Strój kaszubski, 1959

Część II. WIELKOPOLSKA:

1. Adam Glapa — Strój szamotulski, 1951
2. Adam Glapa — Strój dzierżacki, 1953
3. Adam Glapa — Strój lubuski, 1956 (4)
4. Halina Mikułowska — Strój kujawski, 1953 (3)

Część III. ŚLĄSK:

1. Tadeusz Seweryn — Strój dolnośląski (Pogórze), 1950 (9)
2. Stanisław Bronicz — Strój pszczyński, 1955
3. Longin Malicki — Strój Górali Śląskich, 1956

Część IV. MAZOWSZE i SIERADZKIE:

1. Maria Żywirska — Strój kurpiowski Puszczy Białej, 1952 (5)
2. Jadwiga Świątkowska — Strój łowicki, 1953
3. Jan Piotr Dekowski — Strój piotrkowski, 1954
4. Janina Krajewska — Strój opoczyński, 1956
5. Janusz Świeży — Strój podlaski, 1958
6. Jan Piotr Dekowski — Strój sieradzki, 1959

Część V. MAŁOPOLSKA:

1. Roman Reinfuss — Strój Górali Szczawnickich, 1949 (18)
2. Edyta Starek — Strój spiski, 1954 (15)
3. Franciszek Kotula — Strój rzeszowski, 1951 (13)
4. Franciszek Kotula — Strój łańcucki, 1955 (5)
5. Janusz Świeży — Strój krzczonowski, 1952 (7)
6. Sebastian Flizak — Strój Zagórzan, 1957
7. Janusz Kamocki — Strój sandomierski, 1957
8. Barbara Kaznowska-Jarecka — Strój biłgorajski, 1958

W druku znajdują się:

Franciszek Klonowski — Strój warmiński
Tadeusz Seweryn — Strój Krakowski

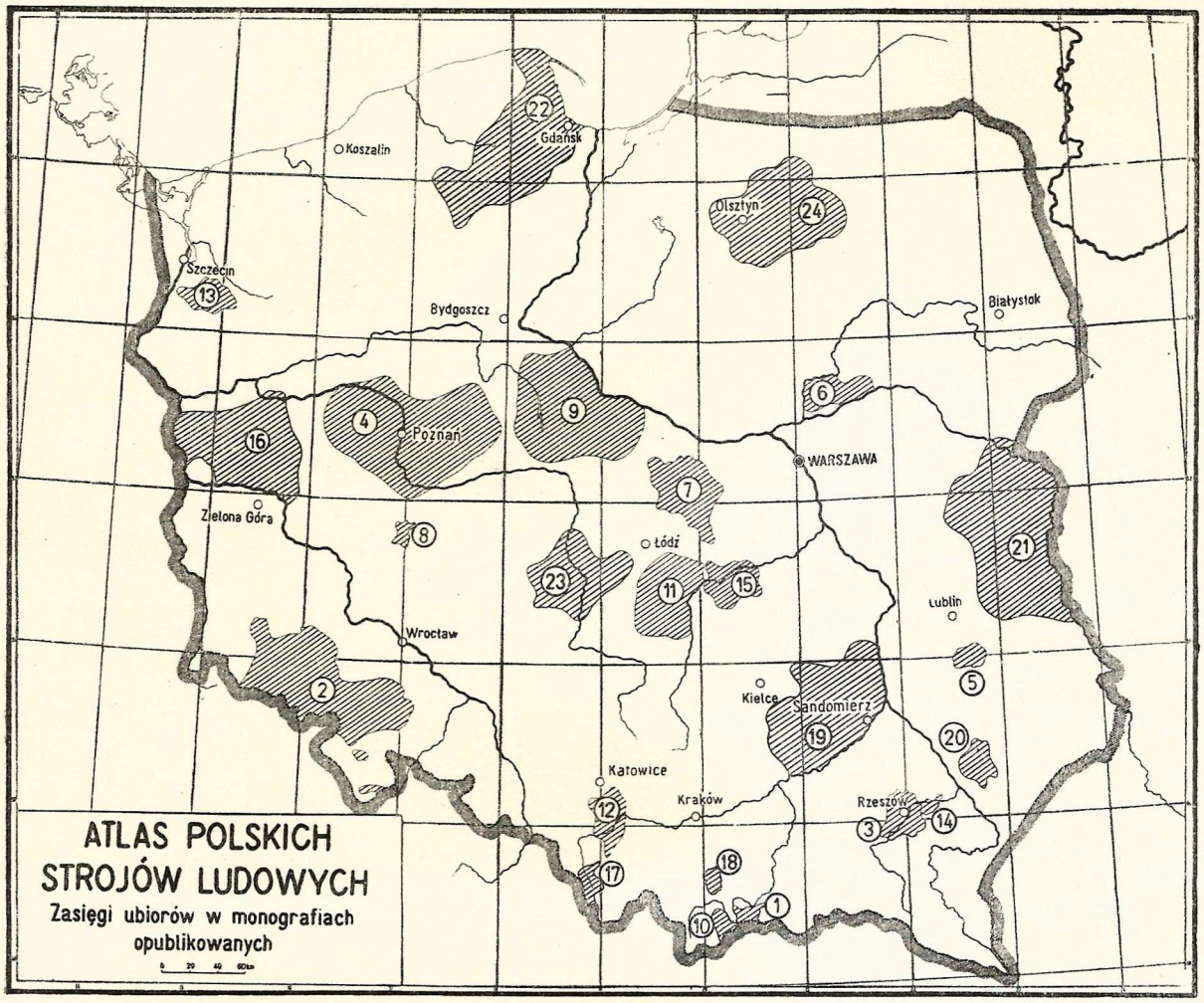

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

Zasięgi ubiorów w monografiach kolejno opublikowanych: 1. Strój górali szczawnickich, 2. Strój dolnośląski (Podgórze), 3. Strój rzeszowski, 4. Strój szamotulski, 5. Strój krzczonowski, 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej, 7. Strój łowicki, 8. Strój dzierżacki, 9. Strój kujawski, 10. Strój spiski, 11. Strój piotrkowski, 12. Strój pszczyński, 13. Strój pyrzycki, 14. Strój łańcucki, 15. Strój opoczyński, 16. Strój lubuski, 17. Strój górali śląskich, 18. Strój Zagórzan, 19. Strój sandomierski, 20. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki, 21. Strój podlaski (nadbużański), 22. Strój kaszubski, 23. Strój sieradzki, 24. Strój warmiński (w druku).